

**Co odkryto
w podziemiach katedry
podczas jej remontu. str. 12**

**200 tysięcy bułek
wyjeżdża codziennie z nowej
piekarni Marel w Łowiczu. str. 9**

CZWARTEK 29 grudnia 2011 | NR 52 (965) | Rok XXI

ISSN 1231-479x | INDEKS 326097 (dot. RUCH)

Łowicz i okolice | Rewolucyjne zmiany w bezpłatnej opiece medycznej

Będziemy szukać, gdzie są lekarze

Narodowy Fundusz Zdrowia ogłosił wyniki konkursów na podstawową i specjalistyczną opiekę medyczną, stomatologię i rehabilitację na 2012 rok. Zmian w naszym powiecie jest wyjątkowo dużo. Publiczny ZOZ stracił poradnie neurologiczną, kardiologiczną i rehabilitację, w całej okolicy nie będzie reumatologa, w gminie Domaniewice nie będzie dostępny ginekolog-położnik, za to do kilku specjalistów udać się będzie można do NZOZ VitaMed przy ul. Armii Krajowej w Łowiczu.

Zmian nie ma praktycznie tylko w podstawowej opiece medycznej, w której wszystkie działające na naszym terenie podmioty mają szansę na podpisanie kontraktu. Żadnych zmian nie będzie też w stomatologii, w której przed kilku laty sytuacja ustabilizowała się i w każdej gminie powiatu łowickiego (poza gminą Łowicz) jest dostępny stomatolog, który ma umowę z NFZ. W sumie na terenie miasta i powiatu jest 18 takich NZOZ-ów lub prywatnych gabinetów.

Co się nie zmieni

Żadnych zmian nie będzie w diabetologii i urologii, ponieważ kontrakty z NFZ na prowadzenie tych poradni nadal



Nie znaleźliśmy ani jednego reumatologa, który przyjmowałby w Łowiczu.

mieć będzie NZOZ MediCenter przy ul. 3 Maja w Łowiczu. Nie zmieni się dostępność poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej, która pozostanie nadal w 3 miejscach: ZOZ przy ul. Ułańskiej 28, NZOZ Academos przy ul. Iłowskiej 1/3 oraz w MediCenter. Do laryngolo-

ga za darmo nadal będzie można udać się do MediCenter lub Prywatnego Gabinetu Lekarskiego Jarosława Czapli na os. Kostka 1.

Konkurs na prowadzenie poradni gruźlicy i chorób płuc wygrał NZOZ Pul Med Centrum Leczenia Chorób Płuc, mieszczący się przy ul. Iłowskiej 1/3, ale podmiot ten nie będzie prowadził już poradni alergologicznej, na jaką miał odrębny kontrakt.

Jeśli zmiany to na gorsze: trudniejszy dostęp do niemal każdego specjalisty

Poradni alergologicznej nie będzie już na Iłowskiej, ale kontrakt na nią będzie mieć NZOZ

VitaMed z Korabki. W tym też niepublicznym ZOZ-ie przyjmować będzie kardiolog (dotąd w Samodzielnym Publicznym ZOZ).

Mniej będzie podmiotów, które będą świadczyć usługi okulistyczne. Dotąd było ich 6. Po 1 stycznia możemy udać się do okulisty w NZOZ Academos, Optimum przy Końskim Targu 7, Centrum Optyczno-Okulistycznego Szeliga na os. Dąbrowskiego 24, NZOZ Wigor przy ul. Batalionów Chłopskich 2b oraz do NZOZ w Zdunach. Kontraktu z NFZ nie będzie mieć już Prywatna Praktyka Lekarska I. Biegunszewska i St. Krawczyk, która przyjmuje pacjentów przy ul. Sikorskiego 1. **str. 4**

Łowicz | Pacjenci bronią ZOZ-owskiej rehabilitacji

220 podpisów pod protestem

Samodzielny Publiczny ZOZ w Łowiczu nie dostał kontraktu na przychodnię rehabilitacyjną przy ul. Kaliskiej. ZOZ złożył odwołanie od wyników konkursu, pacjenci protestują.

Kontakt na rehabilitację na Kaliskiej na 2011 rok opiewał na 360 tys. zł, na przyszły rok NFZ zaplanował niewiele ponad 100 tys. zł. Kwota ta ma wystarczyć na utrzymanie gabinetu lekarza rehabilitacji oraz na tzw. rehabilitację dzienną. Problem polega więc na tym, że mimo iż przyjdziemy do lekarza na Kaliską, na zapisanie przez niego zabiegów trzeba będzie się zgłosić do innych gabinetów (w Łowiczu do NZOZ Kaliska na Starym Rynku, NZOZ MadiCenter przy ul. 3 Maja lub do Caritasu na Długą). Na Kaliskiej pozostanie tylko tzw. rehabilitacja dzienna,

polegająca na cyklu intensywnych 5 zabiegów przez 15 dni, ale ta forma leczenia przeznaczona jest dla osób przewlekle chorych i będzie mogło z niej korzystać zaledwie 7 pacjentów miesięcznie. Można więc uznać, że poradnia pozostanie w postaci szczytkowej, bo np. w listopadzie 2011 roku przyjęto w niej 110 pacjentów, którym wykonano ponad 2.000 zabiegów.

Tymczasem, jak się dowiedzieliśmy na Kaliskiej, na 2012 rok zapisanych jest tam na rehabilitację już ponad 200 pacjentów. **str. 5**



Zabieg laseroterapii w przychodni ZOZ przy ul. Kaliskiej wykonuje Maria Kowalczyk. Pacjentka może być jedną z ostatnich osób korzystających tu z zabiegów.

*Dobrych dni
od rana do wieczora
- i miłych chwil przy lekturze
Nowego Łowiczainina*

*życzą Czytelnikom
w Nowym Roku*

2012

*dziennikarze
i pozostali pracownicy NŁ*

Łowicz | Ostatnia noc w roku

Sylwester pod gwiazdami

Przed nami koniec roku, a wraz z nim zabawy sylwestrowej nocy. Jak co roku, mieszkańcy Łowicza będą mogli przywitać Nowy Rok na Starym Rynku. 31 grudnia od godz. 23. do 0.30 na rynku rozbrzmiewać będzie muzyka wprowadzająca w at-

mosferę sylwestrowego świętowania. Zabawę poprowadzi DJ. Zaraz po północy burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński złoży życzenia mieszkańcom. Następnie zebrani przed łowickim ratuszem będą mogli obejrzeć pokaz sztucznych ogni. **am**

REKLAMA

Restauracja U PANA TADEUSZA

organizuje:
• wesela • komunie • bankiety
• imprezy okolicznościowe
• we własnym lokalu do 200 osób
• w sali „Tellmena” w Dąbkowicach
Dolnych - do 250 osób
• catering na terenie woj. łódzkiego

Domaniewice, ul. Główna 5
Tel. 607-930-234, 46 838-36-46

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >24

Sport >31

Pogoda >36

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **46 837 91 21**
e-mail: **tomasz.bartos@lowiczanie.info**
TOMASZ BARTOS



Do kolizji doszło na środku skrzyżowania, co skutecznie utrudniało i tak znaczny świąteczny ruch samochodów.

Łowicz | Groźna kolizja na Korabce

Kierowca Alfy nie ustąpił pierwszeństwa

Około godz. 13. w czwartek, 22 grudnia na skrzyżowaniu ulic Chełmońskiego i Armii Krajowej doszło do zderzenia się dwóch samochodów osobowych: Alfę Romeo 156 oraz Volkswagena Golfa.

Ustalenia policji wskazują, że prawdopodobną przyczyną kolizji było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu przez Alfę, kierowaną przez 18-letniego mieszkańca Łowicza. Jechał od centrum miasta i zamierzał skręcić na skrzyżowaniu w ul. Armii Krajowej. Nie zatrzymał się jednak i nie przepuścił jadącego ul. Chełmońskiego Volkswagena, którym

kierowała 38-letnia mieszkanka gminy Kocierzew Południowy. Kierowcy byli trzeźwi, nie zostali też poważnie poszkodowani, choć kobieta trafiła na krótko do szpitala. Rozbite samochody przez dłuższy czas po zdarzeniu utrudniały ruch na skrzyżowaniu. Było to tym bardziej kłopotliwe, że znacznie był on nasilony z racji okresu przedświątecznego. **tb**

KRONIKA POLICYJNA | 21.12.-27.12.2011

■ 21 grudnia o godz. 11.00 w Zabostowie na drodze krajowej Warszawa - Poznań kierujący Fiatem Punto 19-letni mieszkaniec gminy Kocierzew najechał na tył kierowanego przez 49-letniego mieszkańca Łowicza samochodu Honda CRV.

■ Również 21 grudnia o godz. 13.40 na skrzyżowaniu ulic Stanisławskiego i Starościńskiej w Łowiczu doszło do kolizji drogowej spowodowanej nieudzieleniem pierwszeństwa przejazdu przez samochód Liaz, którym kierował 47-letni mieszkaniec gminy Łyszkowice. Poszkodowanym był 22-letni kierowca z Łowicza.

■ Tego dnia o godz. 15.25 na skrzyżowaniu ulic Arkadyjskiej i Klickiego doszło do kolizji drogowej spowodowanej nieudzieleniem pierwszeństwa przejazdu przez wyjeżdżającego z drogi podporządkowanej 18-letniego kierowcę, mieszkańca gminy Łowicz, który prowadził Skodę Fabię. Uczestnikiem zdarzenia był 18-letni mieszkaniec Łowicza, kierujący Fiatem Brava.

■ O godz. 17.30 na skrzyżowaniu ul. Stanisławskiego, Kurkowa i Długa doszło do kolizji drogowej spowodowanej nieuwagą kierowców. Zarówno kierujący samochodem Peugeot 407 31-letni mieszkaniec Łowicza, jak i kierujący Oplem Astrą 21-letni, także mieszkaniec Łowicza, próbowali wjechać z ul. Kurkowej w ul. Długą, poruszając się po dwóch sąsiadujących pasach ruchu.

■ O godz. 11.45 w Mysłakowie na drodze Łowicz - Skierniewice doszło do kolizji spowodowanej

nieprawidłowo wykonanym manewrem wyprzedzania. Sprawcą kolizji okazał się 26-letni mieszkaniec Łowicza, kierujący Fiatem Marea, uczestnikiem 64-letni mieszkaniec gminy Nieborów, kierujący VW Polo.

■ 23 grudnia o godz. 19.40 na drodze nr 14 - na wysokości Stroniewic, samochód osobowy Peugeot 407, kierowany przez 19-letniego mieszkańca gminy Ciechanów, zjechał ze swego pasa ruchu na pobocze, po czym dachował w rowie. Mężczyźni nic się nie stało, był trzeźwy.

■ Tego samego dnia o godz. 4.45 w Jamnie, także na drodze nr 14, jadący VW Transporterem mieszkaniec Warszawy potarcił przebiegającą przez drogę samę.

■ Również tego dnia o godz. 6.30 na skrzyżowaniu ul. Koziej z Podrzeczną zderzyły się Mazda 323 oraz Ford Mondeo. Winę ponosi kierowca Mazdy, mieszkaniec Kielc, który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, poszkodowanym był mieszkaniec gm. Łowicz.

■ 23 grudnia o godz. 23.12 na ul. Armii Krajowej w Łowiczu policjanci zatrzymali agresywnie zachowującego się pieszego. 29-letni mieszkaniec Łowicza najpierw szedł środkiem ulicy, a później - w odpowiedzi na uwagi kierowcy - podszedł do podjeżdżającego do skrzyżowania z ul. Poznańską Volkswagena Golfa i używając ciężkiego przedmiotu, uszkodził w nim dwie szyby, przednią i boczną. Mężczyzna był nietrzeźwy, został osadzony do wytrzeźwienia.

■ W nocy z 23 na 24 grudnia okradziono jeden z lokali gier hazardowych w Łowiczu. Nieznani sprawcy, po dostaniu się do lokalu, uszkodzili znajdujące się w nim automaty do gry i wyjęli z nich kasety z pieniędzmi. Policja ustala kwotę, która została skradziona.

■ 25 grudnia w godz. 16-17 w Bobrownikach wybito szybę w aucie zaparkowanym przed jedną z posesji. Ze środka skradziono szetkę z pieniędzmi, dokumentami i telefonem komórkowym. Właściciel ocenił straty na 500 zł.

■ W nocy z 25 na 26 grudnia w Bednarach nieznani sprawcy, po dostaniu się na jedną z posesji, skradli zamontowane do ściany urządzenie wi-fi box oraz router. Straty oceniono na 275 zł.

■ W nocy z 25 na 26 grudnia doszło do włamania do budki dróżnika kolejowego w Bobrownikach. Nieznani sprawcy, po zerwaniu kłódki, skradli z wnętrza kuchenkę mikrofalową i piecyk olejowy. Straty: 430 zł.

■ 27 grudnia policja otrzymała dwa zgłoszenia o kradzieży, do których mogło dojść w okresie świątecznym: pierwsze dotyczy kradzieży 500 l paliwa, które nieznani sprawcy wypompowali z baków dwóch samochodów ciężarowych na terenie bazy budowlanej, przy powstającej autostradzie A2 pod Łyszkowicami. Straty ok. 3 tys. zł. Drugie zgłoszenie dotyczy włamania do jednego z lokali gastronomicznych przy ul. Stanisławskiego w Łowiczu, skąd nieznani sprawcy skradli telewizor, komputer, papierosy oraz alkohol. Straty 5,5 tys. zł.

Bezpieczeństwo | Żar z pieca i sadze w kominach

Ostrożniej z ogniem w domach

Do trzech pożarów związanych z ogrzewaniem mieszkań doszło w drugi dzień świąt na terenie powiatu łowickiego.

Pierwszy z nich zdarzył się w budynku jednorodzinny przy ul. Chełmońskiego w Łyszkowicach tuż po północy. Płomienie powstały od żaru, który wypadł przez niedomknięte drzwiczki pieca centralnego ogrzewania w pomieszczeniu kotłowni w piwnicy. Właściciel posesji próbował gasić ogień samodzielnie, polewając wodą

z ogrodniczego węża. Ostatecznie pożar opanowano, gdy na miejscu zjawili się zastępy Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Łyszkowicach. Straty wyceniono na 2 tys. zł.

Kolejny pożar tego dnia wybuchł w domu jednorodzinny w Kiernozi przy ul. Krzywe Koło o godz. 15.42. Płomienie pojawiły się w sąsiedztwie kuchni, z której również wypadł żar. Mieszkańcy nie zdołali ugasić ognia samodzielnie, uciekli z domu. Na miejscu interweniowało pięć zastępów straży państwowej z Łowicza oraz po dwa z OSP w Kiernozi i OSP w Karsznicach. W tym wypad-

ku straty wyceniono na 10 tys. złotych. Inną interwencję tego dnia strażacy podjęli o godz. 14.10 w budynku wielorodzinnym przy ul. Głowackiego w Łyszkowicach, gdzie zapaliły się sadze w przewodzie kominowym.

Mieszkańcy sami stłumili ogień, nie doszło do strat. Na miejsce jednak zdołały przyjechać dwa zastępy straży: państwowej z Łowicza oraz OSP z Łyszkowic. Strażacy dokonali kontroli przewodu kominowego, po stwierdzeniu, że jest poważnie zanieczyszczony sadzami, dokonali jego czyszczenia wyciorem, zmniejszając zagrożenie ponownego ich zapalenia. **tb**

RZUT OKIEM | NAUKA JAZDY



Przez kilka minut zamknięte były 8 grudnia ok. godziny 11.30 rogatki na przejeździe kolejowym w Krępie w gminie Domaniewice (droga w kierunku Chruslina) - i to wystarczyło, by zniecierpliwieni kierowcy wymijali rogatki i jechali dalej. Zakaz przejazdu złamał nawet samochód nauki jazdy. **td**

Łowicz

Złodzieje pozbawili prądu 20 garaży

W nocy z 20 na 21 grudnia nieznani sprawcy dokonali kradzieży przewodu zasilającego 20 garaży na osiedlu Bratkowice. Straty wynoszące 800 zł poniosła Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Kabel był zainstalowany jak w większości garaży na łowickich osiedlach, czyli na zewnątrz. Złodzieje mieli więc do niego dobry dostęp. Prezes ŁSM Armand Ruta powiedział nam, że jego pracownicy ocenili, że kradzieży dokonać musieli złodzieje, których interesowało wyłącznie pozyskanie miedzi. Przy okazji zniszczeniu uległy puszki rozdzielające zasilanie do poszczególnych garaży. Ponowne wykonanie zasilania garaży będzie możliwe dopiero w nowym roku, nie nastąpi to szybko, bo spółdzielnia skłania się do tego, by przewód zasilający garaże został ułożony tym razem tak, by nie był dostępny. **tb**

Bednary | Pożar na boisku

Pałił się budynek socjalny LZS

Pięć zastępów straży pożarnej uczestniczyło 27 grudnia w rozpoczętej przed godziną 9. akcji gaśniczej na boisku w Bednarach Wsi.

Płonął budynek socjalny, z którego korzysta LZS Czarni Bednary. Akcja trwała pół-

torej godziny, wzięły w niej udział zastępy z Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu oraz Ochotnicza Straż Pożarna z Bednar i Nieborowa. Na szczęście w wyniku pożaru nikt nie odniósł obrażeń. Budynek jest jednak zniszczony, nadpa-

lone zostały ściany. Zniszczeniu uległo wyposażenie, na które składały się głównie szafki.

Prawdopodobna przyczyna pożaru to wadliwie działająca instalacja elektryczna. Straty zostały wycenione na 13 tys. zł. **tb**

Łowicz | Dobry zły początek

Nastolatek bez prawa jazdy i pijany

W poniedziałek, 26 grudnia o godz. 1. łowicki policjanci zatrzymali samochód, którego kierowcą okazał się nieletni.

Ten nie dość, że nie posiadał prawa jazdy, to był pod wpływem alkoholu. Kierowca, 16-letni mieszkaniec Łowi-

cza, został zatrzymany do kontroli na ul. Katarzynów. Jechał Fiatem Punto w kierunku centrum miasta. Najpierw okazało się, że - ze względu na swój wiek - nie posiada uprawnień do prowadzenia auta, a po badaniu alkosensorem, że jest

nietrzeźwy. W decymetrze sześciennej wydychanego powietrza miał 0,38 mg alkoholu (0,8 promila). Młodzieniec trafił na komendę, skąd o wykroczeniu powiadomiono jego rodziców. Jego sprawą zajmie się sąd do spraw nieletnich. **tb**

Łowiczanie.info
www.lowiczanie.info

REGIONY GOSPODARKA BEZPIECZEŃSTWO KULTURA EDUKACJA

Komentarze # Publicystyka

Już w poniedziałek
2 stycznia
od godz. **12⁰⁰**

**będziesz mógł skorzystać
z naszego serwisu internetowego**

Łowiczanie.info
www.lowiczanie.info

**w jego nowej,
zmodernizowanej wersji**

Mamy nadzieję, że Ci się spodoba

www.lowiczanie.info
– Twoje dobre miejsce w Internecie

Aktualności

Sąd Rejonowy w Łowiczu przeznaczony do likwidacji. Co to oznacza dla petentów. str. 11

Łowicz i okolice | Rewolucyjne zmiany w bezpłatnej opiece medycznej

Będziemy szukać, gdzie są lekarze

dokończenie ze str. 1

W położnictwie i ginekologii ambulatoryjnej funkcjonowało dotąd 9 podmiotów, z których pozostanie 8, bo w rozstrzygnięciach kontraktu z NFZ nie ma poradnia K w Domaniewicach. Pozostały poradnie w Chańsku, Bielowach, Kiernozi, Nieborowie, Łyszkowicach oraz w Łowiczu: ZOZ, Academos oraz Stomed przy ul. Kaliskiej 6.

Zmniejsza się lista poradni, gdzie można będzie skorzystać z rehabilitacji ogólnej. Dotąd było ich 6, teraz będzie 5, ponieważ poradnia publicznego ZOZ przy ul. Kaliskiej, od lat prowadząca tę działalność, przegrała konkurs, o czym piszemy w odrębnym artykule. Pacjenci będą mieć do wyboru rehabilitację w Kiernozi, Domaniewicach oraz w Łowiczu: w NZOZ Kaliska przy Starym Rynku 16, w NZOZ Stacja Opieki Caritas przy ul. Długiej 3 oraz w NZOZ MediCenter.

Bardziej dotkliwie dla pacjentów może się okazać zmniejszenie ilości miejsc, gdzie będzie przyjmował endokrynolog, bo były 3, obecnie specjalista z tej dziedziny będzie tylko w NZOZ VitaMed. Dermatolog bezpłatny będzie tylko w VitaMedzie (dotąd były to 2 podmioty: MediCenter oraz NZOZ Dermag przy Starym Rynku

16). Neurologzy przyjmować będą w 2 miejscach: NZOZ VitaMed oraz Specjalistyczny Gabinet Neurologiczny Piotr Wytych, ul. Krakowska 4 (dotąd neurolog przyjmował w ZOZ oraz NZOZ MediCenter). Onkolog będzie tylko w NZOZ VitaMed. Dermatolog bezpłatny będzie tylko w VitaMedzie (dotąd były to 2 podmioty: MediCenter oraz NZOZ Dermag przy Starym Rynku

16). Neurologzy przyjmować będą w 2 miejscach: NZOZ VitaMed oraz Specjalistyczny Gabinet Neurologiczny Piotr Wytych, ul. Krakowska 4 (dotąd neurolog przyjmował w ZOZ oraz NZOZ MediCenter).

Konkursy NFZ na 2012 r. są już rozstrzygnięte, a kontrakty lada dzień będą podpisywane. Podmioty, dla których konkursy przebiegły niepomyślnie, mogą się odwoływać, ale na na-

szym terenie nie było przypadku, aby odwołanie zmieniło decyzję funduszu.

Nie będzie żadnych zmian w dostępności do lekarzy w gm. Bolimów i Sanniki. W Bolimowie, poza podstawową opieką zdrowotną, nadal przyjmował będzie stomatolog posiadający kontrakt z NFZ, a w Sannikach, poza stomatologiem, działać będzie nadal rehabilitacja. **mwk**



FYS JACEK RUTKOWSKI

Kiernoza | Remont w przychodni

Lekarz prosi o więcej

– Dziękuję za rozpoczęcie w tym roku prac remontowych w budynku ośrodka zdrowia – mówił radnym podczas sesji Rady gminy Kiernoza, 14 grudnia Marcin Gudaj – właściciel NZOZ Medicus w Kiernozi, który ma siedzibę w gminnym budynku.

Lekarz przyznał, że jest zadowolony z wymiany okien. Dodał, że chce prosić władze gminy o dodatkowe pieniądze na kolejne remonty, tym razem pomieszczenia, w którym prowadzona jest rehabilitacja. – Chodzi o to, że NFZ zmienia co roku kryteria, według których decyduje się, czy z daną przychodnią podpisać umowę na świadczenia medyczne. Stąd co

roku musimy się do nich dostosowywać, by zapewnić pomoc lekarską pacjentom z gminy Kiernoza, inaczej tracimy kontrakt, a co za tym idzie – pacjentów – mówił na sesji lekarz.

Marcin Gudaj podkreślał, że najbardziej wygórowane wymagania dotyczą gabinetu rehabilitacyjnego – zarówno dokupienia nowego sprzętu, jak i dostosowania pomieszczeń. Zapewnił, że sprzęt medyczny kupi sam, natomiast władze gminy prosi o pomoc w remoncie.

Do tej pory w NZOZ Medicus można było – oprócz wizyty u lekarza rodzinnego – skorzystać z poradni rehabilitacyjnej, poradni ginekologiczno-położniczej i pracowni fizjoterapii. Zdaniem lekarza, jeśli NFZ będzie dalej co roku podwyższał znacząco wymagania do zawarcia kontraktu, Gudaj zdecyduje się zmniejszyć ilość świadczonych usług. W pierwszej kolejności zniknąłaby poradnia rehabilitacyjna jako najdroższa w utrzymaniu. **jr**

Jastrzębia | Inwestycje

Nowe oświetlenie

Do końca kwietnia 2012 r. 24 nowe lampy uliczne zostaną zainstalowane w Jastrzębi, na osiedlu nowo wybudowanych domków jednorodzinnych. Zostaną podłączone do już istniejącej stacji transformatorowej. Przetarg na zainstalowanie światła ulicznego w Jastrzębi Urząd Gminy Łowicz ogłosił na początku grudnia. Ma zostać rozstrzygnięty w ciągu najbliższych dni.

Firma, która go wygra, zamontuje wysięgniki do opraw i same oprawy, zbuduje linię kablową, ułoży kable oraz rury

ochronne w wykopie na długości kilkudziesięciu metrów.

– Cieszę się z tej inwestycji – mówi radny gm. Łowicz Mirosław Kret. – W starszej części naszej miejscowości, czyli w Jastrzębi Wsi, światło uliczne jest zainstalowane wszędzie, gdzie to potrzebne. Gorzej jest w przypadku rozrastającego się osiedla domków jednorodzinnych, które sąsiaduje z miejskim terenem. Dobrze, że wkrótce tutaj też będzie jaśniej. Nowe lampy uliczne oświetlą ok. 30 posesji. **jr**

REKLAMA

STRETCH 2,5 kg tylko **23.99,-** cena brutto

Taśma 60m tylko **2.20,-** cena brutto

Odzież-Robocza.com
KOŁO ul. Blich 21, 99-400 Łowicz
tel. 46 837 66 86, sklep@kolo.biz

Gmina Bolimów | Zmiany w sieci szkół

Zagrożone istnienie dwóch podstawówek

– Będziemy reformować nasze szkolnictwo, ponieważ musimy szukać oszczędności

– zapowiedział podczas ostatniej sesji

Rady Gminy Bolimów,

27 grudnia wójt gminy

Bolimów

Stanisław Linart.

W 2010 roku na oświatę wydano w gminie 4,725 mln zł, a na 2012 zaplanowano już ponad 5 mln zł. Kwota ta przeznaczona jest przede wszystkim na wynagrodzenia dla nauczycieli. Od 1 września 2011 nauczyciele otrzymali bowiem podwyżkę o 7%. Kolejna podwyżka – o 3,8% – została zaplanowana od nowego roku szkolnego. Tymczasem subwencja oświatowa została zwiększona jedynie o 5%. To stawia gminę w bardzo trudnej sytuacji. Coraz większe koszty przeznaczane na oświatę w praktyce przesądają, że od września na terenie gminy Bolimów szkoły na pewno nie będą funkcjonowały jak do tej pory. Zagrożone są głównie dwie placówki,

szkoły podstawowe w Huminie i w Nowych Kęszycach. W jednej i drugiej szkole uczy się po około 50 uczniów i pracuje około 10 nauczycieli.

Pomysłów na zreformowanie gminnej sieci szkół wylicza się kilka. Jednym z nich jest przeniesienie uczniów wszystkich szkół podstawowych, które działają na terenie gminy, do szkół w Bolimowie, a gimnazjum, które jest obecnie przy SP Bolimów, do Humina lub Nowych Kęszyc. Poza tym istnieje możliwość oddania prowadzenia szkół stowarzyszeniom, co jest drogą do obniżenia kosztów w związku z tym, że w placówkach prowadzonych przez stowarzyszenia nie trzeba stosować zapisów Karty Nauczyciela. Innym pomysłem jest łączenie klas w poszczególnych szkołach. – Nie chcemy zamykać szkół, ale musimy szukać różnych rozwiązań, które pomogą nam zaoszczędzić – zapewnia wójt. Pewne jest natomiast, że pracę straci część nauczycieli, którzy posiadają umowy na czas określony.

– Czekają nas poważne rozmowy. Musimy podjąć trudne decyzje, ale jest to konieczność – zapewnia Linart. **am**

Gmina Bielawy | Korzyści z autostrady

Gruz trafi na gruntówki

Ok. 4 tys. ton pokruszonego betonu, pochodzącego z budowy autostrady A1 w ok. Oszkowiec, zostanie wysypanych na gruntowe drogi gminne w kilkunastu wsiach z terenu gm. Bielawy. Prace mają ruszyć jeszcze w tym tygodniu.

Gmina pozyskała betonowy surowiec za darmo, trzeba było zapłacić tylko za kruszarę, opłata za rozbicie gruzu wyniosła ponad 50 tys. zł. Firma Budokrusz z Żyrardowa pracowa

ła przez tydzień, od godziny 8. do 18.

Surowiec posłuży do latania dziur na drogach gruntowych, do całkowitego pokrywania niektórych fragmentów dróg i do utwardzenia części poboczy. Skorzystają na tym m.in. mieszkańcy Psar, Brzozowa, Helina i Marianowa.

Gruz będzie rozwożony przez pracowników gminy i przez prywatne osoby z niektórych wsi, które będą rozwoziły gruz własnymi ciągnikami. **td**

REKLAMA

DOM WESELNY Syntex

- wesela ▪ komunie
- chrzciny ▪ urodziny
- imieniny ▪ 18-stki
- catering

CENY NA KAŻDĄ KIESZCEN

ZAPRASZAMY NA **SYLWESTRA** ZESPÓŁ DISCO POLO

Tel. 503-977-175, 501-503-358

ŁST TAXI ŁOWICZ

24h 46 837 34 01
837 35 28

taxi.lowiczak.pl

MIASTO-DOJAZD DO KLIENTA GRATIS

TAXI: • OSOBOWE • BAGAŻOWE • CIĘŻAROWE

Powiat łowicki | Budżet na rok 2012 został przyjęty, ale znowu tylko jednym głosem

To nie kryzys, tylko brak unijnych pieniędzy

Przyjęty 11 głosami za, przy 10 przeciw, budżet powiatu łowickiego na 2012 roku jest mniejszy od projektu wcześniej przygotowanego o kwotę 990 tys. zł. Jest to dotacja rządowa, jaką powiat ma otrzymać z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Nie mogła być ona zapisana w projekcie, ponieważ w chwili sporządzania go, 15 listopada, starostwo nie miało podpisanej umowy z łódzkim wojewodą o przyznaniu tej dotacji.

Informacja o niej była tylko na wstępnej liście rankingowej. Zwróciła na to uwagę Regionalna Izba Obrachunkowa,



EUGENIUSZ FURMAN
radny z Klubu Porozumienie Łowickie

Nie głosowałem za budżetem, ponieważ byłem niezadowolony ze wskaźników spłat zadłużenia w latach 2012-2013. Wskaźniki te nie są najlepsze, a będą one miały wpływ na pozyskiwanie środków unijnych po 2013 roku. Nie wiem, czy spowodują ograniczenie całkowite czy częściowe ograniczenie, ale to może być dla powiatu poważny problem. Gdyby zarząd lepiej „przysiadł” nad budżetem, to te wskaźniki można było poprawić.

której opinia została przeczytana przed głosowaniem uchwały budżetowej na sesji 21 grudnia.

Po tej korekcie po stronie dochodów pozostało 63 mln 343 tys. zł, po stronie wydatków 63 mln 231 tys. zł, przy czym wydatki bieżące planowane są w wysokości 58 mln 432 tys. zł, a majątkowe – 4 mln 799 tys. zł.

Przed głosowaniem uchwały starosta Janusz Michalak mówił, że budżet został zaprojektowany w takiej wysokości, w jakiej było to możliwe. – Jest on skromny, ale pozwala zabezpieczyć budżet wszystkich jednostek w stopniu podstawowym. Jedyne braki występują w budżetach szkół – mówił starosta. Od razu też dodał, że oświacie zaplanowano wydatki na poziomie września 2011 r., bez odpraw i podwyżek. Subwencja oświatowa, która wzrosła o 700 tys. zł, nie wystarczy na pokrycie skutków podwyżek.

W oświacie zaplanowano więc w rezultacie około 1 mln zł mniej niż spodziewane wydatki na nią. Michalak uspokajał jednak, że pieniądze te zostaną zabezpieczone w trakcie roku. Około 500 tys. zł będzie można uwolnić z wynajętego niewielu ponad 1 mln zł poręczenia zobowiązań finansowych dla szpitala. Nie ma za-



ARTUR MICHALAK
radny z Koalicyjnego Klubu Radnych

Głosowałem za budżetem, bo uważam, że jako radni powinniśmy mieć zaufanie do zarządu, który tak planuje rozdysponować środki na 2012 rok. Wiem, że budżet nie jest tak dobry jak poprzedni, ale zapewniam funkcjonowanie wszystkich jednostek organizacyjnych i płynną realizację zaplanowanych inwestycji.

grożenia, że będą one potrzebne, ponieważ szpital spłaca swoje zobowiązania nie tylko na czas, ale nawet z wyprzedzeniem. Ponadto wszystkie oszczędności, jakie pojawią się w trakcie roku, przenoszą-



Cała opozycja opowiedziała się „nie” w sprawie budżetu. Od lewej radni: Małgorzata Ogonowska, Stanisław Felczyński, Jerzy Wolski, Krzysztof Janicki, Krzysztof Figat i Michał Sliwiński.

ne będą do rezerwy, aby po 6-8 miesiącach można było zwiększyć pulę pieniędzy na oświacie. Starosta spodziewa się też nadwyżki z tegorocznego budżetu. Nie będzie ona tak duża jak rozliczenie roku 2009 czy 2010, ale i tak może wynieść 1-1,5 mln zł.

Nie zaplanowano podwyżek dla pracowników, które w 2011 r. wyniosły średnio 5%. W Starostwie Powiatowym były najniższe i wyniosły 2%, w Domu Pomocy Społecznej w Borówku największe, ok. 10%, ale też tam wynagrodzenia były niższe od minimalnych.

Podsumowując swoje wystąpienie, starosta mówił: – To nie kryzys, po prostu skończyły się środki unijne. Teraz musimy się przygotować do dotacji unijnych na lata 2014-2021.

Nie wyprzedajemy majątku

Radny Krzysztof Janicki zwrócił uwagę na wysoki plan przychodów ze sprzedaży mienia powiatowego. Oszacowano je na 1,6 mln zł, co w jego ocenie jest przesadzone. Miał też wątpliwości, czy powiat powinien się w ten sposób pozbywać majątku. Przypomniał, że w tym roku przychody planowane ze sprzedaży mienia na 450 tys. zł nie zostały zrealizowane, bo powiat sprzedał tylko jedną działkę za ok. 200 tys. zł. W odpowiedzi Janusz Michalak mówił, że majątek powiatu rośnie, a stwierdzenie o wyprzedawaniu jest przesadzone.

Planowane do sprzedaży działki, np. na Blichu, to nie są nieruchomości, które starostwo chce zabrać szkole, ale grun-

ty, z których szkoła sama chce zrezygnować, bo nie są jej potrzebne. Wymienił działkę, na której mieściło się kiedyś biuro gospodarstwa oraz nieruchomości, na której mieściły się kiedyś szklarnie.

Paweł Bejda pytał o pieniądze na Powiatowy Ośrodek ds. Pieczy Zastępczej, który na tej sesji został powołany. Starosta wyjaśniał, że uchwała o powołaniu go wchodzi w życie 1 lipca, ale na razie trudno jest zaplanować wydatki na tę jednostkę, bo nie ma ministerialnych rozporządzeń do ustawy o takich ośrodkach. Nie ukrywał jednak, że będzie musiało w nim pracować 5-7 osób.

Za przyjęciem budżetu głosił zarząd i pozostali radni kolacji oraz Zbigniew Kuczyński, cała opozycja była przeciwna. **mwk**

Łowicz | Nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej

Wystąpienie ze spółki geodezyjnej

– Sami byliśmy zdziwieni, że nasze miasto ma udział w nikomu nie mówiącej spółce Przedsiębiorstwo Usług Geodezyjnych „Intergeopol” – mówił podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej 15 grudnia skarbnik miasta Arkadiusz Podśedek.

Sesja została zwołana po to, by radni podjęli uchwałę o wystąpieniu ze spółki. Dodał, że

miasto weszło w posiadanie udziałów w tej spółce prawdopodobnie w 1989 r., kiedy wła-

dzę wykonawczą w mieście sprawował jeszcze naczelnik. Potem do tematu nie wracano i o całej sprawie, po przekształceniach ustrojowych i zmianach w prawie samorządowym, zapomniano. Integeopol nie prowadzi obecnie żadnej działalności gospodarczej. **jr**

Rada Powiatu | Zmiany w składach komisji

Marcin Kosiorek w komisji oświaty

Rada Powiatu Łowickiego na sesji 21 grudnia podjęła jednogłośnie uchwałę o zmianie składów osobowych swoich komisji stałych. W miejsce Bolesława Heichmana, który do niedawna był wicestarostą, a obecnie jest przewodniczącym Rady Powiatu wszedł Marcin Kosiorek, były przewodniczący, a obecnie wicestarosta.

Zmienił się zatem skład Komisji Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki i Młodzieży.

W jednogłośności nie byłoby nic dziwnego, gdyby układ sił politycznych w samorządzie powiatu był inny i gdyby nie dyskusja, która poprzedziła głosowanie. Michał Sliwiński powiedział, że lepiej byłoby najpierw wyjaśnić sprawę wykorzystywania dzieci przez

obecnego wicestarostę w kampanii wyborczej do parlamentu. Marcin Kosiorek zareagował na to: – Bo za chwilę spotkamy się z sędzią!

Szef Klubu Radnych Porozumienie Łowickie zaproponował zmniejszenie liczby radnych w komisjach, co stałoby się po wykreśleniu z nich obecnego przewodniczącego Bolesława Heichmana. Wtedy zabrał głos radny Zbigniew Kuczyński, który w listopadzie zrezygnował w pracy w zarządzie. Mówił, że

każdy radny ma prawo pracować w komisjach, więc skoro Heichman został przewodniczącym rady, to może go w komisjach zastąpić Marcin Kosiorek. Uznał też, że w sytuacji niewyjaśnionej sprawy z kampanii wyborczej radni będą prosić Kosiorka, aby nie brał udziału w posiedzeniu komisji, która będzie jego dotyczyć. Wicestarosta wyraził na to zgodę.

Wtedy wszyscy radni przegłosowali zmiany składów komisji. **mwk**

Łowicz | Utwardzono 400 m ulicy na Górkach

Nareszcie kostka na Partyzantów

Zakład Usług Komunalnych zakończył układanie betonowej kostki na ul. Partyzantów na osiedlu Górki. Inwestycja kosztowała ratusz, który był zleceniodawcą robót, 390 tys. zł. Pracownicy zakładu ułożyli prawie 400 m ulicy o szerokości około 6 m, pomiędzy

skrzyżowaniami z ul. Górną i Kurpińskiego.

Roboty wykonano w założonym w zleceniu terminie, jednak zlecenie okazało się dla ZUK poważniejszym wyzwaniem. Szerokość 6 metrów to bowiem nie szerokość samego pasa jezdni, ale odległość

między ogrodzeniami położonych naprzeciwko siebie posesji i dlatego niewygodna do prowadzenia robót koparkami. Dodatkowo ZUK musiał dostosować położenie wszystkich zasuw wodociągowych do poziomu jezdni, a w kilku przypadkach wykonywać nowe przyłącza. **tb**

REKLAMA

Świąteczny rabat -200 zł/mkw.*

Zapraszamy
601 92 65 77
* ważny do końca roku

www.osiedle-grunwaldzka.pl

Gmina Kocierzew Pd. | Przydomowe oczyszczalnie ścieków

Owocne spotkania z mieszkańcami

Przygotowania, planowana realizacja i koszty budowy oraz eksploatacji przydomowych oczyszczalni ścieków były tematem cyklu spotkań z mieszkańcami gminy Kocierzew Pd. Spotkania trwały 2 tygodnie, ostatnie z nich odbyło się 21 grudnia.

Wójt gminy Kocierzew Pd. jest zadowolony z ich przebiegu. Jak ocenia, uczestniczyło w nich około 80% osób, które przed 3 laty, gdy przygotowano projekt, wyrażały nim zainteresowanie. Gmina musi uaktualnić tę listę, więc w najbliższym czasie urzędnicy będą kontaktować się z osobami, które na spotkania nie przyszły, aby potwierdziły zainteresowanie budową oczyszczalni lub złożyły rezygnację. Ponadto sporządzono listę rezerwową, na której umieszczono osoby, które chciałyby, aby oczyszczalnie powstały u nich. Znalazło się na niej około 50 osób.

Investycję realizować będzie gmina, która otrzymała dota-

cję unijną na realizację projektu wynoszącą 85% planowanych kosztów przedsięwzięcia. Udział własny pochodzący będzie z wpłat mieszkańców. Będzie on wynosił 1.200 zł. Ustalono już, że wpłaty muszą być dokonane do 30 września 2012 roku. Kwotę tę można wpłacać do Urzędu Gminy jednorazowo lub w kilku ratach.

– Właścicielem przydomowych oczyszczalni będzie gmina, ale zawierać będziemy z mieszkańcami umowy o bezpłatnym oddaniu w użytkowanie na czas nieokreślony – mówi wójt Stefański. Na każdym spotkaniu wyjaśniał, że gdyby mieszkaniec przed upływem 20 lat chciał rozwiązać umowę, będzie musiał zwró-

cić koszt budowy całej oczyszczalni, a nie tylko swój wkład w inwestycję. Trudno takie sytuacje wykluczyć, bo 20 lat to długi czas, ale wójt deklaruje, że każdy przypadek będzie rozpatrywany indywidualnie.

W projekcie zaplanowano budowę 463 oczyszczalni, jak dotąd tylko 1 osoba zrezygnowała. Czy 50 zainteresowanych inwestycją będzie miało szansę na włączenie ich do projektu? Wójt Stefański wyjaśnia, że z odpowiedzią na to pytanie trzeba poczekać do drugiej połowy przyszłego roku. Po rozstrzygniętych przetargach na projekt i wykonanie gmina będzie występować do Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi o zgodę na zwiększenie ilości budowanych oczyszczalni. Ma nadzieję, że wystarczy na to pieniędzy.

Czas budowy jednej oczyszczalni to 2 dni

Wszystkie oczyszczalnie, jakie powstaną w gminie Kocier-

zew Pd. w ramach projektu, będą biologiczne z wykorzystaniem osadu czynnego. Ich funkcjonowanie wymaga energii elektrycznej. Szacunkowy koszt eksploatacji, przy dzisiejszych cenach energii wynosi około 200-220 zł rocznie, do czego doliczyć trzeba koszt wywozu osadu, wynoszący 70 zł. W sumie jest to nie więcej niż 300 zł rocznie.

Investycja podzielona będzie na 3 etapy. W pierwszym odbędą się badania geologiczne na każdej działce zgłoszonej do projektu. Powinny się odbyć w lutym i marcu 2012 roku. W drugim, który jest przewidziany na marzec – kwiecień 2012, zaplanowano projektowanie oczyszczalni. Warto dodać, że każdy mieszkaniec gminy sam wskaże miejsce

lokalizacji oczyszczalni. Jej wielkość i rodzaj zależą od wielkości działki, poziomu wód gruntowych, ilości osób w gospodarstwie domowym i objętości ścieków bytowych.

Etap trzeci – budowa oczyszczalni, z założenia trwać będzie od sierpnia 2012 do listopada 2014. Czas budowy jednego obiektu to zaledwie 2 dni. **mwk**

INWESTYCJA ZA PONAD 7 MILIONÓW

Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków będzie inwestycją rozłożoną na 3 lata. Gmina nie będzie musiała angażować swoich środków, zaciągać na inwestycję pożyczek czy kredytów.

Wkład własny gminy pochodził będzie z wpłat mieszkańców, które będą traktowane jako darowizna mieszkańców dla gminy.

Kwota dotacji, która zaliczkowo wpłynie będzie na konto Urzędu Gminy z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego jest wyjątkowo duża, bo ma wynieść 7 mln 164 tys. zł.

Gmina Kocierzew 3 lata temu złożyła w Urzędzie Marszałkowskim wniosek o dofinansowanie systemowej budowy przydomowych

oczyszczalni. 28 października wójt Grzegorz Stefański podpisał umowę na dofinansowanie inwestycji. Cały projekt opiewa na 8 mln 451 tys. zł, przyznana dotacja wynosi więc 85% kosztów. Przedsięwzięcie polegać będzie na tym, że Urząd Gminy będzie inwestorem, wykonawcą oraz właścicielem oczyszczalni, ale będą z nich korzystać mieszkańcy. **mwk**

Sierzniki | Zeskładowano odpady

Firma zbierająca nie nadążyła z odbiorem

W dniach 15-17 grudnia w gminie Chaśno prowadzona była akcja zbierania zużytych opon, starych folii, sznurków, węży gumowych i innych przedmiotów wykonanych z tworzyw sztucznych.

Mieszkańcy poszczególnych miejscowości mieli wystawiać niepotrzebne rzeczy przed swoje posesje. Odpadów było jednak bardzo dużo i indywidualne zbieranie przedłużyło się do następnego tygodnia. – Po doświadczeniach ze zbieraniem odpadów w Goleńsku i innych wsiach firma Akropos zasugerowała mieszkańcom naszej wsi, żeby niepotrzebne opony i folie zeszkładować w jednym miejscu – powiedział nam Dominik Uczciwek, radny gminy Chaśno i mieszkaniec Sierznik.

Zainteresowani mieszkańcy wsi własnym transportem przewozili więc odpady w jedno



Odpady zgromadzone przez mieszkańców Sierznik czekają na firmę zbierającą z Pacyny.

miejsce, na teren należący do gminy Chaśno, znajdujący się w pobliżu drogi powiatowej

z Łowicza do Błędowa. Firma zbierająca zobowiązała się wysłać specjalny samochód cięża-

rowy z dźwigiem HDS, który dokona ich sprawnego załadunku. **pw**

Gmina Kocierzew | Zbiórka odpadów

60 ton opon, pojemników i folii

Wyjątkowo dużą ilość opadów zebrano podczas selektywnej zbiórki odpadów, przeprowadzonej pod koniec listopada w gminie Kocierzew Południowy.

Na wyznaczone miejsca, na terenie Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kocierzewie Południowym oraz RSP w Boczach, mieszkańcy gminy przywieźli w sumie 30 ton opon oraz 30 ton pozostałych opadów z tworzyw sztucznych. Były to folie po nawozach, fo-

lie okrywowe po kiszonkach, sznurki od pras, pojemniki po nawozach, olejach i środkach ochrony roślin, także te zaliczane do odpadów niebezpiecznych.

– To bardzo duża ilość, w czasie poprzedniej zebraliśmy 18 ton folii i innych opadów – mówi Lucyna Sierota z Urzędu Gminy w Kocierzewie Południowym. Sелеktywną zbiórkę organizowała gmina we współpracy z firmą Akropos z Sejkowic w gminie Pacyna. Gmina nie ponosiła żadnych kosztów, ale zajęła się wyznaczeniem miejsca, terminu i koordynacją akcji.

Akcje tego typu w tej gminie organizowane są 2 razy w roku, następnej można spodziewać się wiosną. **mwk**

REKLAMA

Wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym
2012 Roku
wszystkim
swoim Klientom
życzy

Hurtownia Ceramiczno-Budowlana
JAKMAR

Dużo uśmiechu,
realizacji planów
i spełnienia marzeń
na nowe 366 dni
życzy

**Galeria
Łowicka**

Wyborów | Radni podziwiali hydrofornię

21 grudnia popłynęła świeża woda

Radni gminy Chaśno w czasie ostatniej sesji, 16 grudnia, wybrali się do Wyborowa, żeby zobaczyć nową hydrofornię, której budynek powstał w sąsiedztwie remizy tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. To była najważniejsza inwestycja w gminie w tym roku.

W zeszłym roku wykonano w Wyborowie nową sieć wodociągową. Elementy starego wodociągu zostały zabezpieczone specjalną pianą i zalane betonem, żeby nie działały szkodli-

wie na środowisko. II etapem inwestycji było właśnie wybudowanie hydroforni i jej wyposażenie. Hydrofornię wybudowała firma Tom-Bud Tomasza Mroczkowskiego z Domanie-

wic – jeden z uczestników konsorcjum, które wygrało przetarg na realizację inwestycji. Specjalistyczne urządzenia składające się na stację uzdatniania wody zamontowała z kolei firma A-zet z Rzeszowa.

Wydajność studni dostarczającej wodę do hydroforni wynosi 43 m³ wody w ciągu godziny. Sama hydrofornia może pozyskać 25 m³ przefiltrowanej wody na godzinę. Firma z Rzeszowa zobowiązana była dostarczyć także wyniki badania jakości wody pochodzącej z nowej stacji uzdatniania. Po różnego rodzaju przefiltrowaniach okazała się ona bardzo dobra.

Gmina zleciła dodatkowe badania zewnętrznemu, autoryzowanemu laboratorium. Jego wyniki potwierdziły pozytywne informacje o jakości wody i w środę, 21 grudnia, po raz pierwszy popłynęła ona do



Wójt Dariusz Reczulski oprowadza radnych po budynku nowej hydroforni.

gospodarstw mieszkańców wsi Wyborów. Koszt budowy hydroforni to 1.840.000 zł. Urząd Gminy pozyskał na ten cel dofinansowanie 50% (920.000 zł)

z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. 180.000 zł (10% kosztów kwalifikowanych) sfinansował gmi-

nie Chaśno Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Wkład własny gminy wyniósł około 740 tys. zł. **pw**



Nowoczesna hydrofornia w Wyborowie. Wydajność studni dostarczającej wodę wynosi 43 m³ w ciągu godziny.

Kiernozia

Więcej koszy na śmieci

– Uważam, że przydałoby się więcej koszy na śmieci w Kiernozi – mówił na sesji Rady Gminy 14 grudnia radny Marek Radaszkiewicz. Jego zdaniem pojemniki powinny pojawić się m.in. na ul. Ogrodowej, czyli w pobliżu szkół i przedszkola. – Obecnie kosze są zainstalowane na rynku i ul. Łowickiej. – Możemy postawić dużo koszy, ale też trzeba pamiętać, że musimy potem o nie dbać, by nie były niszczone albo żeby nie trafiły do nich domowe śmieci – odparł wójt Zenon Kaźmierczak. jr

Sobota | Kolejne decyzje po Nowym Roku

Znów nie było chętnych na kupno zameczku

Po raz kolejny nie było chętnych na zakup kilku obiektów w Sobocie, w tym zameczku wraz z otaczającym go parkiem. Licytacja miała się odbyć 20 grudnia w Walewicach.

Miała być kolejną, pierwsza odbyła się 18 listopada. Wtedy też z powodu braku chętnych postanowiono kolejną licytację rozbić na dwie części. Podczas grudniowej aukcji cena wywoławcza za zamek, park i budynek po gorzelnii wyniosła

2,3 mln zł, a za oborę odrębnie, 3,1 mln zł. Wcześniej cena była taka sama, ale chętny musiałby kupić wszystkie budynki. I tym razem nikt nie wpłacił jednak wadium uprawniającego do wzięcia udziału w licytacji, mimo faktu, że między pierwszą a drugą licytacją zainteresowanie obiektem wykazywało blisko 10 osób.

– Czekamy teraz na decyzje Skarbu Państwa (właściciela obiektu – przyp. red) co dalej. Decyzje, czy będzie kolejny przetarg i czy cena zostanie obniżona, zapadną już po Nowym Roku – mówi prezes stadniny koni w Walewicach Andrzej Jagura. **td**

Bocheń | Inwestycje dla wsi

Droga, garaż i ogrzewanie zamiast samochodu

W najbliższych dniach ma zostać utwardzone ok. 80 metrów drogi gruntowej oraz zakupiona dmuchawa do domu ludowego w Bocheniu. W dalszej perspektywie przy budynku po byłej podstawówce ma zostać wybudowany garaż dla autobusu szkolnego. Łącznie wszystko za ok. 70 tys. zł.

To dużo jak na jedną wieś. Skąd się wzięły pieniądze? Otóż gmina planowała za nie kupić od Powiatowej Straży Pożarnej w Łowiczu 12-letniego Jelcza. Do tej pory władze powiatu nie podjęły decyzji o sprzedaży tego auta. Pieniądze zaplanowane w gminnym budżecie trzeba było jednak wykorzystać do końca roku, dlatego radni postanowili przeznaczyć je na inne zadania. Tak postanowili podczas

ostatniej sesji Rady Gminy. 19.800 zł przeznaczili na utwardzenie części gruntowej drogi biegnącej od gospodarstwa Gałajów do Marciniaków. Ma ona zostać utwardzona kruszywem łamanym jeszcze w tym tygodniu. 7 tys. zł przeznaczyli natomiast na zakup dmuchawy do domu ludowego. Do tej pory był on ogrzewany w okresie zimowym przez cały czas, ponieważ jest tam centralne ogrzewanie. To było jed-

nak za drogę, tym bardziej że c.o. podłączone jest do kotłowni olejowej. W ubiegłych latach do sieci była podłączona szkoła, teraz gdy jej nie ma, gmina szuka jeszcze większych oszczędności.

– Dom ludowy w Bocheniu był w tej mierze wyjątkiem w gminie – mówiła na sesji sekretarz gminy Łowicz Beata Orzeł – Wszystkie pozostałe tego typu budynki są ogrzewane jedynie wtedy, kiedy się coś w nich dzieje, właśnie przy pomocy dmuchaw.

Pozostała część pieniędzy – ponad 40 tys. zł – zostanie przeznaczona na budowę garażu dla gminnego autobusu szkolnego. jr

REKLAMA

Ubezpieczenia:

- rolne
- komunikacyjne
- majątkowe

POLIAGROSAD
Dariusz Kierus
Ostrołęka 5
tel. 663-766-070
42 719-31-53

specjalizacja
w ubezpieczeniach
dla rolników

*Pasma sukcesów
i spełnienia
najsłynniejszych marzeń
w nadchodzącym*

2012 Nowym Roku
życzy firma

DANPOL

DOM CHŁOPA
łowicz ul. Kurkowa 8
tel. 46 830-21-51

495 zł

kanapa FINKA
powierzchnia spania 120x190

850 zł

łóżko piętrowe ERYK
wymiary L/H/W 191/150/85 cm

MATERACE
sprężynowy 160x200 cm - od 399 zł
kieszonkowy od 699 zł

relaks
sleeping comfort

TYLKO TERAZ
**PAKIETY CYFRA+
PRZEZ 3 MIESIĄCE
GRATIS**

0 zł
DEKODER HD

0 zł
AKTYWACJA

0 zł

PRZEDŁUŻANIE UMÓW
MONTAŻ, SERWIS

Łowicz | Piekarnia Marel przy Seminaryjnej zaczęła produkcję

200 tysięcy bułek na dobę

Zwiększenie w 2012 roku zatrudnienia ze 130 osób do 160 – głównie z powiatu łowickiego – to ambitny plan Zakładu Piekarniczo-Cukierniczego Marel z Dębowej Góry pod Skierniewicami, który z początkiem grudnia uruchomił produkcję w piekarni w Łowiczu, jednej z najnowocześniejszych w Polsce.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Codziennie od wczesnego rana wyjeżdża z piekarni przy ul. Seminaryjnej 30 samochodów, które docierają do 500 odbiorców w promieniu 200 km. Ci odbiorcy to zarówno sieci handlowe, jak i małe osiedlowe sklepy na terenie woj. łódzkiego oraz mazowieckiego. Dostarczają one bułki, chleb, wyroby półcukiernicze, w tym produkty o przedłużonej dacie spożycia. Samych bułek w różnych rodzajach dziennie opuszcza zakład aż 200 tysięcy, pozostała produkcja to 50 tys. sztuk. Zakład posiada jedyny w Europie piec do wypieku pieczywa o wysokości 7 m, długości 9 m oraz o ciężarze 16 ton, w którym jednorazowo w ciągu 30 minut można wypiec tysiąc bochenków chleba. Prezes firmy Zbigniew Marat zaznacza przy tym, że możliwości produkcyjne są większe, a zakład będzie się rozwijał.

Wnętrze wysokiej hali piekarni robi ogromne wrażenie, przy czym dominuje w niej wspomniany piec.

W pełni zautomatyzowane jest w nim zarówno podawanie przygotowanych do wypieku bochenków chleba na jedną z 15 półek (na każdą 54 bochenki), jak i odbieranie chleba już upieczonego.

Zanim chleb dotrze do pieca, jest zraszany, a w jego wnętrzu jeszcze przed wypiekiem parowany. Gotowy chleb opuszcza piec po 30 minutach. Firma niebawem przystąpi do montażu na hali drugiego identycznego pieca. Będą to dwa jedyne w Europie – produkcji czeskiej firmy



Pracownicy Marel przy obsłudze kralajnicy, gdzie pokrojone pieczywo jest pakowane w plastikowe torby. Kralajnica może w ciągu godziny pokroić 2,4 tys. chlebów.

– tak wysokie piece do wypieku pieczywa, dotąd bowiem w użyciu były piece niższe, o 12 półkach.

Piekarnia produkuje obecnie w ciągu doby 30 tys. sztuk chlebów różnych gatunków, a także około 200 tys. bułek. W piekarni znajdują się dwie li-

nie do produkcji bułek okrągłych (najwięcej kajzerek, mniej bułki korynckiej, poznańskiej), dwie linie do kwadratowych, tak zwanych ciabatte, m.in. z ziarnami, a także bagietek, minibagietek i paluchów wieloziarnistych, bułek z ciasta drożdżowego z różnymi nadzieniami oraz produktów nadziewanych. Na uwagę zasługuje też jedyna w Polsce nadziewarka znanej włoskiej firmy, wyposażona w dwie głowice, za pomocą której można nadziewać słodkie rogaliki dwoma rodzajami kremów. Firma posiada też smaźalnik niemieckiej firmy, który w ciągu godziny jest

w stanie usmażyć 4 tys. pączków. Podobnych urządzeń jest obecnie w kraju 3 bądź 4.

W innej części zakładu stoi sześć pieców w rzędzie, które jednorazowo są gotowe pomieścić ok. 7 tys. różnych produktów. W drugim rzędzie naprzeciwko stoi siedem komór garowniczych, przeznaczonych do chłodzenia produktów oraz ich rozrostu. Linię produkcyjną kończą dwa zestawy linii krojaço-pakującej – każda o wydajności 2,4 tys. bochenków na godzinę – powierzchnia magazynowa oraz miejsca załadunku. Zakład posiada również pomieszcze-

nia magazynów surowców suchych, chłodniczych oraz opakowań wyposażonych w regały wysokiego składowania. Rozładunek opakowań, które wracają z terenu, odbywa się w magazynie opakowań brudnych, które przechodzą przez przelotową myjnię o wydajności 1.800 szt/h i – przechowywanych w wydzielonym magazynie – koszy czystych o pojemności 20 tys. szt.

W sumie zakład posiada obecnie 10 linii technologicznych, a prezes Zbigniew Marat szczególnie dumny jest z nowoczesnego systemu dozowania surowców, w którym pracownik

określa na komputerze ilość bułek, które chce zakład wyprodukować, a ten oblicza odpowiednią ilość sześciu składników i steruje podawaniem ich do mieszalnika wyrabiającego ciasto.

Dlaczego wybrali Łowicz

Firma Marel obecna jest na rynku od 10 lat. Zaczynała od niedużej produkcji w zakładzie w Dębowej Górze – na rynek skierniewicki – stopniowo rozwijała się, zwiększała produkcję i liczbę odbiorców. Z biegiem czasu zakład w Dębowej Górze okazał się zbyt mały. Firma poszukiwała miejsca i trafiła rok temu do Łowicza, gdzie przy ul. Seminaryjnej stała niewykorzystywana wówczas hala magazynowa nieistniejącego już zakładu Kodan. Budowniczym i właścicielem hali była i jest obecnie firma Ekoresort Janusza Mostowskiego. Budynek został wdzierżawiony Marelowi z możliwością zakupu.

Zbigniew Marat ocenia, że lokalizacja w Łowiczu jest bardzo dobra, ze względu na położenie – tuż przy skrzyżowaniu dróg prowadzących do Warszawy, Poznania, Łodzi i Płocka. W Łowiczu produkcja obejmuje szeroki asortyment piekarniczo-cukierniczy, zaś w Dębowej Górze – po zakończeniu rozpoczętej teraz modernizacji – będzie to głównie asortyment gastronomiczny, czyli np. gotowe kanapki, zapiekanki czy pizza.

Prezes przyznaje, że planowano, iż zakład w Łowiczu ruszy z produkcją dużo wcześniej. Uruchomienie nowoczesnych linii technologicznych okazało się jednak czasochłonne, przygotowania trwały ponad rok. W tym czasie szkolono w obsłudze urządzeń nowych pracowników z Łowicza i okolic, którzy już pracują w zakładzie. Zakład musiał przejść wszystkie konieczne odbiory sanitarne, a także odbiory wykonywane przez sieci dyskontów i marketów, do których w dużej mierze trafiają produkty piekarni.

Obecnie na Seminaryjnej pracuje 110 osób, z czego 50 to osoby z Łowicza i okolic. Reszta to pracownicy z Dębowej Góry, których – ze względu na prace modernizacyjne w macierzystym zakładzie – przeniesiono do Łowicza. Proporcje te zmienią się w przyszłym roku, zakład będzie zatrudniał kolejne osoby, aż w Łowiczu zatrudnienie wzrośnie do 160 osób, z czego większość ma pochodzić z okolic. **tb**



Codziennie z Marel przy Seminaryjnej wyjeżdża 30 tys. chlebów różnego gatunku.



Wystarczy wcisnąć guzik i podajnik automatycznie odbiera uformowane z ciasta bochny z regatów, by wprowadzić je do pieca, sięgającego niemal pod sufit hali mieszczącej piekarnię.

REKLAMA

Labra sklepy meblowe



ŁOWICZ, Al. Sienkiewicza 9
pon-pt 9.00-18.00, sob 9.00-14.00

PROGRAM REGIONALNY NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Łódźkie

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOJNOŚCI

MÓJ POMYSŁ NA SAMOZATRUDNIENIE

Człowiek – najlepsza inwestycja

Projekt „Mój pomysł na samozatrudnienie” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

BEZPŁATNE SZKOLENIA DLA ROLNIKÓW I DOMOWNIKÓW

z powiatów: tomaszowskiego, piotrkowskiego, wieluńskiego, poddębickiego, pajęczańskiego, skierniewickiego, łowickiego.

- indywidualne PORADNICTWO PSYCHOLOGICZNO-ZAWODOWE (4 godz.)
- ABC PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (100 godz.)
- SZKOLENIA ZAWODOWE do wyboru (120 godz.)
 - pracownik usług gastronomicznych z elementami cateringu
 - agroturystyka
 - reżodzieło artystyczne (wikliniarstwo i decoupage)

Okres realizacji projektu: 01.05.2011 r. – 30.04.2012 r.

Fundacja Q, ul. Rewolucji 1905 r. nr 49, 90-215 Łódź, tel. 42 230-90-80, kom. 517-610-775

Publikacja jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

e-mail: samozatrudnienie@fundacjaq.org.pl, www.samozaatrudnienie.fundacjaq.org.pl

Punkt zapalny

Powiat łowicki | Wprowadzenie w życie rządowych pomysłów

Będą kolejne etaty

Samorząd powiatowy na ostatniej sesji, 21 grudnia, stanął przed trudnym zadaniem powołania do życia nowej jednostki organizacyjnej. Chodzi o Powiatowy Ośrodek ds. Pieczy Zastępczej, który realizować będzie zadania nałożone na powiat przez nową ustawę o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej. Problem z tym, że na razie do ustawy nie ma rozporządzeń i nie bardzo wiadomo, jak taki ośrodek będzie funkcjonował.

Uchwała o powołaniu POPZ nie była wcześniej omawiana, dopiero na sesji starosta zaproponował, aby uwzględnić to w porządku obrad. Część radnych była temu przeciwna, ostatecznie jednak większością głosów temat trafił pod obrady sesji. Celem ośrodka ma być organizowanie rodzinnej opieki zastępczej dzieciom w przypadkach trudności z realizowaniem jej przez rodziców. Nowa jednostka będzie m.in. prowadziła nabór, kwalifikowała i szkoliła kandydatów do pełnienia funkcji zastępczej rodziny zawodowej, niezawodowej czy rodzinnego domu dziecka, a członkom tych rodzin zapewniała podnoszenie kwalifikacji zawodowych, pomoc prawną, psychologiczną, wsparcie przez wolontariuszy etc.

Podczas obrad nie padła żadna propozycja lokalizacji ośrodka, nie określono też kosztów jego utrzymania, jedynie ilość etatów, jaka może być potrzebna – od 5 do 7, wraz z dyrektorem, księgowym i koordynatorem. Starosta Janusz Michalak wyjaśniał, że nowa ustawa nakłada na powiat obowiązek zorganizowania rodzin-



Powiat musi pewne czynności wykonywać, ale powinniśmy szukać oszczędności, a nowa jednostka będzie generować koszty.

nej pieczy zastępczej, ale też nie wiadomo, jakie rząd przeznaczy na to pieniądze.

Dlaczego nie przekazać zadań do PCPR?

Opozycyjny radny Paweł Bejda, zabierając głos, mówił, że powiat ma wykonać zadania, a nie tworzyć nową jednostkę, więc jego zdaniem POPZ tworzony jest sztucznie. – Przemysłmy to na spokojnie i przeanalizujmy może te zadania na istniejące Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie lub Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną – apelował. – Rozumiem, że powiat musi pewne czynności wykonywać, ale powin-

niemy szukać oszczędności, a nowa jednostka będzie generować koszty – mówił opozycyjny radny.

Przewodniczący Rady Powiatu Bolesław Heichman zaproponował, że obciążanie PCPR nowymi zadaniami nie jest dobrym pomysłem. Wtedy Janusz Michalak przyznał, że takie rozwiązanie było analizowane. Okazało się jednak, że całe PCPR, a w szczególności jego księgowość, jest już wystarczająco obciążona, bo zajmuje się też rozliczeniem Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności. – Nie chcemy mnożyć etatów dla mnożenia, ale przyjmijmy tę uchwałę jako tymczasową. Jak sprawa się wyjaśni, będziemy mogli ją zmienić – apelował starosta.

– Prowizorki są najtrwalsze. Pochylmy się nad tą uchwałą i podejmijmy mądrą decyzję – przestrzegali Paweł Bejda. Co znaczy „mądra” decyzja, inaczej rozumiała koalicja, inaczej opozycja, co pokazał wynik głosowania: 11 za, 10 przeciw. Będziemy więc mieć w biednym powiecie kolejną instytucję opłacaną z pieniędzy podatnika. mwk

RZUT OKIEM | PO CO MAMY ŚWIATŁA AWARYJNE



Przed świętami znalezienie wolnego miejsca do zaparkowania w centrum Łowicza graniczyło z cudem, zwłaszcza w dni targowe. Jednego z takich dni w Al. Sienkiewicza zaparkowany prawidłowo Peugeot został zastawiony przez Opla, który stanął na pasie ruchu. Kierowca zostawił włączone światła awaryjne i uznał, że zaparkował. Takie zachowanie może słono kosztować. Za parkowanie w niedozwolonym miejscu policja może nałożyć mandat 100 zł, a za nieuzasadnione użycie światła awaryjnych, które powinno się włączać tylko w przypadku awarii lub wypadku – 600 zł. mwk

Zduny | Echa naszych publikacji

Słup zasłaniający znak stop zostanie usunięty

Telekomunikacja Polska w styczniu bądź lutym ma usunąć słup energetyczny znajdujący się przy skrzyżowaniu w Zdunach, o co apelowały władze gminy Zduny. O problemie pisaliśmy kilkakrotnie na łamach NŁ.

Chodzi o skrzyżowanie dróg ze Zdun do Żłakowa Kościelnego, z rozjazdami na Jackowice i Szymanowice i znajdujący się przy nim nieużywany od wielu lat betonowy słup, zasłaniający widoczność znaku stop, zlokalizowanego tuż

przed wjazdem na drogę z pierwszeństwem przejazdu. Znak znajduje się od strony drogi biegnącej od Jackowic.

Słup o podwójnych ramionach powoduje, że kierowca widzi znak dopiero po jego minięciu, a wtedy do drogi pozostaje już kilka metrów. Wcześniej jest znak informujący o dojeździe do drogi z pierwszeństwem przejazdu, ale zdaniem przejeżdżających tamteży kierowców nie jest to wystarczające. Władze gminy kilkakrotnie wysyłały do

właściciela słupa, Telekomunikacji Polskiej S.A., pisma, jednak bez pozytywnego odzewu. Ostatnie, wysłane kilka tygodni temu, było dodatkowo poparte opinią policji w Zdunach, która uważa, że ten słup faktycznie zagraża bezpieczeństwu. – Odpowiedź na nasze apele wreszcie jest pozytywna. Mamy gwarancję, że na początku tego roku słup zostanie przeniesiony, najprawdopodobniej na drugą stronę rowu – mówi wójt gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski. td

REKLAMA

CENTROBUD

ŁOWICZ ul. Armii Krajowej 61 tel. (046) 837-93-20

materiały budowlane

od fundamentów po dach

<p>WYROBY HUTNICZE - PEŁEN ASORTYMENT</p> <ul style="list-style-type: none"> • CEGLY • POROTHERM • PLECEWICE • YTONG • SILKA • CEMENT • WAPNO • KLEJE • TYNKI • GŁADZIE • DACHÓWKI CERAMICZNE • KORAMIC • JOPEK • ONDULINE • EUROFALA • BLACHODACHÓWKI • BLACHY • RYNNY • OKNA DACHOWE • SCHODY • WYŁAZY FAKRO • KOSTKA BRUKOWA • DREWNO BUDOWLANE 	<p>CEGLY KLINKIEROWE - WSZYSTKIE KOLORY I WZORY</p> <ul style="list-style-type: none"> • STYROPIAN • WEŁNY • FOLIE • PAPY TERMOZGRZEWALNE • BLOCZKI BETONOWE • PUSTAKI • STROPY TERIWA • OKNA PCV • DREWNIANE KLEJONE • DRZWI • OŚNIEŻNICE • PROFILE GK 	<p>PIACH, ŻWIR Z DOWOZEM</p> <ul style="list-style-type: none"> • KOSTKA BRUKOWA • DREWNO BUDOWLANE • PŁYTY GIPSOWE • LISTWY OZDOBNE • NARZĘDZIA • GWOŹDZIE • SIATKI BUDOWLANE • GAZY TECHNICZNE
---	---	---

Firma GAJEK zaprasza do

składu materiałów budowlanych

PROMOCJA w Bąkowie

Cegły ceramiczne ścienne:

- Plecewice
- Wienerberger
- Jopek

...i inne materiały budowlane

szybka dostawa, rozładunek HDS

Bąków Górny 33 koło Zdun

dział sprzedaży: 46 838 79 12, 46 838 79 19; księgowość: 604 284 079

oferuje Państwu z nowych dostaw oryginalne, sprawdzone i wysokowydajne

NASIONA BOBU

Topbob, Bachus, Bizon, Dragon i Figaro

a także nasiona:

POMIDORÓW, OGÓRKÓW, MARCHWI, PIETRUSZKI, CEBULI, FASOLI, PORA, SELERA I INNYCH WARZYW

znanych firm holenderskich, francuskich, włoskich, japońskich i polskich

REALIZUJEMY INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA

Sklep Ogrodniczy

Łowicz

ul. Warszawską 38

tel. 46 837 37 79

663 491 147

Organizacja imprez

Okończonościowych

<ul style="list-style-type: none"> • wesela • chrzciny • komunie • konsolacje 	<ul style="list-style-type: none"> • catering • ciasta • własnego • wyrobu
---	--

508-127-207

508-127-208

Biuro rachunkowe

tel. 664-973-140

A także:

- odbieramy dokumenty
- obsługa prawna
- windykacja należności
- kredyty

KASA POLSKA

» pożyczki » lokaty

Zduńska 4, Łowicz

46/837-50-29

lowicz@polskaskok.pl

Łowicz | Sąd Rejonowy na liście sądów do likwidacji

Będą u nas tylko wydziały zamiejscowe, ale dla petenta nic się nie zmieni

Łowicki Sąd Rejonowy znalazł się wśród 115 sądów, które – według projektu rozporządzenia ministra sprawiedliwości – mają podlegać likwidacji. Ministerstwo chce zlikwidować małe sądy, zatrudniające do 14 sędziów, a w łowickim sądzie pracuje ich na etacie 13.

TOMASZ DĘBOWSKI

tomasz.debowski@lowiczanie.info

W miejsce najmniejszych sądów mają powstać wydziały zamiejscowe większych sądów rejonowych. Tworzone będą zazwyczaj tylko dwa wydziały zamiejscowe większych sądów rejonowych – karny i cywilny. W Łowiczu będzie nieco inaczej: jak poinformowała nas Joanna Dębek, naczelnik Wydziału Informacji Ministerstwa Sprawiedliwości, sąd w Łowiczu po zmianach podlegałby pod Sąd Rejonowy w Kutnie, ale pozostałyby tu wszystkie istniejące aktualnie wydziały: karny i cywilny, rodzinny i nieletnich oraz ksiąg wieczystych – tyle że jako wydziały zamiejscowe sądu w Kutnie. W Łowiczu już wcześniej zlikwidowano wydział grodzki i wydział pracy. Pierwszy z nich w 2009, drugi w kwietniu tego roku. Nie ma tu natomiast wydziału gospodarczego.

Jaki los wydziału ksiąg wieczystych

– W projekcie rozporządzenia, jaki nam przedstawiono, nie ma ani słowa co dalej z tym wydziałem. Wiem, że są różne pomysły i najprawdopodobniej do wyłączenia

tych wydziałów ze struktur sądu i nadanie mu charakteru administracyjnego – mówi w rozmowie z nami przewodniczący wydziału ksiąg wieczystych w łowickim sądzie – sędzia Bogdan Życiński. – Dla przeciętnego człowieka nie będzie to miało żadnego znaczenia, bo wydział i tak zostanie i to najprawdopodobniej w tym samym budynku, zmieni się jedynie nazwa, szyld i pieczęć – uważa przewodniczący wydziału, w którym aktualnie jest zatrudnionych 8 pracowników administracyjnych i 2 orzeczników. W tym wydziale załatwiają się wszelkie sprawy związane z nieruchomościami, budynkami i gruntami.

Joanna Dębek nie odniosła się do tego, czy istotnie realna jest taka wersja, o jakiej mówił sędzia Życiński. – Tak naprawdę to chyba nikt jeszcze nie wie, jak to będzie, ale z pewnością wydział pozostanie



Opinia Sądu Rejonowego w Łowiczu na temat projektu jest negatywna.

w naszym mieście – uważa ten ostatni.

Po co zmiany

Jak informuje Joanna Dębek, w Ministerstwie Sprawiedliwości prowadzone są prace reformujące strukturę organizacyjną sądownictwa powszechnego. Stworzony ma zostać model organizacyjny sądownictwa, w ramach którego funkcjonowałyby duże jednostki sądowe szczebla rejonowego. W wydziałach zamiejscowych nie będą funkcjonowały agendy administracyjne i finansowe, nie będzie tu też funkcji prezesa. Zmiany mają wejść w życie od 1 lipca 2012 r. – Projekt jest obecnie konsultowany z prezesami sądów apelacyjnych i sądów okręgowych. Jest to wstępny etap i żadne decyzje w tej sprawie nie zostały podjęte – dodaje Dębek.

Opinia jest negatywna

Opinia Sądu Rejonowego w Łowiczu na temat projektu jest negatywna. Zdaniem wiceprezesa sądu Honoraty Wójcik, za pozostawieniem sądu w Łowiczu przemawia kilka istotnych aspektów. – Wzrosła uciążliwość obiegu dokumentów, które najpierw będą trafiały do Kutna, a potem do nas, a to wydłuży czas działania. Budynek sądu jest nowy, powstał w 2008 r. i do tego duży, a koszty utrzymania



W naszym sądzie można załatwić dużo spraw. Ludzie często korzystają z punktu obsługi interesantów i czytelni akt – mówi prezes sądu Magdalena Piwowarczyk.

– w przypadku ewentualnej likwidacji któregośkolwiek wydziału – nie ulegną zmianie – wymienia wiceprezes Wójcik.

Podobne zdanie w tej sprawie ma burmistrz Łowicza Krzysz-

tof Kaliński, który zapowiada pomoc w staraniach o pozostawieniu sądu. – W Łowiczu zawsze był sąd, czy to w czasach prymasowskich, czy współczesnych. Gdy w mieście nie

ma sądu, spada jego wartość, jego prestiż. Kolejny aspekt to nowy, oddany do użytku kilka lat temu i to z dużym rozmachem gmach sądu – przypomina burmistrz. **td**

REKLAMA

RESTAURACJA-PIZZERIA K-2
 Łowicz, ul. Nowy Rynek 14
 tel. 46 830 02 86, 797 270 899

ZAPRASZA

Organizujemy przyjęcia okolicznościowe **wolne terminy na komunie 2012**

PIZZE i wszystkie dania
- dowieziemy Ci do domu na terenie MIASTA i GMINY ŁOWICZ

www.k2lowicz.pl

OPONY OSOBOWE
 CIEŻAROWE
 = sprzedaż = serwis DOSTAWCZE

OPONY ZIMOWE
 W ATRAKCYJNYCH CENACH
PROMOCJA FELG ALUMINIOWYCH
Firmy Alcar!

prostowanie FELG aluminiowych
 pompowanie kół azotem

RAFNET Łowicz, ul. Warszawska 85a
 tel./fax (46) 830-30-39

Muszkietierowie

Intermarché

TWÓJ SUPERMARKET

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
NAJNIŻSZE CENY

PROMOCJA
 na zimę **20%**

OKNA DRZWI
PARAPETY

Podlaska Fabryka Okien Witraż Sp. z o.o.
WITRAŻ
 ZAPRASZAMY DO PUNKTU SPRZEDAŻY:
 Łowicz
 Nowy Rynek 32
 tel. 46 830 04 39

OPONY ZIMOWE
 FELGI - STALOWE i ALUMINIOWE
 NOWE i UŻYWANE

WYWAŻANIE KÓŁ MOTOCYKLOWYCH
 ŁOWICZ, ul. Gen. Klickiego 36
 PRZY SKLEPIE SPOŻYWCZYM
 tel. 506-155-410

OKNA DRZWI
PARAPETY

EKO-PLAST

VEKA PROMOCJA 10% na zimę

ZAPRASZAMY DO PUNKTU SPRZEDAŻY:
EKO-PLAST Łowicz, ul. Mostowa 20
 tel./fax 46 837 41 59, kom. 509 877 268

Aktualności

SPOZA KADRU
KRZYSZTOF MIKLAS



Życzenia na Nowy Rok

I znów czas zatoczył koło. Zdejmiemy ze ścian kalendarze z napisem 2011, zawiesimy 2012. O północy z soboty na niedzielę wystrzelą korki od szampanów i rozblysną fajerwerki, co filozoficznie usposobionym wyda się dziwne, bo przecież za chwilę wszyscy będziemy o rok starsi. Inaczej rzecz ujmując – do mety będzie o rok bliżej. „Tempora labuntur taciturne senescimus annis” – głosiła łacińska maksyma, co na polski przekłada się: „Czas płynie i starzejemy się niepostrzeżenie”. Pocieszające jest jednak to, że rok 2012 będzie o jeden dzień dłuższy od poprzednika, bo co cztery lata mamy przecież rok przestępny. O ile, czym niektórzy nas straszą, 21 grudnia nie nastąpi koniec świata, co ponoć można wywnioskować z kalendarza Majów, urywającego się na tym właśnie dniu. Ale dokładniejsze, z użyciem nowoczesniejszych metod i środków, badania przesunęły tę datę aż o 208 lat, do roku 2220, co nasze i kilka następnych pokoleń już nieco mniej interesuje. W każdym razie kalendarze, którymi obecnie dysponują wszyscy dysponujemy, obejmują 366 dni poczynając od 1 stycznia a kończąc na 31 grudnia 2012 roku. I ten okres najbardziej nas będzie interesował, gdy będziemy sobie nawzajem składać życzenia noworoczne.

A ja, korzystając z miejsca, jakie mi redaktor Wojciech Waligórski przydzielił w „Nowym Łowiczanie” (przy okazji gratulacje z okazji kolejnego

wyróżnienia), życzę na najbliższy rok:

– Władzom powiatu łowickiego, by poukładały się kadrowo jak najlepiej i współdziałając ze sobą działały efektywnie dla dobra wspólnego czyli całej społeczności powiatu łowickiego. Mam też nadzieję, że rozpoczną działania w kierunku stworzenia w Łowiczu Galerii poświęconej najwybitniejszemu spośród łowiczian, Józefowi Chelmońskiemu, co proponowałem na tych łamach jakiś czas temu. W 2014 roku, a więc za dwa lata z maleńkim haczykiem, będziemy mieli setną rocznicę śmierci tego wybitnego malarza i byłoby pięknie, gdyby tę rocznicę uświetnić konkretem.

– Władzom Łowicza, a szczególnie Panu Burmistrzowi i miejskim rajcom, odwagi w podejmowaniu decyzji dotyczących uporządkowania wielu spraw w mieście, co nie wymaga nawet wydatków, a wprost przeciwnie – może przynieść miejskiej kasie dochody. Choćby wprowadzenia w dni robocze płatnego parkowania na Nowym i Starym Rynku, a ze Zduńskiej uczynienie na całej długości eleganckiego deptaka. Pomysł jest przecięwizony w wielu miastach Polski i Europy i wszędzie się sprawdza. Dlaczego w Łowiczu miałyby być inaczej? Może zrozumieją to także właściciele sklepów zwani elegancko, jak niegdyś, kupcami, którym wydaje się, że razem z samochodami znikną ze Zduńskiej klientki. Nic bardziej mylącego. Tyle, że kupcy i subiekci nie podwoziliby czterech liter pod sam sklep

koncentrując się na pilnowaniu swych limuzyn zamiast na handlu. Życzę też Panu Burmistrzowi większej determinacji w sięganiu po środki unijne, bo zdaje się, że w tej materii Łowicz został nieco w tyle. Nie licząc oczywiście niebagatelnych środków na renowację naszej wspaniałej katedry, ale to całkiem inna sprawa.

– Łowickim pijarom, by ich piękny, barokowy kościół też mógł jaśnieć pełnym blaskiem.

– Służbom mundurowym, policjantom i strażakom, by mieli jak najmniej roboty. I oby w niedalkiej przyszłości Łowicz dochował się także straży miejskiej. Z pewnością zarobiłaby na sobie.

– Kibicom sportowym świetnych meczów Pelikana (to w wymiarze lokalnym) oraz wspaniałych doznań podczas EURO oraz igrzysk olimpijskich w Londynie.

– Wojciechowi Urbankowi, by dokończył dzieła prowadzonej przez siebie fundacji „Czyń dobro”.

– Pani prowadzącej radiowęzeł na łowickim targowisku, by zrozumiała wreszcie, że „targowica” to nie to samo, co „plac targowy, targowisko, bazar czy rynek”. Życzę też pani, bym nie musiał do tematu wracać.

– Wszystkim nam życzę wzajemnego szacunku i wspaniałego zdrowia, choć wirusy i złośliwe bakterie nie dają za wygraną czyhając na nas na każdym kroku. A jak my, zwykli obywatele, zadbamy o zdrowie, to i przemienieni łowiccy lekarze będą zdrowsi, bo znajdują czas na odpoczynek. ■

Łowicz | Archeolog podsumowuje wyniki badań

Odkryto fragmenty murów najstarszej, gotyckiej świątyni

W trakcie renowacji zespołu dawnej Kolegiaty Prymasowskiej w Łowiczu prowadzono prace ziemne objęte nadzorem archeologicznym. W ich wyniku dokonano ciekawych odkryć.

EWA DALEK-TRUDNOWSKA



W wieży północnej kolegiaty poprowadzono wykop związany z koniecznością wykonania instalacji technicznej mającej na celu wprowadzenie 6-osobowej windy. W związku z powyższym poprowadzono wykop o wymiarach 2,4 m (NS) x 2,3 m (WE) i głębokości maksymalnej 2 m. Prace prowadzono w wieży, ale to oznacza, że na obszarze danego cmentarza przykościelnego (datowanego ante quem do czasu rozbudowy kolegiaty od strony zachodniej, a więc do 1623 roku), całości wywierania działania. Zaistniała bowiem konieczność przesiewania przez sito (o otworach do 0,5 cm) całości wybieranej z wykopu ziemi. Nie stwierdzono jednak występowania, poza szczątkami ludzkimi, materiału zabytkowego. Nie zaobserwowano także występowania pochówków w nienaruszonym układzie anatomicznym. Występowały

one luźno w obrębie całego wykopu. Kości czaszki spoczywały bezpośrednio przy kościach długich, kościach miednicy itd. Część z nich nosiła ślady wcześniejszych zniszczeń w postaci złamań o starych przełomach.

Zaburzenia stratygrafii pionowej wynikają prawdopodobnie z rozbudowy kolegiaty oraz z ograniczonej przestrzeni cmentarza przykościelnego. Potwierdzeniem tej tezy jest fakt, iż w niższej partii warstw kamiennego fundamentu nawy bocznej, w zaprawie wapiennej, stwierdzono występowanie 2 fragmentów ludzkich kości długich.

W trakcie prowadzenia tych prac natrafiono na fundament gotyckiego korpusu kolegiaty, stanowiący równocześnie fundament północnej nawy bocznej. Jest on posadowiony na głębokości 1,4 m od dzisiejszego poziomu gruntu. Zbudowany jest z kamienia polnego spojonego wapienną zaprawą, na którym spoczywa mur złożony z trzech warstw cegieł „palcówek” o wątku polskim (gotyckim). Szerokość ściany korpusu główne-

go wynosi około 2 m, szerokość ławy fundamentowej około 4 m.

Ślady okrągłej wieży

Do ławy fundamentowej przylega okrągła wieża. Odsłonięty fragment wieży miał średnicę około 0,8 m w dolnej części, rozszerzając się do 1,5 m w partii górnej. Stan zachowania relikwów wieży w części fundamentowej, tj. do wysokości 1,3 m, jest stosunkowo dobry. Powyżej tej wysokości mur się nie zachował. Prawdopodobnie w wyniku uszkodzenia wieża została rozebrana do poziomu gruntu. Możliwe, że jej kolejne warstwy usunięto w czasie budowy betonowych schodów prowadzących do chóru.

Wieżę wykonano z cegły gotyckiej „palcówki” o wymiarach takich jak sąsiadujący z nią fundament. W dolnych partiach jest ona zbudowana z trzech warstw kamieni polnych i cegły łączonych gliną, powyżej z cegły spojonej wapienną zaprawą. W wyniku analizy wiązania tych murów udało się ustalić, iż w pierwszej kolejności po-

REKLAMA

MOJE WOJSKO - MOJA PASJA!

zapraszamy

WKU w Skierniewicach
ul. Batorego 64
tel. 42 750-23-00
www.skierniewice.wku.wp.mil.pl

POŻYCZKI
bez zdolności kredytowej

25 tys. zł
150 tys. zł
300 tys. zł

INFOLINIE
801 003 160
608 921 608

BIALYSTOK	85 6537060	KRAKÓW II	12 4261081	RZESZÓW	17 8621320
BIELSKO BIALA	33 8164346	KROSNO	13 4251343	SIEDLCE	25 6440307
BYDGOSZCZ	52 7455123	LUBIN	76 8443302	SIERADZ	43 8225303
BYTOM	32 7876109	LUBLIN	81 5323237	SŁUPSK	59 8485305
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	ŁÓDŹ	86 2166111	SZCZECIN	91 3594053
GDANSK	58 3074316	ŁÓDŹ	42 6319370	SWIDNICA	74 8519763
GILWICE	32 2315611	NOWY SĄCZ	18 4145353	TARNÓW	14 6277175
KALISZ	62 7671009	OLSZTYN	89 5321060	TORUŃ	56 6220392
KATOWICE I	32 7826060	OPOLE	77 4022005	WARSZAWA I	22 4203340
KATOWICE II	32 2000434	PŁOCK	24 2623229	WARSZAWA II	22 4360546
KIELCE	41 3434711	POZNAŃ I	61 8352234	WROCLAW I	71 3357607
KRAKÓW I	12 4331035	POZNAŃ II	61 8510090	WROCLAW II	71 3428718
		RADOM	48 3623123	ZAMOŚĆ	84 6392720

www.dobrapozyczka.com.pl

99-400 Łowicz
ul. Kaliska 5
stolmebl@op.pl
tel./fax:
(46) 837 84 56
tel. kom.:
602 471 279

Stolmebl

- projektowanie i doradztwo w wyborze mebli
- fachowy dobór materiałów
- trwały solidny wyrób mebli,
- transport i montaż u klienta
- ATRAKCYJNE CENY sprzętu AGD**
- możliwość sprzedaży ratalnej
- usługi cięcia i oklejania

www.stolmebl.com

PRODUKCJA i SPRZEDAŻ
OPRYSKIWACZY SADOWNICZYCH

ZHU ARGO Paweł Kaliński, Witusza 24
99-412 Kiernoza, tel. kom. 600-829-514 604-940-429

AGRO-BUD S.C.

OFERUJE W SPRZEDAŻY:

- materiały budowlane
- PIASEK
- nawozy
- opał
- pasze
- usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

glazura za grosze

pn. - pt. 8-17
sob. 8-14

Łowicz, ul. Bolimowska 57
tel. 781 990 363, kom. 605 990 363



Ława fundamentowa nawy bocznej kolegiaty.

na wysokości warstwy kamieni. Wieżę przystawiono do fundamentu kamiennego w niedużym odstępnie czasu, gdyż od wysokości warstwy cegieł w fundamencie nawy bocznej obydwa mury są przewiązane i ich budowa przebiegała dalej równocześnie.

Fundament nawy bocznej kościoła oraz zachowane relikty okrągłej wieży można datować na XV wiek, najdalej na 1 poł. XVI wieku, chociaż ta data wydaje się mniej prawdopodobna. Prace archeologiczne prowadzone przy fundamencie nawy głównej pozwoliłyby na ostateczne uściślenie datowania.

Dom biskupa też pochodzi z XV wieku

Kolejną niespodzianką przyniosły prace ziemne prowadzone przy budynku dziekanii. Zarejestrowano tu relikty dwóch „starszych” murów, świadczące o starszym niż XVII-wiecznym pochodzeniu budynku: mur zewnętrzny, stanowiący część obecnej ściany północnej dzie-

kani o szerokości 0,95 m oraz prostopadły do niego mur, stanowiący jedną z obecnych ścian wewnętrznych budynku o szerokości 0,9 m. Obydwa mury zachowały się do wysokości 1 m. Zbudowane są z kamieni polnych i rudy darniowej spojonych podobną zaprawą wapienną.

Z zaprawy wapiennej wewnętrznego muru pobrano próbkę do badań w Poznańskim Laboratorium Radiowęglowym, które



Fundament nawy bocznej kościoła oraz zachowane relikty okrągłej wieży można datować na XV wiek, najdalej na 1 poł. XVI wieku, chociaż ta data wydaje się mniej prawdopodobna.

jest wyposażone w akceleratorowy spektrometr masowy typu 1.5 SDH-Pelletron Model Compact Carbon AMS. Uzyskany wynik z prawdopodobieństwem 91,2% datuje mur na przedział czasowy lat 1430-1499. Pomiar próbki z zachowanych murów dziekanii, uzyskany techniką akceleratorowej spektrometrii mas, wskazuje ze znacznym prawdopodobieństwem datę, która koreluje z czasem powstania mury bocznej kolegiaty. Jej budowę rozpoczęto przed rokiem 1464.

Prace archeologiczne prowadzone w kolegiacie i przy budynku dziekanii są dowodem na to, że wykonywanie jakichkolwiek wykopów ziemnych umożliwi odkrycie nieznanego dotychczas lub niezachowanego do naszych czasów historii Łowicza. Dlatego też należy pamiętać, że wszelkie prace ziemne zlokalizowane na terenie objętym strefą ochrony konserwatorskiej, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Kultury z dnia 27 lipca 2011 r., wymagają obecności archeologa. ■



Zachowane relikty okrągłej wieży zlokalizowane w obecnej wieży północnej.

JAK POWSTAŁA OBECNA KATEDRA

W XV wieku w miejscu starego drewnianego kościoła zbudowano nową świątynię w stylu gotyckim pw. Wniebowzięcia NMP, która została podniesiona do rangi kolegiaty przez arcybiskupa Wojciecha Jastrzębca 25 kwietnia 1433 roku. Przed 1464 r. abp. Jan Odrowąż Sprowski podjął budowę kolegiackiego kościoła murowanego z cegły i rudy żelaza. Nieukończoną, z powodu śmierci prymasa, kolegiatę strawił wielki pożar, który zniszczył Łowicz w 1525 r.

Z ówczesnej budowli do dziś zachowały się jedynie fragmenty gotyckiego muru, m.in. w północnej ścianie prezbiterium. Prace przy odbudowie kościoła, prawdopodobnie

wkrótce po pożarze, podjął abp. Jan Łaski, a następnie około 1580 r. odbudowę i przebudowę kontynuował prymas Jakub Uchański. Po wizytacji kościoła w 1619 r., w następnym roku, staraniem abp. Wawrzyńca Gembickiego podjęto decyzję o restauracji i przebudowie kościoła. Przedsięwzięcie to realizowano od 1623 r., wznosząc dwie wieże o cechach późnorenansowych. Prace przy nich przerwano po śmierci, w wyniku panującej zarazy, dwóch kolejnych budowniczych Jana zwanego Gryzon i Jana Smolnika. Po 10 latach przerwy, w 1635 r. wznowiono rozbudowę kolegiaty, kończąc wieże, które w 1643 r. nakryto

baniastymi hełmami. Na wieży półn. zainstalowano zegar z fundacji abp. Wężyka. Całość otylnkowano w latach 1643-44.

Najpoważniejszą przebudową kościoła miała miejsce w drugiej połowie XVII wieku. Autorem projektu był architekt Tomasz Poncino, a po jego śmierci w 1659 r. pracami budowlanymi kierował jego brat – Andrzej Poncino. Prace prowadzono w latach 1652-1654 oraz po potopie szwedzkim do roku 1668. Podczas przebudowy wzniesiono barokowy fronton, rozbudowano i ujednolicono przybudówki przy prezbiterium oraz dokonano przebudowy wnętrza, nadając mu cechy barokowe.

REKLAMA

CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH
Główno, Piątkowska 1
42 710 74 90 | 512 250 477

NAJLEPSZE OFERTY TYGODNIA

TANIA BLACHA TRAPEZOWA 18,50 zł/m²



DACHÓWKA BLACHODACHÓWKA

www.dachstyl.com

GRUPA psb

GRZEGORY

ZDUNY 107B k/Łowicza tel. 46 839-11-75, 838-81-00

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

- YTONG.SILKA
- cegły: - klinkierowa - ceramiczna MAX
- beton komórkowy: - biały, szary
- cement - wapno
- styropian, wełny, folie
- papy termozgrzewalne
- pokrycia dachowe: - pełny asortyment
- płyty kartonowo-gipsowe
- profile

- masy wyrównujące, farby
- kleje, gipsy, gładzie
- tynki Atlas, Baumit, Izolbet
- rynny, elektronarzędzia
- bramy, ogrodzenia, drzwi firmy Horman i Wiśniowski

Transport i rozładunek HDS

Możliwość zakupu na raty

WYROBY WŁASNEJ PRODUKCJI:

- zbiorniki na gnojówkę
- szamba przydomowe
- stropy TERIVA do dł. 7,80 mb.
- pustaki ALFA
- bloczki betonowe
- krawężniki i obrzeża
- płyty drogowe YOMB, MON
- ogrodzenia betonowe
- kostka brukowa
- belki nadprożowe
- kręgi, przepusty

HURT

www.grzegory.pl

DETAL

Nowo otwarty pałac Wiktopolia

na 400 osób zaprasza

► wesela ► studniówki
► oraz inne imprezy okolicznościowe

Niedziada 73 A, tel. 504-359-441



ANKAR

Łowicz, Aleje Sienkiewicza 34
tel. 46 837-38-20, tel. kom. 791-996-686
e-mail: ankar-katarzyna.wasiak@wp.pl

DRZWI OKNA

Promocja do końca roku **RABAT -48%** na okna

Promocja na drzwi stalowe zewnętrzne

• rolety • parapety
• nawiewniki - CENY HURTOWE

VEKA

GRATIS!!!
ciepła ramka w kolorze okien
klamka RotoSecustic

Okna zamówione do środy: termin realizacji 7 dni roboczych

Okruczy życia

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Jan Kleszcz (1895-1987)



Jan Kleszcz (1895-1987)

Całe swoje życie poświęcił pracy na roli, ale w różnym stopniu znaczeniu. Za czasów ziemianstwa administrował włością Rzewuskich w Bratoszewicach, po wojnie objął pieczę nad cegielnią w majątku Borówka w Głownie, później wyjechał na Pomorze, by tam zarządzać gospodarstwami w Plutowie i Mileszowie, w końcu osiadł na własnym kawałku ziemi w Bratoszewicach. Był społecznikiem, któremu ta wieś zawdzięcza powstanie Spółdzielni Ogrodniczej, Kółka Rolniczego oraz ośrodka zdrowia.

Jan Kleszcz urodził się 6 stycznia 1895 roku w Bratoszewicach. Był jednym z pięciorga dzieci Józefy i Walentego Kleszczów. Wywodził się z rodziny chłopskiej. Po ukończeniu szkoły podstawowej wyjechał do Warszawy, by edukować się w kierunku rolniczym i wrócić do rodzinnych Bratoszewic z potwierdzonymi kwalifikacjami.

Rolnicze wykształcenie i dający się zauważyć na pierwszy rzut oka zmysł organizacyjny młodego bratoszewiczana docenił hrabia Rzewuski, który zatrudnił go jako administratora swojego majątku ziemskiego. – Ojciec zajmował się u Rzewuskich właściwie wszystkim. Na jego głowie było nie tylko sianie, zbieranie plonów i uprawianie ziemi, ale również kwalifikowanie pracowników: i tych stałych, i tych sezonowych, a przecież było to łącznie ponad 100 osób, kto inny od koni, kto inny od krów czy owiec ... – wspomina córka pana Jana, Janina Kleszcz.

Praca dla Rzewuskich trwała nieprzerwanie aż do chwili wybuchu wojny. Później majątek stał się niemieckim ligenszafem. Okupanci bardzo szybko zwolnili polskiego administratora, z którym ni w ząb nie mogli porozumieć się w swoim ojczystym języku, a biegły rosyjski Jana Kleszcza też nie był im na rękę. Nieraz opowiadał on rodzinie o tym, jak wraz z księdzem i sekretarzem gminy zamknięci zostali przez Niemców w bratoszewickim kościele we wrześniu 1939 roku, kiedy nieopodal toczyły się walki określone później przez historyków mianem Bitwy nad

Bzurą. Niemcy ustawili na tyłach plebanii działa wycelowane w budynek świątyni, zapowiadając uwięzionym w środku, że jeśli nie wygrają, wówczas oni zginą.

Życia Jana Kleszcza paradoksalnie ocaliła więc wrześnie kłeska Polaków, ale szczęście nie trwało długo. Okropieństwa wojny nie oszczędziły jego rodziny. Żona pana Jana, Maria Izabela Zielińska, z pochodzenia warszawianka, podczas powstania warszawskiego została wywieziona na roboty do Saksonii. Wróciła po półtora roku. Organizm wyniszczony pracą w cukrowni i przy rąbaniu drewna w krótkim czasie odmówił posłuszeństwa. Już po wojnie pani Maria zapadła na chorobę nowotworową. Umarła w 1965 roku w wieku 58 lat, pozostawiając tylko pod opieką pana Jana dwie córki: Janinę i Barbarę. – Ojciec bardzo przeżył śmierć mamy. To była jego ostoja, miłość napotkana podczas lat nauki w Warszawie – wspomina pani Janina.

Po przetrwaniu okresu wojny powrót Jana Kleszcza do dawnego zajęcia, czyli administrowania majątkiem, okazał się nielaty. Co prawda już po wejściu na teren Polski Rosjan hrabia Rzewuski zgłosił się do niego z poleceniem ponownego objęcia majątku, ale zatargi między niemieckimi zarządcami włości, a później Rosjanami, negatywnie rzutujące również na codzienne życie dawnego administratora, spowodowały, że ostatecznie od tego pomysłu odstąpiono. – W spichlerzu Niemcy mieli wódkę, wynikły jakies konflikty, w wyniku których Rosjanie chcieli nawet ojca wywieźć. Później przez jakiś czas ciągle były w domu rewizje

– wspomina pani Janina. Ostatecznie hrabia Rzewuski, już po wojnie, powierzył Janowi Kleszczowi pieczę nad majątkiem Borówka w Głownie, w którym funkcjonowała m.in. cegielnia. – Ojciec opowiadał, że cegłę od niego brał nawet ks. Gwoździński i znana Żydówka Ida Kamińska – Rachel – mówi pani Janina. Cegielnię na Borówce Jan Kleszcz zajmował się do momentu przejścia jej przez Spółdzielnię Rolniczą. Później, wykorzystując stare znajomości, wyjechał do pracy na Pomorzu, gdzie objął kolejno dwa gospodarstwa – w Plutowie i w Mileszowie.

Na swoim pan Jan Kleszcz osiadł dopiero w końcówce lat czterdziestych, kiedy to dowiedział się również, że cierpi już na chorobę serca. Zaczął gospodarować na swoich własnych 1,4 ha przy ul. Wołskiej, gdzie najpierw założył sad, a później wybudował dom, w którym do dziś mieszka jedna z jego córek – Janina. Będąc już na stałe w Bratoszewicach, Jan Kleszcz założył Spółdzielnię Ogrodniczą, przez lata zasiadał w jej radzie nadzorczej, założył też Kółko Rolnicze. Wyszedł również z inicjatywą założenia ośrodka zdrowia, który zresztą przez jakiś czas funkcjonował w jego domu. W wolnych chwilach lubił czytać książki, szczególnie poradniki rolnicze. Bardzo często słuchał radia, ale najbardziej cieszyły go dyskusje i te o przyszłości Bratoszewic jako gminy, w której ówczesnym zarządzie zasiadał, i te o przyszłości Polski. Zmarł we własnym ogrodzie 17 marca 1987 r. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Bratoszewicach. ljs

JECHALI PO PIJANEMU 22.12.-26.12.2011

■ 22 grudnia na terenie gminy Sanniki zatrzymano 53-letniego jej mieszkańca, który kierował samochodem Fiat Uno. Badanie wykazało w jego organizmie 2 promile alkoholu.

■ 23 grudnia o godz. 9.25 na ul. Klickiego w Łowiczu patrol policjny zatrzymał 57-letniego mieszkańca Łowicza będącego pod wpływem alkoholu – 2,02 promila.

■ 24 grudnia o godzinie 2.20 na ul. Łódzkiej w Łowiczu zatrzymano 52-letniego mieszkańca Łowicza, który prowadził samochód osobowy Skoda Felicia – 1,52 promila.

■ 26 grudnia o godz. 13.00 na ul. Katarzynów w Łowiczu zatrzymano 49-letniego rowerzystę, mieszkańca Łowicza – 1,06 promila.

■ 26 grudnia o godz. 15.40 w Zielkowicach zatrzymano 55-letniego rowerzystę, mieszkańca gminy Łowicz – 0,83 promila. Mężczyzna nie stosował się do ciężącego na nim sądowego zakazu poruszania się wszelkimi pojazdami mechanicznymi.

Głowno | Mieczysław Pel spoczął na cmentarzu w Domaniewicach Ostatnia droga głowieńskiego publicyisty

Kilkadziesiąt osób towarzyszyło w ostatniej drodze znanemu głowieńskiemu publicyście, Mieczysławowi Pelowi.

Znany z ostrego pióra, niebojący się podejmować nawet najtrudniejszych tematów dziennikarz spoczął na cmentarzu w Domaniewicach. Miał 82 lata. Pochodził ze Skaratek w parafii Domaniewice – stąd pochówek właśnie tam.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 23 grudnia w kościele pw. św. Bartłomieja Apostoła w Domaniewicach. Mieczysława Pella żegnała rodzina, bliscy, przyjaciele, ale także osoby związane z założonym m.in. przez niego Stowarzyszeniem „Przyjazne Miasto”. Obecni byli też przedstawiciele władz miejskich w Głownie: burmistrz Grzegorz Janeczek oraz sekretarz Jarosław Trojanowski. Po mszy świętej, którą odprawił ksiądz Robert Lejewoda, kondukt żałobny udał się na cmentarz. Krótką przemowę wygłosił przyjaciel zmar-



Kondukt żałobny z trumną Mieczysława Pella opuszcza kościół.

łego, Kazimierz Piotrowski, który przypomniał pokrótce osobę Mieczysława Pella. Zwracał on szczególną uwagę na jego szerokie wykształcenie humanistyczne, działalność publicystyczną, popularność, jaką jego poglądy i wpisy na blogu cieszyły się wśród młodych ludzi.

Piotrowski zapewnił, że praca Mieczysława Pella, który w swoich felietonach i blogach starał się opisywać m.in. nadużycia władz, będzie kontynu-

owana. Przyjaciel publicyisty dodał także, że wraz ze Stowarzyszeniem „Przyjazne Miasto” postara się o godne udokumentowanie tak twórczości Pella, jak i bardzo pozytywnych wpisów na jego temat, jakie w ostatnim czasie pojawiły się w internecie na wiadomość o jego śmierci.

Mieczysław Pel zmarł 19 grudnia, w wieku 82 lat. Szerzej o jego osobie napiszemy wkrótce na łamach Wieści. ki

ODESZLI OD NAS | 22.12.-26.12.2011

† 22 grudnia: Tadeusz Piwowarski, l.84, Głowno; Kazimiera Petelewicz, l.83; Stanisława Bujanowicz, l.88.

† 23 grudnia: Henryka Kapuścińska, l.83, Głowno; Anna Lesiak, l.65, Reczyce; Marian Michalak, l.73, Stare

Grudze; Bogdan Garstka, l.54.

† 24 grudnia: Zofia Pawłowska, l.90.

† 25 grudnia: Franciszka Soczewa, l.84, Strzebieszew.

† 26 grudnia: Jerzy Budzałek, l.62, Krępa; Tadeusz Szymczak, l.90; Euzebiusz Karczewski, l.82.

Podziękowanie

wszystkim, którzy okazali pomoc, zrozumienie i wsparcie, a także uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

Ś.P

Władysława Walczaka

składa
żona z córkami

Zofii Dziezic

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają
Dyrektor, Nauczyciele, Pracownicy Administracji i Obsługi, Uczniowie i Rodzice
Szkoły Podstawowej nr 1 im. T. Kościuszki w Łowiczu

Wyrazy najgłębszego współczucia

Pani **Jolancie Służalskiej-Mrozewskiej** z powodu śmierci

Teściowej

składają
Rada Miejska w Łowiczu, Burmistrz Miasta Łowicza, pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu

Barbarze Salamondra

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Taty

składa
Prezes Sądu Rejonowego w Łowiczu, sędziowie i pozostali pracownicy

REKLAMA



www.h.skrzydewska.pl

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11
tel. (42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)

ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6
tel. (42) 717-00-00 (czynny całą dobę)

ŁÓDŹ, tel. (42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- załatwiamy formalności w ZUS
- wypłacamy zasiłek ZUS
 - kremacje
- przewóz osób zmarłych do chłodni
- przewozy międzynarodowe

zanim podejmiesz decyzję porównaj ceny!

Łowicz | Atrakcja przy kościele na Korabce

Szopka cieszy nie tylko dzieci

Szopka z żywymi zwierzętami przy kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łowiczu nie jest już nowością, ale w tym roku pojawiły się w niej nowe zwierzęta: kozy, kózki miniaturki, owce, gęsi, perliczki i bażanty.

Całą szopkę, wraz z figurami Maryi, Józefa i Dzieciątka, można będzie oglądać w kościele do 2 lutego. Potem na Korabce zostaną zwierzęta, pod opieką parafian.

– Dwa razy dziennie przyjeżdżam do nich ze Strzelcewa – mówi ich opiekun Jan Pałyga. Opiekunem tej parafialnej menażerii jest od 12 lat, ale nie narzeka na monotonną pracę. Cieszy go, że szopka podoba się parafianom i ich gościom. Odwiedziło ją bardzo dużo osób. – Dzieci mają frajdę, podchodzą tutaj często i dokarmiają zwierzęta, najczęściej mar-



Zwierzęta przy szopce na Korabce są pod troskliwą opieką parafian. Ich obecność sprawia, że miejsce jest pełne życia.

chewką – mówi z uśmiechem. W przeciwieństwie do wielu z nas, cieszy go obecny brak mrozu, w czasie którego woda zwierzętom zamara i trzeba częściej je odwiedzać, aby zadbać o to,

aby miały co pić. Zwierzęta przyjechały z jednego z gospodarstw z pobliskiego Goleńska. Co ciekawe, parafia ich nie kupowała i nie wypożyczała. Była to typowa transakcja wymienna: zwie-

rzęta dotąd żyjące przy kościele pojechały do Goleńska, a z Goleńska przywieziono ptactwo, owce i kozy, które „debiutują” w roli żywego tła sceny Bożego Narodzenia. **mwk**

PRZEGLĄD PRASY

Jak bar stał się stacją benzynową, a olej roślinny napędowym

„Kupię olej hurtowych”; „Skupujemy zużyty olej jadalny”; „Poszukuję restauracji lub baru, gotowego co tydzień odsprzedać około 30 litrów wysmażonego oleju” – coraz więcej podobnych ogłoszeń można spotkać na stronach giełd spożywczych. Większość z nich ma związek z legalnym obrotem, ale przybywa takich, między wierszami których odczytać można, że olej posłużyć ma za paliwo do samochodu. Nielegalne, bo jazda na paliwie nieobłożonym akcyzą jest zabroniona.

Kierowców to nie odstrasza. Ryzyko, że policja zajrzy im do baku, jest minimalne, a ceny diesla coraz mocniej biją im po kieszeni, więc są zdeterminowani do poszukiwania alternatywnych paliw. Jedni przesiadają się do aut zasilanych benzyną i przerabiają je na zasilanie gazowe, drudzy decydują się wlewać do baków jadalny olej. Dotyczy to głównie właścicieli leciwych modeli z silnikami diesla starszej generacji, mało wrażliwych na jakość paliwa. Aby przystosować je do spalania oleju jadalnego, wystarczy zamontować nagrzewnicę, która podniesie temperaturę paliwa i ułatwi mu przepłynięcie przez przewody oraz wtryskiwacze. W oficjalnych cennikach warsztatów samochodowych usługi montażu nagrzewnicy nie znajdujemy. Ale w nieoficjalnych rozmowach mechanicy przyznają, że przyjeżdża do nich coraz więcej kierowców ze sprzętem kupionym w internecie z prośbą o jego montaż. (...) Taki olej zamiast na patelnię inaczej – najpierw na patelnię, a dopiero później do baku. Coraz częściej bowiem kierowcy skupują przepalony olej od barów szybkiej obsługi czy re-

stauracji. Teoretycznie zużyty już produkt poddaje się domowej „rafinacji” – podgrzewa do wysokiej temperatury i przepuszcza przez filtry, które wyłapują pozostałości po frytkach i schabowym. – Zużywamy miesięcznie około stu litrów oleju. Zlewamy to do beczki, którą odbiera od nas jeden ze stałych klientów. Płaci po 1 zł za litr – opowiada nam właściciel kilku barów w Radomiu. Dodaje, że nigdy nie wnikał w to, do czego ów klient używa później olej, ale przyznaje, że z rury wdechowej jego auta czuć frytkami.

Lukasz Bąk
Dziennik Gazeta Prawna
28 grudnia 2011

Takie rzeczy to tylko w filmach

Ja Świętego Mikołaja prosiłem przed tygodniem o rozum, a niekiedy – co bardziej rozumnie – od razu poprosiłem o pieniądze. W Mikołaja zabawił się „Super” Mario Draghi – nowy prezes EBC – który „pożyczył” bankom na trzy lata prawie 0,5 bln euro. I to „tanio” – jak donoszą media – bo tylko na 1 proc. Pożyczki otrzymały 523 banki. Mają je przeznaczyć na „akcję kredytową dla firm i zakupy obligacji krajów pogrążonych w kryzysie”. Ciekawe, czy w ramach „akcji kredytowej dla firm” banki komercyjne będą też im pożyczały „tanio”? Czy może wręcz przeciwnie – drogo? Muszą pożyczać drogo, bo skąd wezmą, żeby oddać? Na każdy bank przypada ponad 0,9 mld euro. Pewnie więcej przeznaczą na obligacje – czyli też kredyty, ale dla rządów. Kłopot tylko w tym, skąd Hiszpania i Włochy wezmą za trzy lata na wykup (z odsetkami) obligacji, które dziś sprzedadzą bankom za pieniądze, które pożyczył im Europejski Bank Centralny? (...)

Robert Gwiazdowski
Rzeczpospolita
28 grudnia 2011

Łowicz | Zakład Karny

Biskup Zawitkowski za murami więzienia

Biskup Józef Zawitkowski gościł 19 grudnia w łowickim Zakładzie Karnym, gdzie odprawił mszę świętą i bierzmował trzech skazanych, którzy co sobotę, począwszy od października, uczestniczyli w katechezie przygotowującej ich do tego sakramentu, prowadzonej przez więziennego

kapelana ks. Grzegorza Cieślaka. Msza była odprawiona w związku ze świętami Bożego Narodzenia.

Wzięli w niej udział m.in. funkcjonariusze ZK i kilkudziesięciu skazanych. Po mszy nie zabrakło wspólnego dzielenia się opłatkiem. **td**

RZUT OKIEM | KALENDARZ Z LIPNIC



Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipnicach w gminie Kocierzew Pd. pokusiła się o wydanie kolejnego kalendarza, na rok 2012. Jednostronnicowy kalendarz opatrzony jest zdjęciem druhów z Lipnic, apelem o przekazanie 1% na statutową działalność straży oraz adresem strony internetowej OSP Lipnice. Strażacy zamieścili na nim także kilka reklam, m.in. sali swojej remizy. **mwk**

Bolimów | GOK zaprasza na wystawę Przypomnijmy sobie, jak wyglądał pontyfikat papieża

Wystawa upamiętniająca pontyfikat bł. Jana Pawła II zostanie otwarta już dziś, 29 grudnia o godz. 15. w Gminnym Ośrodku Kultury w Bolimowie.

Na wystawie będzie można obejrzeć kilkaset kart pocztowych z wizerunkiem Ojca Świętego. Ich właścicielem jest Edward Miziołek, doktor geologii, kolekcjoner filokartysta. Pocztywki poświęcone pontyfikatowi Jana Pawła II stanowią

w jego zbiorach obszerną część. Pokazują pielgrzymki papieża i najważniejsze chwile w jego życiu.

– Nie spodziewałam się, że tyle kart zostało wydanych z wizerunkiem Papieża Polaka. Nie wszystkie nawet uda nam się wyeksponować – mówi dyrektor GOK Irena Śmigiera-Milewska, zapraszając jednocześnie wszystkich do obejrzenia wystawy, która czynna będzie do 20 stycznia. **am**

Łowicz | Harmonogram kolędy

Kiedy zapuka ksiądz

Wizyty duszpasterskie w parafii katedralnej rozpoczęły się 28 grudnia. W czwartek, 29 grudnia księża przyjdą się od godz. 10. do mieszkańców Zielkowic II, a od godz. 16. na os. Konopnickiej do bloków nr 6,7,8 i 9. W sobotę, 31 grudnia księża przyjdą z wizytą duszpasterską już od godz. 9.30 do mieszkańców Zielkowic II, Kepy i Czajek, a od godz. 16. do bloku nr 10 na os. Konopnickiej oraz do parafian mieszkających przy ul. Konopnickiej i Szarych Szeregów. W chwili zamykania tego numeru NŁ program kolędy na przyszły tydzień nie był jeszcze znany.

W czasie trwania kolędy kancelaria parafii katedralnej będzie czynna od godz. 10-12 oraz od 14-15.

Parafia świętego Ducha

Czwartek, 29 grudnia od godz. 9.30 – Dąbkowice Dolne (4 kapłanów); od godz. 16.00, os. Dąbrowskiego bloki nr 21,22 i 23 (2 kapłanów), nr 15 (1 kapłan), nr 28 (1 kapłan), ul. Łęczyczka (odcinek pomiędzy Wiosenną a Orzeszkowej) i ul. Wiatrakową (1 kapłan);

Piątek, 30 grudnia od godz. 9.30 – Jastrzębia, ale bez domów przy os. Górki i Pilaszków, część przy drodze na Łęczycę (3 kapłanów) oraz Otolice część przy drodze na Łęczycę (1 kapłan). Od godz. 16. os. Dąbrowskiego bloki nr 1, 2, 4, 8, 10 (3 kapłanów), os. Kostka blok nr 8 i ul. Starościńska (1 kapłan), ul. Wiosenna i ul. Łąkowa (1 kapłan);

Parafia Chrystusa Dobrego Pasterza

Dzisiaj i jutro księża z kościoła przy ul. Łódzkiej kolędą w wsiach należących do parafii. W Łowiczu odwiedzać zaczną parafian jutro, w piątek, 30 grudnia od godz. 15.30. Kolęda tego dnia planowana jest na os. Bratkowice w blokach nr 43, 44 i 45. 31 grudnia kolęda rozpocznie się o godz. 9.00 w blokach na os. Bratkowice nr 40, 41 i 42.

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Wizyty duszpasterskie księża z parafii na Korabce rozpoczęli w tym tygodniu od parafian mieszkających poza granicami miasta: w Chaśnie, Goleńsku i Marianne. 29 grudnia od godz. 18. planują odwiedzenie mieszkańców bloku przy ul. Armii Krajowej 43 B. **mwk, tb, jr**

Głowno i Stryków | Kogo odwiedzą księża Rozpoczęła się kolęda duszpasterska

Poniżej prezentujemy jej harmonogram na dziś i jutro. O kolejnych terminach będziemy informować na bieżąco na łamach Wieści oraz naszej stronie internetowej www.lowiczanie.info.

Głowno: Parafia św. Barbary w Osinach

W czwartek, 29 grudnia od godziny 9.00 Piaski Rudnickie. Od godziny 10.00 osiedle Sikorskiego blok 2 od numeru 1 do 50; w piątek, 30 grudnia od godziny 9.00 Zarębów Wieś, zaś od godziny 10.00 kontynuacja kolędy w bloku nr 2, od nr 51 do 100.

Parafia św. Jakuba

29 grudnia od 9 Kadzielin i ul. Żwirki; 30 grudnia od 9 Ostrołęka i ul. Ostrołęcka; 31 grudnia, od 9 ul. Bielawska

Parafia św. Maksymiliana na Zabrzeźni

29 grudnia od godziny 9.00 Bronisławów; 30 grudnia od 9.00 Karasica i Ziewanice, w tej części, która podlega parafii.

Stryków: parafia św. Marcina

29 grudnia od 9.00 Sosnowiec Górny i Sosnowiec Dolny; 30 grudnia od 9.00 Tymianka.



Rodzeństwo Boguszów w łowickim muzeum. Od lewej: Krystyna Bogusz, dyrektor muzeum Marzena Kozanecka-Zwierz, Jan Bogusz, etnolog Magdalena Bartosiewicz. Do muzeum trafił m.in. drewniany wóz. W tle Krystyna Bogusz.



MAGDALENA BARTOSIEWICZ

Łowicz | Dar dla łowickiego muzeum

Zabytkowe przedmioty wzbogacają muzealne zbiory

Ponad 100 zabytkowych przedmiotów pochodzących z gospodarstwa państwa Misurów w Świącach w gminie Łowicz trafiło do muzeum. To darowizna od ich wnuków – Krystyny Bogusz i jej brata Jana.

Przedmioty pochodzą z okresu międzywojennego i nieco późniejszego – do połowy XX wieku. W dużej mierze są to przedmioty codziennego użytku: siekiera, pogrzebacz, tara do prania, sito, szczotka do butów, gary żeliwne i kamienia-

ki, grabie, dziabasy, kosa, noże, lampy naftowe, krzesła, gipsowe figurki, zastawa stołowa itp. Znalazły się tu także przedmioty używane do pracy na roli, jak: plug, kultywator, brony, lemiesz do radła, kosiarka konna, orczyk czy drewniany ogumiony wóz.

– Te przedmioty należały do naszych dziadków, potem do rodziców, a następnie do nas. To nasza spuścizna, kawał historii naszej rodziny, a te przedmioty darzymy dużym sentymentem. Wychowaliśmy się w Świącach i te rzeczy są nam bardzo bliskie – opowiada Krystyna Bogusz. – Teraz okazało się, że nikt z rodziny nie jest już zainteresowany prowadzeniem gospodarstwa, więc przedmio-

ty poszłyby na zmarnowanie. Mogliśmy je sprzedać, ale baliśmy się, że pójdą na zniszczenie. Ich los byłby wtedy nieznamy. Chcemy, żeby te przedmioty były taką formą pamięci po naszych dziadkach – dodaje Jan Bogusz. – Fajnie będzie, jak za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat ktoś z naszej rodziny pójdzie do muzeum i powie – o, to są przedmioty, które należały do mojej rodziny – wtóruje mu siostra.

Państwo Misura prowadzili gospodarstwo w Świącach przez kilkadziesiąt lat. Mieli ponad 8 hektarów ziemi. Wojciech Misura zmarł podczas II wojny światowej, a jego małżonka Franciszka kilka lat przed rozpoczęciem wojny. – Dzia-

dek był bardzo ciekawą osobą, był felczerem, chirurgiem, weterynarzem, stolarzem i bartnikiem zarazem. Miał pasiekę, miał ule. Był szeroko uzdolniony, a część przedmiotów, które przekazaliśmy, wykonał własnoręcznie – opowiada pan Jan. W 1944 roku gospodarstwo przejął Jan Bogusz II z żoną Heleną. Po ich śmierci w latach 70. przejął je ich syn Stanisław, który zmarł w roku 1991. Potem gospodarstwa dołądziła najbliższa rodzina.

Jak zapowiada dyrektor muzeum w Łowiczu Marzena Kozanecka-Zwierz, większość przedmiotów ma być dostępna do oglądania w muzeum w Łowiczu i w skansenie w Maurzycach. **td**

Łowicz | Firma uhonorowana platyną

Najbardziej Fair Play w Łowickiem

– To prestiżowa nagroda, bardzo cieszę się z tego wyróżnienia, tym bardziej że dostaje się je po skrupulatnie przeprowadzonej weryfikacji – powiedział prezes zarządu firmy Budowa Łowicz Janusz Mostowski. który 2 grudnia odebrał w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie platynową statuetkę Przedsiębiorstwo Fair Play 2011, przyznawaną przez Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, a firmowaną przez Krajową Izbę Gospodarczą.

Platynowa statuetka przyznawana jest jako nagroda specjalna dla firm, które przez 10 kolejnych lat spełniały wymagania programu oraz zdobywały tytuł „Przedsiębiorstwo Fair Play”.

Weryfikacja firm biorących udział w programie przebiega dwuetapowo. W I etapie weryfikowane są informacje zawarte w ankietach, w których przedsiębiorcy szczegółowo prezentują swoją działalność, odpowiadając na szereg pytań dotyczących m.in. relacji z klientami, kontrahentami, pracownikami i społecznością lokalną. Firmy są również proszone o przedstawienie dokumentacji dowodzącej m.in. terminowości wywiązywania

się z podjętych zobowiązań. W II etapie odpowiednio przygotowani merytorycznie audytorzy przeprowadzają audyty certyfikacyjne w firmach. Dodatkowym elementem weryfikacji jest badanie klientów i kontrahentów firm. Suma przyznanych przez audytorów, klientów i kontrahentów ocen decyduje o rekomendacji przedsiębiorstwa do tytułu i certyfikatu „Przedsiębiorstwo Fair Play”. Budowa była w ten sposób oceniana co roku.

Platynowych statuetek przyznaje się mało, łowicka firma jest jedną z niewielu w województwie łódzkim, które na nią zasłużyły w tym roku: jest to 5 firma, na 37 którym je wręczono.

Program ma na celu promowanie firm, które zwracają uwagę na etykę i rzetelność w postępowaniu z klientami i pracownikami, a równocześnie wnoszą wkład w rozwój społeczności lokalnej i działalność charytatywną. Łowicka firma, jak przyznał Mostowski, bardzo często uczestniczy w takich przedsięwzięciach, pomagając np. Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej czy ostatnio Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu w Łowiczu. **tb**

REKLAMA

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus
oferuje jedyny w regionie:
AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR
DA-MO
łowicz, ul. Małszyce 2d/2e
tel. 46 837-36-82
500-075-699
509-790-325
www.damo.com.pl

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2
RCKUIP w Łowiczu ul. Blich 10
OGŁASZA NABÓR DO ZAOCZNEJ SZKOŁY POLICEALNEJ DLA DOROSŁYCH kształcącej w zawodzie:
- technik rolnik
- technik BHP
- technik logistik
Nauka w szkole jest bezpłatna i rozpoczyna się w lutym 2012
Dokumenty przyjmuje i informacji nt. naboru udziela sekretariat szkoły
tel. 46 837-62-78

ELEKTRO-HURT
Łowicz, ul. Zduńska 52
tel. 46 838 11 11
www.elektro-hurt.gniezno.pl

Zapraszamy do zakupów
OŚWIETLENIA CHOINKOWEGO
ORAZ
FAJERWERKÓW

**NAJWIĘKSZY WYBÓR
CENY PRODUCENTA**

Z tym kuponem
RABAT 15%

Mikołaj radzi: **KUP OKNA W TYDZIEŃ**
www.oknostyl.net

Okucia antywłamaniowe GRATIS!
Najkorzystniejsza oferta na
**OKNA PCV
GOTOWE W 7 DNI**
SALAMANDER VEKA
Tylko markowe okna w najlepszych cenach!

DRZWI
zewewnętrzne i wewnętrzne
oraz drzwi suwane
GERDA PORTA DRZWI DRE
Profesjonalny montaż i najlepsze produkty.
Teraz w lepszej cenie!

W ofercie ponadto:
**ROLETY, ROLETKI, ŻALUZJE,
MOSKITIERY oraz PARAPETY**

PRODUCENT ROLET
Główno, ul. Sikorskiego 51/57
tel. 42/710 73 73, 600 876 047

rabat 10%
**TERAZ
OKNA PCV
TANIEJ O
40%**

Gmina Bolimów | Zmagania na szczeblu powiatowym Życie i twórczość Janiny Porazińskiej

Zyta Szadkowska z kl. V ze Szkoły Podstawowej w Kęszych wykazała się największą znajomością życia i twórczości Janiny Porazińskiej i zajęła pierwsze miejsce w powiatowym konkursie organizowanym przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Skierniewicach 10 grudnia. Tuż za nią, na miejscu II, uplasowała się inna uczennica SP Kęszyce, Oliwia Tuszyńska.

W finale konkursu wzięło udział 18 osób z powiatu skierniewickiego. Uczestnicy konkursu musieli udzielić poprawnych odpowiedzi na pytania dotyczące życiorysu i książek Porazińskiej: Kichuś majstra Lepigliny, W Wojtusiowej izbie, Szewczyk Dratewka, Hej z drogi i Pamiętnik czarnego noska. Pytania dotyczyły zarówno fabuły, jak też bohaterów tych książek. Najpierw odpowiadali pisemnie



Reprezentanci gminy Bolimów. Od lewej Oliwia Tuszyńska, Zyta Szadkowska i Jakub Kobuszewski.

na przygotowany zestaw pytań, a później 5 najlepszych osób odpowiadało ustnie. – Zyta była bezkonkurencyjna. W teście piśmym miała 79,5 punktów na 80 i udzieliła poprawnych odpowiedzi na wszystkie pytania

w części ustnej – mówi dyrektor GOK Irena Śmigiera-Milewska.

– Jestem bardzo szczęśliwa z osiągniętego wyniku – przyznaje Zyta. Podkreśla ona, że książki Porazińskiej czytała i znała już wcześniej, ale po

konkursie sięga po nie jeszcze częściej. Zyta przygotowywała się do konkursu wspólnie ze swoją polonistką Hanną Dwórką. – Czytałam książki, później wspólnie je omawialiśmy, pani zadawała pytania i robiłyśmy notatki – opowiada o przygotowaniach. Najtrudniej było jej przeczytać i zrozumieć elementy gwarowe. – Zwracałam się wówczas z prośbą o pomoc do rodziców bądź też do swojej polonistki, chyba że na końcu książki umieszczony był słownik – wyjaśnia. Zyta czyta książki, zawsze kiedy ma wolny czas. – Lubię bardzo czytać, zwłaszcza książki fantastyczne i grube – dodaje.

Oliwia, która zajęła drugie miejsce, również wiele czasu spędza na czytaniu książek. Podobnie jak Zyta jest bardzo zadowolona z osiągniętego wyniku. Podkreśla, że wszystkie pytania w konkursie były dla niej zrozumiałe, tyle że zabrakło trochę szczęścia, by wygrać. am

Łyszkowice | GOK Wigilia dla potrzebujących

W spotkaniu dla osób samotnych, bezdomnych i niepełnosprawnych z terenu gminy Łyszkowice wzięło udział 160 osób. Wigilię, która odbyła się 18 grudnia, uświetniła inscenizacja jasełek wykonana przez dzieci ze Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach. Tuż po mszy świętej, odprawionej w intencji osób samotnych, rozpoczął się poczęstunek

w sali konferencyjnej Gminnego Ośrodka Kultury w Łyszkowicach. Gościom podano kilka ciepłych posiłków. Następnie wszyscy obecni podzielili się opłatkiem. Po jasełkach i śpiewaniu kołęd na wigilię pojawił się Mikołaj, który rozdawał świąteczne paczki. Znajdowały się w nich głównie artykuły spożywcze, ale był też porcelanowy anioł. pw

Zduńska Dąbrowa | Szkoła rolnicza Na wigili w Gostyninie

W spotkaniu opłatkowym w Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Gostyninie wzięło udział 15 grudnia przedstawiciele samorządu szkolnego i internatu z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia

Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie. Wychowankowie placówki przedstawili jasełka „Śpiący Mikołaj”. Potem, przy dźwiękach kołęd, nastąpiło dzielenie się opłatkiem i kosztowanie potraw wigilijnych. td

Bolimów | Konkurs ekologiczny w przedszkolu

Dzieci wiedzą, jak dbać o nasze środowisko

Przedsiębiorcy, pracownicy przedszkola i zaproszeni goście wzięli udział w uroczystym podsumowaniu programu Czysta przyroda – zdrowi i radośni ludzie, realizowanego w grupie dzieci sześciolatków w Przedszkolu w Bolimowie. Uroczystość zorganizowano 15 grudnia w SP Bolimów.

Na początku dzieci zaprezentowały przedstawienie na temat ochrony przyrody i najbliższego środowiska. Przypomniały zgromadzonym, że nie wolno śmiecić oraz że na wycieczkę lepiej jest jechać rowerem niż samochodem. Zaśpiewały także piosenki o tematyce ekologicznej.

– W myśl powiedzenia „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”

działania w trosce o środowisko przyrodnicze trzeba podejmować jak najwcześniej, dlatego właśnie opracowałam i wdrożyłam w życie program edukacji ekologicznej dla dzieci sześciolatków – mówiła podczas podsumowania wychowawca grupy 6-latków Anna Głowacka-Tarczyk.

Zaznacza ona, że głównym celem tego programu było m.in. poznanie przez dzieci, w jaki

sposób można chronić przyrodę, jak też uświadomienie im zagrożeń występujących w środowisku naturalnym. Przedszkolaki nauczyły się także wykonywać proste działania na rzecz ochrony najbliższego środowiska – segregować śmieci, prowadzić zdrowy tryb życia.

Dzięki zaangażowaniu Urzędu Gminy przedszkole pozyskało dofinansowanie na realizację tego projektu z Wojewódzkiego

Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Całkowity koszt dofinansowania wyniósł 17.600 zł, z czego koszt dotacji z funduszu wyniósł 15.600 zł, a udział własny gminy Bolimów to 2000 zł.

W ramach realizacji programu przedszkolaki wyjechały tej jesieni na trzy wycieczki. Pierwsza była do Bolimowskiego Parku Krajobrazowego w Budach Grabskich, druga do Dinoparku w Kołacinku i arboretum w Rogowie, trzecia do oczyszczalni ścieków. Odbyły się także dwa konkursy wiedzy przyrodniczo-ekologicznej: Ekologiczny przedszkolak, w którym zwyciężył Dawid Pi-

kura, miejsce drugie zajął Mateusz Prokop, trzecie natomiast Mateusz Bogusiewicz. Drugi konkurs zorganizowano pod hasłem Żyjemy zdrowo, dbamy o środowisko. Pierwsze miejsce zajął Mateusz Kieszowski, drugie Sebastian Lebioda, trzecie Michał Jakubowski. Podczas konkursów dzieci musiały wykazać się m.in. umiejętnością segregowania śmieci i znajomością zwierząt. Poza tym dzieci opowiadały, co mogą zrobić, by dbać o ekologię. Mateusz, Sebastian i Michał doskonale wiedzieli, że trzeba zakreślać wodę podczas mycia zębów i że lepiej jest brać prysznic niż długą kąpiel w wannie. am

Dzięki pozyskanym pieniądzom zakupiono do przedszkola telewizor i zestaw kina domowego. Powiększył się także księgozbiór przedszkola. Zostały zakupione gry dydaktyczne, plansze przybliżające dzieciom świat przyrody i zagadnienia o ekologii. Kupiono także mikroskop wraz z preparatami, dwie lornetki, stację pogody, płyty CD i DVD z filmami przyrodniczymi i odgłosami przyrody oraz encyklopedię multimedialną. – W ramach dofinansowania programu otrzymaliśmy również artykuły plastyczne i materiały dekoracyjne do sali – dodaje Tarczyk. am

PHU AGDAM
Damian Cieślak

Wykonuje:

- docieplenia budynków
- elewacje zewnętrzne
- wykończenia wnętrz
- adaptacja poddaszy
- oraz inne prace remontowo-budowlane

tel. 697-638-898

Nowo otwarty **sklep jubilerski**

zaprasza na zakupy upominków gwiazdkowych

naprawa, grawerowanie, skup srebra i złota

ul. Stanisławskiego 9

cenę producenta

WYPOŻYCZALNIA NARZĘDZI

narzędziownia

RYSZARD SZCZEPANIAK

GŁÓWNO ul. Bielawska 33

606 27 15 49

optima

pożyczki do domu

Pożyczka

na świąteczne wydatki

Wygodnie i bez BiKi!

Zadzwoń!

801 800 400

42 298 82 41

www.optimas.pl

SPRZEDAŻ - MONTAŻ

na EKO-GROSZEK, MIAŁ, WĘGIEL

GRZEJNIKI - RURY - ZŁĄCZNIKI

WANNY - KABINY - BATERIE

świadcymy usługi hydrauliczne - również z 8% VAT

Hurtownia hydrauliczna

Łowicz, Kaliska 49

tel. 46 837 71 47

Sklep hydrauliczny

Lisiewice Duże 24

tel. 46 838 20 48

ZŁOMOWANIE

klimalizacja pojazdów

WULKANIZACJA - OPONY

formalności od ręki odbiór gratis

MAŁSZYCE 35

502-432-182

KWASOODPORNE wkłady do kominów

TERAZ TANIEJ!

PRODUKCJA • MONTAŻ

Piaski 5 koło Nieborowa

tel. 46/838-56-76

kom. 605-286-268

603-417-180

FIRMA WES-KOM

organizuje:

WESELA

KOMUNIE (również CATERING)

ZAPEWNIAMY:

- ✓ miłą i fachową obsługę przyjęć
- ✓ dekorację stołów
- ✓ stół wiejski
- ✓ smaczne i obfite posiłki

Tel. kontaktowy: 609-857-032

Piękny Pies

strzyżenie • trzymywanie

rozczesywanie • kąpiele

Możliwość przyjazdu po psa! Po ukończonych zabiegach odwiedzimy zwierzę u siebie!

USŁUGI WYKONYWANE PRZEZ LEKARZY WETERYNARIJ

BADANIE KLINICZNE GRATIS

501-040-757

Błędów | Cykl spotkań Szkoła z pasją Ciekawi ludzie opowiadają o swoim hobby

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Błędowie organizuje cykl spotkań z ludźmi mającymi ciekawe zainteresowania. Hasłem roku szkolnego 2011/2012 jest Szkoła z pasją. Zobowiązuje ono do rozbudzania zainteresowań i pasji wśród uczniów.

W ostatnim czasie w placówce gościł podróżnik i fotograf Radosław Taflński z Domaniewic, którego pasją są wyprawy rowerowe i fotografia. Opowiadał on o swoich przygodach z podróży do Indii i Nepalu. Żeby wśród uczniów pobudzić wyobraźnię, przedstawił także prezentację multimedialną z odbytych podróży. Podczas 1,5-godzinnego spotkania uczniowie poznali przepiękne krajobrazy i zabytki Indii oraz wierzenia i zwyczaje Hindusów. Pasjonat wystąpił w hinduskim stroju. Ciekawie opowiadał o swoich pierwszych podróżach po okolicy, następnie o dalszych wy-



Radosław Taflński z pasją opowiadał uczniom ZSP w Błędowie o swoich rowerowych wyprawach.

prawach, takich jak rowerowa pielgrzymka do Częstochowy i podróż jednośludem do Rzymu. Przedstawił on także plany rowerowej podróży po Indiach, która jest jego marzeniem. Uczniowie z zainteresowaniem słuchali człowieka, który rowerem objechał spory kawałek świata, a który kiedyś, jak sam podkreśla, był uczniem wiejskiej szkoły. Nauczyciele są przekonani, że spotkania

z interesującymi ludźmi zainspirują uczniów do rozwijania swojej wiedzy o Polsce i świecie. W przyszłym roku zaplanowano już wizytę w placówce jej wychowawca, burmistrza Łowicza Krzysztofa Kalińskiego, regionalisty Elżbiety Pietruchy i popularizatora sportu Kamila Sobola. W planach jest zaproszenie Anny Stanisławskiej i Michała Kordeckiego. pw

Po świętach

Łowicz | Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy

Jasełka i otwarcie nowej sali

Przedstawienie wigilijne wystawione 20 grudnia przez uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Łowiczu zebralo wiele braw. Najwięcej radości sprawiło jednak wszystkim otwarcie nowej sali relaksacyjnej dla dzieci i młodzieży z tej placówki.

Kilkudziesięciminutowy spektakl przygotowali uczniowie SOS-W pod opieką nauczycieli. Przedstawienie opowiadało historię przyjscia na świat Jezusa w skromnej stajenki w Betlejem. Po przedstawieniu i złożeniu życzeń oraz podziękowań wszyscy udali się do nowo otwartej Sali poznawania świata, w której wszyscy niepełnosprawni umysłowo uczniowie SOS-W będą mogli uczestniczyć w zajęciach relaksacyjnych. Znajduje się w niej wiele przedmiotów, które mają działać na zmysły, uspokajając, ale jednocześnie dając możliwość poznawania otoczenia. Sala pomalowana jest w odcieniach niebieskich. Na ścianach namalowane są fale, do których przyklejono fluorescencyjne zwierzęta morskie. Jest też błyszcząca kula, dająca niewielkie, migoczące światło. W sali panuje półmrok, a z gło-

śników słychać relaksacyjną melodię. Jest też materac, na którym można odpocząć.

Nauczycielki SOS-W chciałyby jeszcze kupić kilka sprzętów, by jeszcze pełniej wyko-

rzystać nową salę. Powstała ona dzięki własnym pieniądząz szkoły i Rady Rodziców – 2,5 tys. zł oraz dzięki wsparciu firmy Nutricia, która dała na ten cel 4 tys. zł. jr



Jubileuszowe 10. Jasełka zachwyciły wszystkich barwnością strojów i scenografią.

RZUT OKIEM | JASEŁKA W SZKOŁACH PIJARSKICH



Pierwszy bożonarodzeniowy spektakl wystawili tradycyjnie 22 grudnia uczniowie Pijarskiej Szkoły Podstawowej w Łowiczu. Młodzi aktorzy nie czuli żadnej tremy, występując przed publicznością liczącą ponad 500 osób – wszystkich uczniów i nauczycieli szkół pijarskich. Podczas jasełek do stajenki, gdzie narodził się Jezus, przybyli mieszkańcy kontynentów, m.in. Eskimosi i Indianie. Po spektaklu wszyscy podzielili się opłatkiem i złożyli sobie nawzajem świąteczne życzenia. Kolejne jasełka w szkołach pijarskich zostaną wystawione w niedzielę, 8 stycznia, tym razem w wykonaniu starszych uczniów. jr



W czasie Jasełek ciepłe słowo do zebranych skierował bp Józef Zawitkowski.

Popów | Jasełka w podstawówce Anielskie popołudnie

Czwartek, 15 grudnia, był w Szkole Podstawowej w Popowie dniem pełnym wrażeń. Po południu odbyły się konkursy dla dzieci i dorosłych, jasełka, a także kiermasz świątecznych prezentów.

Jasełka pt. „Przyjaciel z nieba” przygotowali uczniowie klas I-VI oraz ich nauczyciele. Publiczności przypadły do gustu ładnie recytowane wiersze, a także kolędy i pastorałki w wykonaniu szkolnego chóru. Po przedstawieniu zorganizowano konkursy dla dorosłych. W pierwszym brał udział wójt gminy Łowicz Andrzej Barylski. Musiał w odpowiedniej kolejności ustawić dzieci przebrane za anioły, by z liter przypiętych na ich szatach powstało słowo: dobro. Potem w konkursach wzięli udział rodzice i nauczyciele. Najładniejszy rysunek anioła namalowany z zamkniętymi oczami wykonała nauczycielka Iłona Pięta i mama jednego z uczniów –

Mariola Papuga. Rozstrzygnięto także konkurs na wykonanie figurek aniołów z masy solnej lub gipsowej. W kategorii klas I-III nagrodzono: Łukasza Sałudę, Gabryeli Kosiorek i Mateusza Bogusza. Wśród uczniów klas IV-VI nagrody otrzymały: Michalina Siekiera, Julia Sławińska i Klaudia Kwasek.

Tego dnia zorganizowano także kiermasz bibelotów: wazoników, maskotek, lalek itp. Przyniesli je wcześniej uczniowie, by potem kupić podczas kiermaszu to, co im się podobało. Ceny były z góry ustalone i wahały się od 1 do 5 zł. – Niektórzy już wcześniej wybierali, które przedmioty kupią – śmieje się dyrektor Szkoły Podstawowej w Popowie Grażyna Sobieszek. Dzieci kupowały je z myślą o świątecznych prezentach dla najbliższych. Zebrano 539 zł. Pieniądże zostaną przeznaczone na dofinansowanie wycieczki do Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, która odbędzie się w najbliższym czasie. jr

Łowicz | Gimnazjum nr 1

Z wizytą w Strobowie

16 grudnia 2011 roku grupa uczniów z klasy II b Gimnazjum nr 1 w Łowiczu wraz z wychowawcą Renatą Wójcik i jednym z rodziców udała się do Domu Dziecka w Strobowie. Celem wizyty było przekazanie paczek z prezentami dla podopiecznych placówki. Były one darem serca całej klasy II b. Znalazły się w nich ubrania, maskotki, puzzle i inne gry dydaktyczne, bajki, książki młodzieżowe oraz artykuły spożywcze. opr. mwk

RZUT OKIEM | KOLEĐOWANIE



Łamanie się opłatkiem i składanie życzeń przy wigilijnym stole zakończyło spotkanie opłatkowe w Szkole Podstawowej w Huminie, 22 grudnia. Podczas spotkania, w którym uczestniczyli m.in. wójt gminy Stanisław Linart, ksiądz Krzysztof Majcher oraz przedstawiciele Rady Rodziców, uczniowie klas I-VI zaprezentowali jasełka. Nie zabrakło także wspólnego kolędowania. Na zdjęciu Manuela Brzezińska grająca na saksofonie. Na drugim planie Małgorzata Rogozińska - Maryja. am

RZUT OKIEM | JASEŁKA



Uczniowie Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Łowiczu wystawili jasełka 22 grudnia. Przedstawienie bożonarodzeniowe miało przypomnieć wszystkim, że pieniądze szczęścia nie dają. Jedynie rodzina, miłość, wspólna rozmowa, spotkanie przy wigilijnym stole dadzą pełnię szczęścia. Dyrektor szkoły Maria Wojtylak złożyła świąteczne życzenia wszystkim przybyłym na jasełka. Na koniec młodzi aktorzy podzielili się z nauczycielami opłatkiem. jr

Zduńska Dąbrowa | Jasełka

Wigilia w szkole rolniczej

Choinka, święty Mikołaj, wspólne śpiewanie kolęd i dzielenie się opłatkiem – tych elementów nie zabrakło podczas corocznej wigilii, którą 21 grudnia obchodzono w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie.

Zgodnie z kultywowaną już od 9 lat szkolną tradycją, w wigilii wzięły także udział specjalnie zaproszone na tę okazję dzieci z Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Gostyninie.

Wigilia rozpoczęła się od życzeń złożonych przez dyrektora placówki Zofię Wawrzyńczak. Potem wszyscy obejrzeli „Jasełka na wesole”, podczas których na scenie pojawiły się anioły, diabły i dzieci.

Po części artystycznej przyszedł czas na podzielenie się opłatkiem, życzenia, wspólne śpiewanie kolęd i pastorałek oraz degustację wigilijnych potraw. Na koniec goście z Gostynina otrzymali paczki od św. Mikołaja. td



Dominik Mika trzymający opłatek i Marcelina Kłosińska stojąca z lewej strony biskupa Józefa Zawitkowskiego wystąpili w przedstawieniu w głównych rolach.

Łowicz | Najpierw ślubowanie, później świętowanie

Bo dobro zawsze zwycięża

Od uroczystego ślubowania klas pierwszych rozpoczęło się 22 grudnia spotkanie opłatkowe w I LO im. J. Chełmońskiego w Łowiczu.

Przedstawiciele najmłodszych klas, którzy zostali laureatami olimpiad i konkursów

gimnazjalnych, złożyli oficjalne ślubowanie na sztandar szkoły w imieniu swoich kolegów i koleżanek. Następnie dyrektor szkoły Elżbieta Skoneczna wręczyła każdemu uczniowi tarczę szkolną i złożyła gratulacje.

Po ślubowaniu uczniowie klasy Ib wystawili jasełka. Przypomnieli oni historię małżeństwa z Betlejem i pokazali, że do-

bro i anioły zawsze zwyciężają. – Wszystko, co złe, pokonamy, jeśli Bogu się oddamy – mówili. W jasełkach zostały połączone tematy biblijne i współczesne.

Po części artystycznej życzenia świąteczne uczniom i pracownikom szkoły składali zaproszeni goście, a wśród nich m.in. były nauczyciel tej szkoły, a obecny burmistrz Łowicza

Krzysztof Kaliński, były dyrektor I LO, a obecny przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Zasepa i biskup Józef Zawitkowski. Wszyscy przemawiający życzyli przede wszystkim zdrowych, pogodnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia oraz by każdy dzień w roku wyglądał tak jak wigilijny wieczór.

Łowicz/Warszawa | Zespół Tęcza Na gościnnych występach w Kinotece

20 uczniów łowickiej Szkoły Podstawowej nr 4, należących do zespołu Tęcza, wystąpiło 10 grudnia w Kinotece w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie na imprezie mikołajkowej dla dzieci. Na widowni było około 150 dzieci z rodzicami i opiekunami.

Tęcza przedstawiła program „Kolędniczy”, na który składają się życzenia i kolędy. Dodano do niego elementy innego programu, w którym dzieci pokazują, jak ubiera się łowiczanę i łowiczaka w strój ludowy, nazywając jego poszczególne części. Taka prezentacja jest bardzo ciekawa dla widowni nieznającej dobrze folkloru łowickiego.

Kinoteka zaprosiła nas na to spotkanie, ale jak to się stało, że nas znaleźli, tego nie wiem – mówi wicedyrektor szkoły Renata Zamojska. Dzieci i opiekunowie wrócili z wyjazdu bardzo zadowoleni.

Dzieci brały też udział w warsztatach plastycznych, na których własnoręcznie robiły kartki świąteczne i ozdoby w kształcie reniferów, mikołajów, aniołów i innych świątecznych motywów.

Były też zabawy z Mikołajem, upominki dla wszystkich dzieci i loteria, w której aż 6 dzieci z Łowicza wygrało nagrody. Kinoteka zafundowała dzieciom z Tęczy bilety do kina na film „Reniferek Niko ratuje święta”.

Zespół Tęcza działa w Szkole Podstawowej nr 4 w Łowiczu ponad 23 lata. W zespole tańczą i śpiewają dzieci z klas I-III. Niedawno powstał pomysł, aby w zespole mogły również występować dzieci starsze, z klas IV-VI. Po zakończeniu nauki w klasie III chcą one nadal występować i szkoła chciałaby im stworzyć warunki. Pomysł wymaga zakupu strojów, a więc wydatków – i szkoła będzie szukać na to sponsorów

Od początku jego istnienia prowadzony jest przez Annę Pietrych. Za opiekę nad zespołem została ona wyróżniona w 2004 roku pierwszą „Nagrodą Pióra” przyznawaną przez rodziców „Czwórki”. Nagroda jest nietypową formą podziękowania za pracę. Przyznawana jest co kilka lat i niewiele osób może się nią szcycić.

mwk



Dzieci z Tęczy wystąpiły zostały zaproszone do kinoteki na imprezę mikołajkową. Wystąpiły na niej po łowicku.

Łowicz | Gimnazjum nr 2 Kolędowanie w kilku językach

Nietypowy koncert kolęd odbył się 22 grudnia w Gimnazjum nr 2 Łowiczu.

Nietypowy, bo kolędy zostały zaśpiewane w kilku językach: polskim, angielskim, niemieckim i francuskim.

Uczniowie i nauczyciele wysłuchali kilkunastu kolęd, nie zabrakło tych najbardziej znanych, jak „Śliczna panna” czy „Cicha noc”, wykonanych przez reprezentacje poszczególnych klas.



Podczas koncertu panował świąteczny nastrój. Kolędę śpiewają uczniowie z klasy pierwszej.

Popów | Nietypowe jasełka w gimnazjum w Popowie

Jak powinny wyglądać święta

Choć podczas jasełek wystawianych przez młodzież w Gimnazjum w Popowie nie było tradycyjnego żłóbka i trzech mędrców, to nie ma żadnych wątpliwości, że uczniowie wprowadzili wszystkich w świąteczny nastrój.

Bożonarodzeniowe przedstawienie zostało wystawione tuż przed świętami, 22 grudnia. Na początku uczniowie zaprezentowali pantonimę – sceny biblijne mówiące o narodzeniu Chrystusa i zaśpiewali kolędę Wesoła nowina. Następnie wcielił się w rodzinę Kiepskich z serialu pt. Świat według Kiepskich. – Jeszcze przed świętami ojciec rodziny obiecał swoim dzieciom komputer. Niestety, życzenie okazało się trudne do spełnienia, ponieważ przepił wszystkie pieniądze. Nie kupił nawet choinki, a tylko ją ukradł. W końcu jednak, pod wpływem rodziny, zmienił się i choć nie spełnił marzenia dzieci, to uległ atmosferze zbliżających się świąt – mówi o przedstawieniu jeden z aktorów, Jakub



Szymon Graczyk zagrał na gitarze najpiękniejsze kolędy.

Owczuk. Przedstawienie to miało charakter trochę satyryczny i prześmiewczy. – Myślę, że skłoniło do głębszych refleksji, a niejedna osoba zastanowiła się, w jaki sposób spędza święta,

a w jaki tak naprawdę powinna je obchodzić – mówi Marlena Kardas.

Jeszcze przed rozpoczęciem przedstawienia rozstrzygnięto konkurs na klasę najładniej ude-

korowaną przed świętami. Wygrała go klasa 2a. Uczniowie uzyskali prawo do jednego dnia bez kartkówki i pytania. Drugie miejsce zajęła klasa 1d, a trzecie, równorzędne – 2b i 1c.

am

Łyszkowice | Przedszkole

Dzieci pojechały do krainy św. Mikołaja

W poniedziałek, 19 grudnia, przedszkolaki z Łyszkowic pojechały na wycieczkę do bajkowej krainy w Kołacinku w gminie Dmosin.

Zanim spotkały się z Mikołajem, przeszły bajkową ścieżką, gdzie podziwiały między innymi młyn, w którym mieszkał Kot w Butach, dom Czarnego Kapturka, zamek Królowej Zimy, chatkę na kurzej łapce. Następnie dzieci udały się do domu Dziadka Mroza – rosyjskiego krewnego Mikołaja, któremu towarzyszyła wnuczka Śnieguroczka. Przedszkolaki obejrzały również szopkę bożonarodzeniową, w której znajdują się naturalnej wielkości figury zwierząt i ludzi. Najważniejszym punktem wycieczki była jednak wizyta w domu św. Mikołaja. Dzieci podziwiały salę tronową, gdzie duże wrażenie zrobiła na nich sypialnia i kominek. W niej zostały również obdarowane prezentami.



Dzieci z Przedszkola w Łyszkowicach w czasie zwiedzania krainy św. Mikołaja w Kołacinku.

Do Kołacinka wybrało się 70 przedszkolaków. Ich rodzice nie musieli płacić za wycieczkę.

Zwiedzanie bajkowej krainy św. Mikołaja sfinansowała firma Eurovia, która buduje autostradę A2 w Łyszkowicach. Przejazd opłacała gmina Łyszkowice.

Przejazd opłacała gmina Łyszkowice. pw

RZUT OKIEM | JASEŁKA W PRZEDSZKOLU



21 grudnia w Przedszkolu w Łyszkowicach zainscenizowano jasełka. W postaci biblijne wcielił się 6-latkowie z grup Misie i Biedronki: Krzysztof Wróbel, Konrad Gajek, Szymon Klimkiewicz, Kinga Urbańska i Oskar Rutkowski. Widownię stworzyli opiekunowie, rodzice oraz młodsze przedszkolaki. Po występie wszyscy dzielili się opłatkiem i składali sobie życzenia. Rodzice pomogli w przygotowaniu pięknych strojów dla małych artystów oraz słodkiego poczęstunku dla wszystkich dzieci. pw

Łyszkowice | Zespół Szkół Publicznych Świąteczne przedstawienie

W szkole podstawowej i gimnazjum w Łyszkowicach odbyło się przedstawienie z okazji świąt Bożego Narodzenia. Jasełka, które zainscenizowano 22 grudnia, przygotowali uczniowie klasy III szkoły podstawowej oraz uczennice klasy Ia i Ib gimnazjum pod opieką katechetek Marzeny Kwiatkowskiej i Teresy Wróbel. Uczniowie przebrani byli za różne postaci odwiedzające Matkę Boską, Józefa i małego Jezusa. Do statki przybywali królowie, pastuszkowie, aniołowie, rodziny z dziećmi, a także mieszkańcy ziemi łowickiej. Przedstawienie dodatkowo wzbogaciły koledy i piosenki śpiewane przez dzieci i młodzież. Jasełka będzie można jeszcze zobaczyć w niedzielę, 8 stycznia, podczas mszy świętej o godzinie 9.00 w kościele pw. św. Kazimierza w Łyszkowicach. pw

zefa i małego Jezusa. Do statki przybywali królowie, pastuszkowie, aniołowie, rodziny z dziećmi, a także mieszkańcy ziemi łowickiej. Przedstawienie dodatkowo wzbogaciły koledy i piosenki śpiewane przez dzieci i młodzież. Jasełka będzie można jeszcze zobaczyć w niedzielę, 8 stycznia, podczas mszy świętej o godzinie 9.00 w kościele pw. św. Kazimierza w Łyszkowicach. pw

Łowicz | Kolegium Języków Obcych Christmas Day

Sluchacze i pracownicy Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych oraz zaproszeni goście świętowali Boże Narodzenie 4 dni przed Wigilią, 20 grudnia. Tego dnia zorganizowano w kolegium Christmas Day, na którym byli obecni również absolwenci tej szkoły i emerytowani nauczyciele.

Sluchacze III roku NKJO przygotowali komediową scenkę, którą publiczność nagrodziła burzą oklasków. Studenci podeszli do zadania z dużym poczuciem humoru, oryginalnie adaptując scenariusz popularnego serialu „M jak miłość”, emitowanego przez TVP. Scenki były pełne angielskich wyrażeń i słów, tworząc miszmasz językowy. Po spektaklu świąteczną piosenkę All I want for Christmas is you wykonała studentka II roku Katarzyna Lebiada.

Potem sluchacze wszystkich lat zgromadzili się w sali kominkowej, by tam świętować nadchodzące wielkimi krokami Boże Narodzenie. Studenci i nauczyciele upiekli wcześniej w swoich domach pierniki i przygotowali sałatki. Nie spodziankę wszystkim zrobiła

Magda Salamon, sluchaczka III roku, która specjalnie na tę okazję upiekła indyka polewanego białym winem. jr



Zdaniem nauczycielki Ewy Rogowskiej-Tylman studenci III roku NKJO lubią robić show.

Magda Salamon, sluchaczka III roku, która specjalnie na tę

okazję upiekła indyka polewanego białym winem. jr

REKLAMA

PRYWATNY Gabinet stomatologiczny
MARTA MILCARZ tel. 602-68-10-62
RADOSŁAW MILCARZ tel. 604-75-22-45
 Łowicz, ul. Bonifraterska 2
 Godziny przyjęć: pon. 18-21, wt. 16-19, śr., czw., pt. 16-21, sb. po uzgodnieniu telefonicznym

BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU
Aparaty Słuchowe najwyższej jakości
 - dofinansowanie NFZ i PCPR
 - możliwość wypożyczenia aparatów
 - masz aparat? Jesteś nie zadowolony? Pomożemy!
 inż. Marek Smulik
 ul. 3 Maja 15, Łowicz
 poniedziałek: 10.00-14.00; środa: 10.00-14.00
 tel: 509 700 433, 46 830 02 18

GABINET CHIRURGICZNY
 lek. med. **GRZEGORZ KOKOŁASZWILI**
 SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
 Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa)
 Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰
 Pozostałe dni tygodnia przyjęcia po uzgodnieniu telefonicznym: 696-736-880

ZAPRASZAMY
 NZOZ „Centrum Medyczne WSInf” w Głownie, ul. Wojska Polskiego 32/34 informuje, że z dniem 01.12.2011 r. **ZOSTAŁA OTWARTA** w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia **nowa Przychodnia POZ w Głownie** przy ul. Swoboda 4 czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-18:00 **W przychodni pacjentów przyjmuje:** – lekarz rodzinny – dr n. med. K. Pietruszewska

SPECJALISTYCZNY GABINET CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Krystyna Diehl Drobnik
 Przyjmuje w godz. 10-12, 16-18
 ▪ Badanie profilaktyczne, okresowe i wstępne pracowników, uczniów, studentów
 ▪ Badania kierowców
 Łowicz, ul. Turystyczna 4, tel. 603-709-329, (46) 837-68-79

Nowy sklep **OBUWIE TEGIE**
ZDROWOTNE
 Głowno, Zgierska 5
 Czynne: pon.-pt. 9⁰⁰-17⁰⁰
 sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

Wygraj z nadwagą!
 pomoże Ci w tym **KURS PRAWIDŁOWEGO ODŻYWIANIA** połączony z **KONKURSEM ODCHUDZANIA** z nagrodami **ZAPISZ SIĘ: 696 227 297**
RUSZAMY 4 STYCZNIA

DIETA nie wymaga cudów
ODCHUDZANIE to praktyka
ARS MEDICA
 Łowicz, ul. Podrzeczna 22, tel. (46) 837 38 32
 doradztwo dietetyczne i trening żywieniowy
 dr Anna Mączyńska
 lekarz chorób wewnętrznych specjalista medycyny rodzinnej dietetyk dyplomowany
 w każdą środę od 18.15 ZAPISY w rejestracji przychodni lub telefonicznie

LARYNGOLOG
 docent
 Magdalena Józefowicz-Korczyńska
 Klinika Laryngologiczna Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
 Łowicz, Plac Koński Targ 7 wtorki 14³⁰-16⁰⁰
 tel. 46 837-39-64, 608-239-777

GABINET REHABILITACJI
specjalistyczny masaż kręgosłupa
 reh. **Łukasz Kawczyński**
 Łowicz, ul. Armii Krajowej 2
 Tel. 691-705-314
 ▪ dyskopatia ▪ rwa kulszowa
 ▪ bóle szyi ▪ bóle głowy
 ▪ przepuklina krążkowa kręgosłupa

Przychodnia stomatologiczna DENTA-MED
 UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA
 Czynna: od poniedziałku do piątku 12⁰⁰-18⁰⁰
 Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
 tel. gab. (46) 830-31-23, kom. 608-584-238

REHABILITACJA
 mgr rehabilitacji ruchowej **Jerzy Sobczyński**
 ▪ masaż leczniczy i relaksacyjny
 ▪ gimnastyka korekcyjna
 ▪ usprawnienie po udarze
 ▪ leczenie ostróg piętowych (możliwy dojazd do klienta)
501-248-229
42-719-19-78



Dominik Mika trzymający opłatek i Marcelina Kłosińska stojąca z lewej strony biskupa Józefa Zawitkowskiego wystąpili w przedstawieniu w głównych rolach.

Łowicz | Najpierw ślubowanie, później świętowanie

Bo dobro zawsze zwycięża

Od uroczystego ślubowania klas pierwszych rozpoczęło się 22 grudnia spotkanie opłatkowe w I LO im. J. Chełmońskiego w Łowiczu.

Przedstawiciele najmłodszych klas, którzy zostali laureatami olimpiad i konkursów

gimnazjalnych, złożyli oficjalne ślubowanie na sztandar szkoły w imieniu swoich kolegów i koleżanek. Następnie dyrektor szkoły Elżbieta Skoneczna wręczyła każdemu uczniowi tarczę szkolną i złożyła gratulacje.

Po ślubowaniu uczniowie klasy Ib wystawili jasełka. Przypomnieli oni historię małżeństwa z Betlejem i pokazali, że do-

bro i anioły zawsze zwyciężają. – Wszystko, co złe, pokonamy, jeśli Bogu się oddamy – mówili. W jasełkach zostały połączone tematy biblijne i współczesne.

Po części artystycznej życzenia świąteczne uczniom i pracownikom szkoły składali zaproszeni goście, a wśród nich m.in. były nauczyciel tej szkoły, a obecny burmistrz Łowicza

Krzysztof Kaliński, były dyrektor I LO, a obecny przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Zasepa i biskup Józef Zawitkowski. Wszyscy przemawiający życzyli przede wszystkim zdrowych, pogodnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia oraz by każdy dzień w roku wyglądał tak jak wigilijny wieczór.

Łowicz/Warszawa | Zespół Tęcza Na gościnnych występach w Kinotece

20 uczniów łowickiej Szkoły Podstawowej nr 4, należących do zespołu Tęcza, wystąpiło 10 grudnia w Kinotece w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie na imprezie mikołajkowej dla dzieci. Na widowni było około 150 dzieci z rodzicami i opiekunami.

Tęcza przedstawiła program „Kolędniczy”, na który składają się życzenia i kolędy. Dodano do niego elementy innego programu, w którym dzieci pokazują, jak ubiera się łowiczanę i łowiczaka w strój ludowy, nazywając jego poszczególne części. Taka prezentacja jest bardzo ciekawa dla widowni nieznającej dobrze folkloru łowickiego.

– Kinoteka zaprosiła nas na to spotkanie, ale jak to się stało, że nas znaleźli, tego nie wiem – mówi wicedyrektor szkoły Renata Zamojska. Dzieci i opiekunowie wrócili z wyjazdu bardzo zadowoleni.

Dzieci brały też udział w warsztatach plastycznych, na których własnoręcznie robiły kartki świąteczne i ozdoby w kształcie reniferów, mikołajów, aniołów i innych świątecznych motywów.

Były też zabawy z Mikołajem, upominki dla wszystkich dzieci i loteria, w której aż 6 dzieci z Łowicza wygrało nagrody. Kinoteka zafundowała dzieciom z Tęczy bilety do kina na film „Reniferek Niko ratuje święta”.

Zespół Tęcza działa w Szkole Podstawowej nr 4 w Łowiczu ponad 23 lata. W zespole tańczą i śpiewają dzieci z klas I-III. Niedawno powstał pomysł, aby w zespole mogły również występować dzieci starsze, z klas IV-VI. Po zakończeniu nauki w klasie III chcą one nadal występować i szkoła chciałaby im stworzyć warunki. Pomysł wymaga zakupu strojów, a więc wydatków – i szkoła będzie szukać na to sponsorów

Od początku jego istnienia prowadzony jest przez Annę Pietrych. Za opiekę nad zespołem została ona wyróżniona w 2004 roku pierwszą „Nagrodą Pióra” przyznawaną przez rodziców „Czwórki”. Nagroda jest nietypową formą podziękowania za pracę. Przyznawana jest co kilka lat i niewiele osób może się nią szcycić.



Dzieci z Tęczy wystąpiły zostały zaproszone do kinoteki na imprezę mikołajkową. Wystąpiły na niej po łowicku.

Łowicz | Gimnazjum nr 2 Kolędowanie w kilku językach

Nietypowy koncert kolęd odbył się 22 grudnia w Gimnazjum nr 2 Łowiczu.

Nietypowy, bo kolędy zostały zaśpiewane w kilku językach: polskim, angielskim, niemieckim i francuskim.

Uczniowie i nauczyciele wysłuchali kilkunastu kolęd, nie zabrakło tych najbardziej znanych, jak „Śliczna panna” czy „Cicha noc”, wykonanych przez reprezentacje poszczególnych klas.



Podczas koncertu panował świąteczny nastrój. Kolędę śpiewają uczniowie z klasy pierwszej.

Popów | Nietypowe jasełka w gimnazjum w Popowie

Jak powinny wyglądać święta

Choć podczas jasełek wystawianych przez młodzież w Gimnazjum w Popowie nie było tradycyjnego żłóbka i trzech mędrców, to nie ma żadnych wątpliwości, że uczniowie wprowadzili wszystkich w świąteczny nastrój.

Bożonarodzeniowe przedstawienie zostało wystawione tuż przed świętami, 22 grudnia. Na początku uczniowie zaprezentowali pantonimę – sceny biblijne mówiące o narodzeniu Chrystusa i zaśpiewali kolędę Wesoła nowina. Następnie wcieliili się w rodzinę Kiepskich z serialu pt. Świat według Kiepskich. – Jeszcze przed świętami ojciec rodziny obiecał swoim dzieciom komputer. Niestety, życzenie okazało się trudne do spełnienia, ponieważ przepił wszystkie pieniądze. Nie kupił nawet choinki, a tylko ją ukradł. W końcu jednak, pod wpływem rodziny, zmienił się i choć nie spełnił marzenia dzieci, to uległ atmosferze zbliżających się świąt – mówi o przedstawieniu jeden z aktorów, Jakub



Szymon Graczyk zagrał na gitarze najpiękniejsze kolędy.

Owczuk. Przedstawienie to miało charakter trochę satyryczny i prześmiewczy. – Myślę, że skłoniło do głębszych refleksji, a niejedna osoba zastanowiła się, w jaki sposób spędza święta,

a w jaki tak naprawdę powinna je obchodzić – mówi Marlena Kardas.

Jeszcze przed rozpoczęciem przedstawienia rozstrzygnięto konkurs na klasę najładniej ude-

korowaną przed świętami. Wygrała go klasa 2a. Uczniowie uzyskali prawo do jednego dnia bez kartkówki i pytania. Drugie miejsce zajęła klasa 1d, a trzecie, równorzędne – 2b i 1c.

Kultura

Łowicz | Pierwsza publikacja o łowickich kinach

Będziemy świętować 100-lecie kina

Promocja albumu monograficznego pt. „100 lat kina w Łowiczu” autorstwa Macieja Malangiewicza i Jacka Rutkowskiego zainauguruje obchody 100-lecia kina w Łowiczu, które będą świętowane w nadchodzącym roku. Prezentacja albumu odbędzie się 3 stycznia o godz. 17.00 w sali kina Fenix.

Nowy album zawiera bogato ilustrowaną historię ośmiu łowickich kin, działających na przestrzeni stu lat w naszym mieście. – W albumie jest bardzo wiele zdjęć archiwalnych, zawarte są rozmowy z pracownikami kin. Jacek Rutkowski dotarł do osób, które pracowały w łowickim kinie już w czasie II wojny światowej – opowiada Malangiewicz. Osoby te zostały także zaproszone na promocję.

Praca nad książką trwała rok. To rok czasu spędzony w archiwum i w muzeum. Dzięki zebranym dokumentom autorzy odtworzyli chociażby repertuar kin od roku 1912 do 1937, z podaniem tytułów filmów, ich opisem i konkretnymi datami, kiedy odbywały się projekcje.

Podczas promocji będzie można nabyć album. Jego koszt to około 30 zł. Wstęp na promocję jest wolny.



Autorzy odtworzyli repertuar kin od roku 1912 do 1937.

W ramach 100-lecia kina od 30 stycznia do 10 lutego po raz pierwszy zostanie zorganizowany Mały Och, Festiwal – dla dzieci. W programie przewidziano m.in. projekcje filmów dziecięcych, zwiedzanie Muzeum Kinematografii w Łodzi, lekcję muzealną, wycieczkę do Teatru Arlekin w Łodzi, warsztaty plastyczne, muzyczne, warsztaty komiksu i pokaz magii.

Powiat Łowicki | Sprawa Blichowiaków Czekanie na decyzję zarządu

Mimo wcześniejszych zapowiedzi na posiedzeniu komisji edukacji Rady Powiatu 15 grudnia nie dyskutowano za wiele na temat konfliktu pomiędzy byłymi kierownikami Zespołu Pieśni i Tańca Blichowiacy a dyrektorem ZSP 2 na Blichu Mirosławem Kretem.

– Złożyliśmy wniosek do Zarządu Powiatu o zastanowienie się nad przeniesieniem zespołu ze szkoły do powiatowego centrum promocji – mówił przewodniczący komisji Mieczysław Szymajda – Wydaje mi się więc, że dalsza dyskusja na temat jest już nie potrzebna.

Zgodzili się z jego opinią pozostali członkowie komisji. Głos zabrał jednak nowy członek Zarządu Powiatu Waldemar Wojciechowski. – Odebrałem kilka telefonów w tej sprawie – mówił. – Ludzie prosili mnie, żebym coś

zrobił, bo boją się, że przeniesienie zespołu pod skrzydła centrum promocji będzie końcem działalności Blichowiaków.

– Proszę pana, mogę również powiedzieć, że odebrałem w tej sprawie kilkanaście telefonów – odparł radny Eugeniusz Furman – My jako radni nie podjęliśmy żadnej decyzji dotyczącej Blichowiaków. Chcieliśmy jedynie przekazać zarządowi swoją propozycję. Chcemy zażegnać konflikt, myśląc jednocześnie o wspólnocie – stąd nasz wniosek.

Z Eugeniuszem Furmanem zgodził się również radny Jerzy Wolski, który podkreślił, że wszyscy członkowie komisji chcą zażegnać konflikt, nie więcej. Dlatego również, jego zdaniem, najlepiej w tej sytuacji poczekać na odpowiedź zarządu na wniosek złożony 8 grudnia przez członków komisji edukacji. jr

Łowicz | Mapa tworzona przez mieszkańców

Odkrywajmy Łowicz na nowo

– To projekt tworzony z myślą o lokalnej społeczności, pragnącej bliżej poznać swoje miasto, a także o turystach chcących wglębić się w specyfikę miejsca, do którego przyjechali – mówią pracownicy Łowickiego Ośrodka Kultury o nowym projekcie.

Do połowy marca mieszkańcy mogą zgłaszać do ŁOK swoje propozycje miejsc, które ich zdaniem powinny się znaleźć na przygotowywanej przez ŁOK Alternatywnej Mapie Łowicza. Na mapie zaznaczone zostaną

miejsca, które warto odwiedzić, będąc w naszym mieście, a które często są pomijane na tradycyjnych mapach. Wśród nich np. zabytkowe kamienice, uliczki, nagrobki, cmentarz żydowski, stare podwórka, restauracje czy kluby.

Zadaniem mieszkańców jest zgłosić ciekawe miejsca, natomiast komitet redakcyjny w składzie: Maciej Malangiewicz, Mateusz Rudak i Krystian Cipiński wykona zdjęcia obiektu oraz opracuje tekst.

– Idea jest ukazanie wyjątkowego charakteru naszego miasta i zachęcenie odbiorców mapy do poznania go z trochę innej strony – mówi Krystian Cipiński. Mapa zostanie tak przygotowana, by spełniła zadanie przewodnika po mieście. Zostanie ona wydana na przełomie marca i kwietnia 2012 roku, przed nowym sezonem turystycznym, i będzie rozdawana bezpłatnie m.in. w punktach informacji turystycznej. am

Domaniewice | GOK zaprasza na Przegląd Kolęd

Świąteczne śpiewanie nie tylko dla najmłodszych

Do 5 stycznia dzieci i młodzież w wieku od 6 do 22 lat mogą zgłosić chęć swojego uczestnictwa w IX Regionalnym Przeglądzie Kolęd. Chętni wezmą udział w przesłuchaniach, które będą odbywały się w dniach 13 i 14 stycznia w sali widowiskowej GOK w Domaniewicach.

Każdy z uczestników zaśpiewa jedną kolędę lub pastorałkę w języku polskim. Przesłuchania będą odbywały się z podziałem na grupy wiekowe. 13 stycznia kolędy zaśpiewają najmłodsi, a więc uczniowie z klas 0-III i IV-VI. 14 stycznia wystąpią gimnazjaliści

oraz uczniowie szkół średnich i młodzież do 22 lat. Jury będzie oceniało dobór repertuaru, poziom muzyczny, walory głosowe, aranżację, strój, wrażenie artystyczne i ciekawe pomysły.

Organizatorzy przypominają, że podczas występu na scenie

nie może znajdować się maksymalnie 5 osób, wliczając akompaniatorów, chórek i balecik. Koncert finałowy został zaplanowany na 15 stycznia o godz. 15. Dla najlepszych wykonawców przygotowano nagrody, wyróżnienia i dyplomy. am

REKLAMA

**GABINET CHOROBY SKÓRY
DERMATOLOG**
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Główno, ul. Wyspiańskiego 8
(za Szpitalem)
poniedziałki 9-11, czwartki 15-17
tel. 602-276-728

**SPECJALISTA
CHOROBY SKÓRY**
Piotr Czyż
przyjmuje w środy 15.30-17.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1
(obok apteki)
tel. 601-20-60-40
w godz. 10.00-12.00

**CHOROBY SERCA,
TĘTNIC I ŻYŁ**
Specjalista Kardiochirurg
dr med.
MIROSLAW BITNER
Adiunkt Kliniki Kardiochirurgii
AM Łódź im. Sterlinga
PRZYJMUJE:
środy w godz. 16.00-18.00
ŁOWICZ,
os. Noakowskiego 3/39
ZAPISY: tel. 46/837-25-61

Gabinet lekarski
BOGDAN SŁUŻEWSKI
lek. med. **CHIRURG**
▪ gastroscopia, rektoskopia
▪ porady chirurgiczno-lekarskie
▪ wizyty domowe
Przyjmuje: środy 16⁰⁰-18⁰⁰
Łowicz, os. Kostka 12/17
Badania endoskopowe i wizyty domowe
tylko po uzgodnieniu telefonicznym
tel. 792-046-006

Specjalistyczny Gabinet
Chorób Wewnętrznych
**BARBARA
FENC-BIELECKA**
PRZYJĘCIA: • poniedziałek, piątek:
9.30-12.30 i 15.30-17.00
• wtorek, czwartek: 9.30-12.00
▪ BADANIE KIEROWCÓW
▪ PORADY W DOMU CHOROGE
Łowicz, ul. Powstańców 2A,
tel. (46) 837-54-76, 607-206-252

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
www.arsmedica.lowicz.pl
ARS MEDICA
Łowicz, ul. Podrzeczna 22
tel. 46 837-38-32
dr **MAŁGORZATA GAJEK**
Specjalista chorób wewnętrznych
Asystent Oddziału Nefrologii
Szpitala w Skierniewicach
PRZYJMUJE PACJENTÓW W ZAKRESIE:
▪ choroby nerek i dróg moczowych
CZWARTKI OD 16⁰⁰

**GABINET
GINEKOLOGICZNO
-POŁOŻNICZY**
www.twojginekolog.pl
dr n. med.
Wojciech Kazimierak
Łowicz, Plac Koński Targ 7
poniedziałki 18.00-20.30
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
tel. 609 93-93-93
USG w gabinecie

Prywatny Gabinet
CHIRURGICZNY
Paweł Bułafa
Główno ul. Zaczę 6
KONSULTACJE
po uzgodnieniu telefonicznym
609-202-999
▪ chirurgia ogólna ▪ leczenie zylaków
▪ owrzodzeń żylnych
▪ pajęczaków naczyniowych
▪ skleroterapia ▪ rajstopy przeciwzylakowe
▪ wizyty domowe

**GABINET
„ALEXANDER-MED”**
ZAPRASZA NA ZABIEGI
TERAPII MANUALNEJ
I REFLEKSOTERAPII
▪ zwalczymy ból pleców, głowy,
rwy kulszowej, barków, korzonków
▪ nastawiamy kręgosłup
CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Główno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

Gabinet Lekarski
**WIESŁAW
BIELECKI**
lek. med. chorób wewnętrznych
tel. 603 890 697
tel. domowy 837 62 52
ZDUNY 46A
(biurowiec GS-u) sobota 9.00-12.00
24 i 31.12.2011r. - gabinet nieczynny
ŁOWICZ - uzgadniać telefonicznie
WIZYTY DOMOWE,
RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

Dr nauk medycznych
**JOLANTA
PIETRZAK**
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
14⁰⁰-15⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

**Robert Kwiatkowski
DERMATOLOG**
Przyjmuje: piątek od godz. 16⁰⁰
Łowicz, os. Dąbrowskiego
blok 21 m. 11
tel. 601-235-303
▪ Dermatologia ▪ Laseroterapia
(zmiany naczyniowe, przebarwienia,
fotoodmładzanie, depilacja)

GABINET KARDIOLOGICZNY
lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOGIA
CHOROBY WEWNĘTRZNE
▪ USG SERCA
▪ USG TĘTNIC SZYJNYCH
▪ HOLTER EKG
▪ HOLTER CIŚNIENIOWY
▪ EKG (badania na miejscu)
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 796-241-579

**MEDYCYNĄ
ESTETYCZNA**
LEK. MED.
Michał Rogowski-Tylman
▪ BOTOX ▪ WYPEŁNIACZE
▪ MEZOTERAPIA
▪ PEELINGI MEDYCZNE
GABINET:
ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
kontakt: 512-088-404

prywatny gabinet lekarski
**LEKARZ
INTERNISTA**
Roman Wasilewski
EKG
CZYNNY: pn., czw. 16.30-19.30
Główno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980, 42/719-49-09

**GABINET
ORTOPEDYCZNY**
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda
▪ chirurgia urazowa
▪ choroby kręgosłupa
▪ choroba zwyrodnieniowa stawów
▪ paluchy koślawe (haluksy)
Główno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94, 503-991-431

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista
chorób wewnętrznych
USG - EKG
Główno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

Holter EKG
Gabinet Lekarski
Ewa Dębska
specjalista chorób wewnętrznych
Główno, ul. Sucharskiego 23
tel. 667-500-707
BADANIE HOLTEROWSKIE
UMAWIANE
TELEFONICZNIE

Aktualności

Łowicz | Ćwiczenie mięśni zamiast wagarowania

Nowoczesna siłownia jako prezent na gwiazdkę

Nietypowy prezent na gwiazdkę otrzymali uczniowie ZSP 1 w Łowiczu. W trakcie szkolnej wigilii, 22 grudnia przewodniczący szkolnej Rady Rodziców Paweł Martyniak wręczył na ręce dyrektora szkoły Dariusza Żywickiego klucze do nowo powstałej siłowni. To prezent dla uczniów od Rady Rodziców.

Siłownia ma urozmaicić lekcje wychowania fizycznego i zachęcić młodzież do systematycznego uczęszczania do szkoły. – Ci, którzy chodzą na wagary czy nie przestrzegają regulaminu naszej szkoły, będą mieli trudności w korzystaniu z siłowni – nie ukrywa dyrektor Dariusz Żywicki.

Pomysł powstania siłowni narodził się około roku temu, ale wówczas szkoła nie dysponowała środkami finansowymi na realizację tego przedsięwzięcia. – Pomysł narodził się, gdy razem z nauczycielami

i rodzicami zastanawialiśmy się, jak zapobiegać słabej frekwencji w szkole. Tendencja w całej Polsce jest taka, że spora ilość uczniów zamiast nauki wybiera wagary, nie inaczej jest i u nas. Ta frekwencja dotyczy różnych lekcji, w tym także wychowania fizycznego – mówi Żywicki. Z drugiej strony o powstanie siłowni wnioskowali także nauczyciele wychowania fizycznego, których zdaniem – poszerzyłoby to ofertę szkoły. Kilka tygodni temu Rada Rodziców zdecydowała, że pomoże finansowo w powstaniu si-

łowni. Pieniądze w kwocie ok. 25 tysięcy złotych były zbierane przez rodziców w ramach składek przez kilka lat.

– Siłownia będzie przeznaczona dla wszystkich naszych uczniów – zarówno chłopców, jak i dziewcząt. Przewidujemy także zajęcia pozalekcyjne, na razie w ilości czterech godzin w tygodniu, ale w przyszłości tych godzin być może będzie więcej. Niewykluczone, że z siłowni będzie można także korzystać w weekendy – mówi dyrektor Żywicki, zapowiadając jednocześnie, że wagarowi-



Na razie urządzenia w siłowni testują nauczyciele wychowania fizycznego. Na atlasie ćwiczy Radostaw Gosławski.

cze nie będą mogli korzystać z siłowni w godzinach pozalekcyjnych. – Nie może być tak, że ktoś nie przychodzi na lekcje, a wieczorem „pakuje” na siłowni. To byłoby demoralizujące – jest przekonany dyr. Żywicki.

W siłowni – zlokalizowanej w jednej z sal w szkolnej piwnicy – znajduje się atlas wielofunkcyjny, urządzenie dwufunkcyjne do ćwiczeń na mięsień najszerzy grzbietu, ławeczka Scotta, ławeczka na

barki, ławeczka pozioma oraz gryf z obciążnikami – wymienia nauczyciel w-f w „Jedynce” Radostaw Gosławski.

Siłownia będzie dostępna dla uczniów zaraz po przerwie świątecznej. **td**

Bełchów | Spotkali się przed Wigilią Występy, opłatek i wystawa

Przed świętami, 19 grudnia w filii nieborowskiego Gminnego Ośrodka Kultury w Bełchowie odbyło się spotkanie opłatkowe, w którym udział wzięli: wójt gminy Nieborów Andrzej Werle, dyrektorzy szkół, biblioteki i przedszkola w Bełchowie oraz przedstawiciele współpracujących z bełchowskim klubem Słoneczko klubów seniorów: ze Skierniewic – Ustronie, Ara i Przyjaźń, z Łowicza – Radość oraz z Bartnik – Promyk. Nie zabrakło także księży z terenu gminy Nieborów.

W klimat świąt Bożego Narodzenia wprowadził zgromadzonych występ przygotowany przez zespół Ali i Babki oraz Halinkę Antos z nowo powstałego przy ośrodku w Bełchowie kabaretu seniorów „Senioreczki”. Były także życzenia i dzielenie się opłatkiem.

Spotkanie opłatkowe było także okazją do otwarcia wy-

stawy rzeźbiarskiej Tadeusza Smolińskiego z Radziwiłłowa, rzeźbiarza samouka, z zawodu murarza i tynkarza. Dominują na niej rzeźby o tematyce sakralnej, co też związane jest z początkiem jego pasji. Rzeźbić zaczął bowiem w 1994 r., gdy w ciężkiej chorobie szukał

sposobu, by o niej zapomnieć. Prace Tadeusza Smolińskiego można oglądać w wielu kościołach, m.in. w Bytomiu, Mszczonowie, Kętach, Żyrardowie oraz w wielu kolekcjach domowych w USA, Austrii, Anglii, Hiszpanii, Niemczech, Australii, Tanzanii oraz w Muzeum Watykańskim. Sponsorami poczynku w czasie tegorocznego opłatka byli Dorota i Marcin S alamon. **tb**



Dyrektor filii GOK Beata Sawicka oraz sołtys Bełchowa Osiedle Kazimierz Kowara na tle wystawy rzeźb Tadeusza Smolińskiego.

Łowicz | Szkoła na Blichu Dwie uczennice w finale Olimpiady Wiedzy o Żywności

Dwie uczennice Zespołu Szkół na Blichu: Ewelina Skomał i Agnieszka Makowska – reprezentujące klasy technikum technologii żywności – dostały się do etapu centralnego XIV Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Żywności, zajmując kolejno 6 i 7 miejsce w etapie okręgowym, który odbył się w Tomaszowie Mazowieckim na początku grudnia.

W etapie tym udział wzięło sześć uczennic łowickiej szkoły, a łącznie w pierwszym etapie rywalizowało 29 uczniów klas żywieniowych z terenu województwa łódzkiego. Musieli oni odpowiedzieć na 50 testowych pytań.

Do drugiego etapu zakwalifikowało się tylko 8 uczniów, w tym Ewelina i Agnieszka. Na miejscach dziewiątym

oraz dziesiątym znalazły się Dominika Stańczyk i Joanna Suder.

Drugi etap eliminacji polegał na odpowiedzi ustnej na wylosowane pytanie w 3 blokach tematycznych: przetwórczym, analitycznym i ekonomicznym.

Uczennice Blichu będą walczyć w marcu w Poznaniu o tytuł laureata, do zdobycia są indeksy na uczelnie wyższe oraz prawo do zwolnienia z egzaminu zawodowego. Wszystkie uczennice przygotowywały się pod opieką pani mgr inż. Edyty Kłak. **tb**

OGŁOSZENIE

Zaproszenie dla uczniów gimnazjów i szkół średnich
Ruszają szkolne „Kluby Fortuny”



Chcesz wiedzieć więcej o finansach?
Interesujesz się ekonomią?
Marzysz o własnej firmie?

Jeśli jesteś uczniem w wieku 13 – 18 lat skorzystaj z zaproszenia. Właśnie rozpoczęła się rekrutacja do szkolnych „Klubów Fortuny”. Masz teraz szansę razem z nami stworzyć swój własny klub w szkole, w drużynie harcerskiej, w parafii, w klubie sportowym, w bibliotece.

Rozwijaj własne pasje i ucz się, jak na nich zarabiać.
Wygrывaj cenne nagrody!

Jeszcze w tym tygodniu wyślij do nas e-mail na adres: klub@fortunaradzi.pl

Na pewno się wkrótce odezwiemy!

Szczegóły całego projektu na stronie: www.fortunaradzi.pl

Projekt Stowarzyszenia Gazet Lokalnych dofinansowany przez Narodowy Bank Polski

NBP
Narodowy Bank Polski

Koszykarki Księżaka ograły rywalki z Płocka

Udał się rewanż za wyjazdową porażkę. str. 36

Sport

Sport szkolny | Powiatowe IMS w piłce siatkowej dziewcząt

Faworytki wygrały zgodnie z planem

Zdecydowanymi faworytkami w tegorocznej rywalizacji w Powiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w piłce siatkowej dziewcząt wydawały się repre-

zentantki Szkoły Podstawowej w Domaniewicach. Nie ma się jednak czemu dziwić. Zespół trenera Arkadiusza Stajudy na co dzień trenuje i gra w rozgryw-

kach wojewódzkich jako LUKS Asik Domaniewice, a zdobywane w ten sposób umiejętności i doświadczenia zawsze przekładają się na końcowe wyniki.

Dwa pozostałe miejsca na podium przypadły zespołom z Łowicza: drugie miejsce wywalczyła Dwójka (nauczycielka w-f Agata Zapisek), a trzecie Czwórka (nauczyciel w-f Paweł Doliński).

Etap rejonowy zaplanowany został na wtorek 17 stycznia 2012 roku, a domaniewiczanki do Rawy Mazowieckiej jadą z nadziejami na awans do finału wojewódzkiego.

Mistrzyniami i zarazem awans do finału rejonowego wywalczyły uczennice Szkoły Podstawowej w Domaniewicach, a w zwycięskim zespole grały: Agata Pierzyńska, Marcelina Bryk, Wiktoria Pająk, Klaudia Gajda, Paulina Siek, Agata Gajda, Kinga Rogala, Ewa Polit, Julia Grabowicz i Aleksandra



PAWEŁ A. DOLIŃSKI

W finale zespół z Domaniewic wygrał z Dwójką 2:0, ale łowiczanki nie poddały się jednak bez walki...



PAWEŁ A. DOLIŃSKI

Niespodzianki nie było. Faworytki z Domaniewic wygrały turniej siatkówki bez straty seta.

Wodzyńska – nauczycielem w-f i jednocześnie trenerem w LUKS Asik Domaniewice jest Arkadiusz Stajuda. P

Grupa A: SP 2 Łowicz – SP Mysłaków 2:1 (22:25, 25:23, 18:16), SP 2 Łowicz – SP Kocierzew 2:0 (25:10, 25:13), SP Mysłaków – SP Kocierzew 2:0 (26:24, 25:16).

Grupa B: SP 4 Łowicz – SP Bielawy 2:0 (25:10, 25:16), SP 4 Łowicz – SP Domaniewice 0:2 (20:25, 16:25), SP Domaniewice – SP Bielawy 2:0 (25:9, 25:17). **Mecz półfinałowe:** SP 2 Łowicz – SP 4 Łowicz 2:0 (25:22, 25:20), SP Domaniewice – SP Mysłaków 2:0 (25:5, 25:17). **Mecz o 3. miejsce:** SP 4 Łowicz – SP Mysłaków 2:0

(25:23, 25:13). **Mecz o 1. miejsce:** SP 2 Łowicz – SP Domaniewice 0:2 (23:25, 13:25).

1. SP Domaniewice	4	8	8-0
2. SP 2 Łowicz	4	7	6-3
3. SP 4 Łowicz	4	6	4-4
4. SP Mysłaków	3	3	3-6
5. SP Kocierzew	2	2	0-4
SP Bielawy	2	2	0-4



FutbolNEWS.pl
TWÓJ PORTAL O PIŁCE NOŻNEJ

WOKÓŁ EURO WOKÓŁ EURO

PZPN

CIEPŁO CIEPŁO ZIMNO, ZIMNO

FRANCISZEK SMUDA: Ja nie patrzę na wyniki tak jak dziennikarze, którzy kochają bawić się liczbami. Zwracam jedynie uwagę na postęp w postawie mojej reprezentacji.

- **A PRZEGRANA 0:2 POTYCZAŁA Z LITWA?**
Rzeczywiście, ale bardziej winiłbym boisko, znaczący się – kartofliśko.
- **ZARZUCANO PANU BRAK WYNIKÓW, NISKIE MIEJSCE W RANKINGU. TERAZ WSZYSTKO SIĘ ZMIENIŁO, BO RÓWNIEŻ I STATYSTYKI SĄ ZA PANEM.**
To już nie będziecie mnie krytykować!
- **TEGO NIE WIEM NA PEWNO, ALE W 2011 ROKU ROZEGRALIŚMY 14 SPOTKAŃ – W 7 ZWYCIĘŻYLIŚMY, 4 RAZY ZREMISOWALIŚMY, A TYLKO TRZYKROTNIEM PRZEGRALIŚMY.**
Ja nie patrzę na wyniki tak jak dziennikarze, którzy kochają bawić się liczbami. Zwracam jedynie uwagę na postęp w postawie mojej reprezentacji.
- **CZY TO PRAWDA, ŻE DO SZTABU SZKOŁENIOWEGO KADRY DOŁĄCZY MICHAŁ PROBIERZ?**
Ten, kto to napisał, ma głokawy umysł. Sztab reprezentacji jest kompletny!
- **ZAKOŃCZYŁ PAN SELEKCJĘ PIŁKARZY?**
Selekcja trwa bez przerwy. Oczywiście, mam już rzoną reprezentację, ale jeszcze kilka cegiełek trzeba wymieniać. Dlatego niech wszyscy zawodnicy mocno się starają. Wszyscy – i ci grający w kraju i ci, którzy siedzą na ławkach na granicy, lecz oni najpierw muszą przestać być teźrowymi.
- **CZY W TURCJI KTOŚ PANA PRZEKONAŁ?**
Trzech, czterech zawodników zastąpiło na kolejne szanse.
- **PIOTR CELEBAN, WALDEMAR SOBOTA, SEBASTIAN MILA I TOMASZ KUPIŚ?**
Ciepło, ciepło, ale także zimno, bo nic więcej nie zdradzę.
- **CZEGO ŻYCZYĆ NA NOWY ROK?**
Przede wszystkim spokoju i zdrowia.
- **A NIE WYGRANIA EURO 2012?**
Na to już musimy zapracować sami. Jednak gdy nikt nam nie będzie przeszkadzał, a zdrowie dopisze, to na pewno dobrze przygotujemy się do turnieju.

RUSJA

To faworyt naszej grupy. Rosjanie zrobili furorę podczas mistrzostw w Austrii i Szwajcarii, gdzie dopiero w półfinale przegrali z Hiszpanią. Dobrze, że nie walczymy z nimi na „dzień dobry”.

GRECJA

Chociaż w marcu z nimi bezbramkowo zremisowaliśmy, to uważam, że Grecy są wciąż silnym rywalem i wiele będzie zależało od „meczów otwierających” z drużyną.

CZECHY

Z Czechami zagraliśmy na zakończenie i wierzymy, że będzie to mecz „o coś”. W każdym razie trzeba będzie się naprawdę bardzo mocno napracować, aby awansować do ćwierćfinału.

FutbolNEWS.pl
TWÓJ PORTAL O PIŁCE NOŻNEJ

Bez pracy NIE BĘDZIE AWANSU

FutbolNEWS

bliza się koniec 2011 roku. To już dwa lata jak selekcjonerem reprezentacji Polski jest Franciszek Smuda.

► **ROK 2011 BYŁ UDANY DLA PANA I PANA REPREZENTACJI?**
Na pewno bardziej, niż 2010. Wtedy krystalizował się skład sztabu szkoleniowego, zaczynała selekcja piłkarzy... Przydarzyły się też dwie przykre porażki – 0:3 z Kamerunem. Złe wybrał się termin tych meczów, bo pierwsze spotkanie graliśmy już po zakończeniu ligi, kiedy nasi reprezentanci byli myślami na wakacjach, a Hiszpanie szkodowali się do startu w mistrzostwach świata w RPA. Drugi – tuż po rozpoczęciu ligi, gdy jeszcze nie weszliśmy w meczowy rytm.

► **W 2011 ROKU KOMPROMITACJE SIĘ NIE PRZDARZAŁY?**
Nie, rozegraliśmy wiele dobrych meczów. Pokonaliśmy Norwegię, Białoruś, Węgry, Argentynę, Zremisowaliśmy z Grecją, Meksykiem czy bardzo mocnymi Niemcami.

Sport szkolny | WIMS w unihokeju

Brąz dla Zduniaków

Znakomicie swój udział w rozgrywanych w Sieradzu finale Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w unihokeju chłopców rozpoczęli reprezentanci Szkoły Podstawowej w Nowych Zdunach. Zespół Macieja Perzyny najpierw w meczu grupowym rozgromili rywali z SP Góra Św. Małgorzaty 4:1, a w kolejnym meczu eliminacyjnym ograli po zaciętym pojedynku gospodarzy z SP 4 Sieradz 1:0. Niestety wysiłek włożony w tym drugim pojedynku odbił się na ich postawie w półfinale.

– W meczu decydującym o wejściu do finału zabrakło nam trochę sił – opowiada zdunski wuefista. – Łodzianie wygrali 2:0, a mecz o trzecie miejsce był już tylko formalnością. „Zduniacy” po raz drugi „zmiądzzyli” drużynę z Sieradza, tym razem wygraliśmy aż 3:0. Reprezentanci Ziemi Łowickiej wywalczyli zatem trzecie miejsce w województwie łódzkim.

W „brązowej” ekipie SP Nowe Zduny grali: Adam Wojda (4. goli w turnieju), Mateusz Łąpieś (2), Mateusz Lichman (2), Piotr Robak, Bartosz Kołaczyński, Mateusz Dubiel. Bartosz Bruc i Szymon Szkopiak – nauczyciel w-f Maciej Perzyna. P

Grupa A:

■ SP 9 Sieradz – SP Góra Św. Małgorzaty 3:1



Ekipa z SP Nowe Zduny wywalczyła w Sieradzu brązowy medal.

■ SP Góra Św. Małgorzaty – SP Nowe Zduny 1:4; br.: Adam Wojda 2, Mateusz Lichman i Mateusz Łąpieś.

■ SP 9 Sieradz – SP Nowe Zduny 0:1; br.: Adam Wojda

Grupa B:

■ SP 4 Bełchatów – SP 54 Łódź 1:3

■ SP 54 Łódź – SP Łęki Szlacheckie 1:4

■ SP 4 Bełchatów – SP Łęki Szlacheckie 1:2

Mecze półfinałowe:

■ SP 9 Sieradz – SP Łęki Szlacheckie 2:4

■ SP Nowe Zduny – SP 54 Łódź 0:2

Mecz o 3. miejsce:

■ SP 9 Sieradz – SP Nowe Zduny 0:3; br.: Adam Wojda, Mateusz Lichman i Mateusz Łąpieś.

Mecz o 1. miejsce:

■ SP 54 Łódź – SP Łęki Szlacheckie 2:5

1. SP Łęki Szlacheckie	4	8	15-6
2. SP 54 Łódź	4	4	8-10
3. SP Nowe Zduny	4	6	8-3
4. SP 9 Sieradz	4	2	5-9
5. SP 4 Bełchatów	2	0	2-5
SP Góra Św. Małgorzaty	2	0	2-7



W meczach siatkówki czasami trzeba się wykazać się umiejętnościami piłkarskimi...

Sport szkolny | Powiatowe IMS w piłce siatkowej chłopców

Udany rewanż łowickiej Jedyнки

W finale tegorocznych Powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w piłce siatkowej chłopców spotkały się dwie drużyny z Łowicza. Wcześniej w finale miejskim lepszą okazała się reprezentacja „Czwórki” (nauczycielka w-f Karolina Pierzchała), teraz podopiecznym Roberta Graczyka udało się rewanż i ostatecznie to „Jedyńska” drugi raz z rzędu sięgnęła po mistrzowski tytuł.

Turniej rejonowy rozegrany zostanie najprawdopodobniej w środę 18 stycznia 2011 roku w Żychlinie.

Najlepsi w turnieju siatkówki okazali się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Łowiczu: Piotr Rzeźny, Kacper Śmiałek, Krzysztof Wysocki, Radosław Brzeziński, Kacper Jaros, Damian Górski, Mateusz Chlebny, Szymon Kowalczyk, Patryk Tadeusiak i Marek Konieczny oraz Patryk Pająk – nauczyciel w-f Robert Graczyk. P

Grupa A: SP 1 Łowicz – SP Mysłaków 2:0 (25:20, 25:20), SP Kocierzew – SP Mysłaków 0:2 (14:25, 17:25), SP 1 Łowicz – SP Kocierzew 2:0 (25:8, 25:15).

Grupa B: SP 4 Łowicz – SP Oszkowice 2:1 (25:17, 21:25, 15:10). **Mecze półfinałowe:** SP 1 Łowicz – SP Oszkowice 2:1 (25:17, 14:25, 15:12), SP 4 Łowicz – SP Mysłaków 2:0 (25:21, 25:22). **Mecz o 3. miejsce:** SP Oszkowice – SP Mysłaków 2:0 (25:17, 25:21). **Mecz o 1. miejsce:** SP 1 Łowicz – SP 4 Łowicz 2:0 (25:15, 25:17).

1. SP 1 Łowicz	4	8	8-1
2. SP 4 Łowicz	3	5	4-3
3. SP Mysłaków	4	6	4-4
4. SP Oszkowice	3	3	2-6
5. SP Kocierzew	2	2	0-4



30

Meczów
rozegrana
reprezentacja
Franciszka
Smudy

21 GRUDNIA

Łódź, który operowali znaną koscie pioszczelową David Villa, swiętych. Za Hiszpania ma szansę wrócić na boisko za cztery, pięć miesięcy i zagrać na Euro 2012.

22 GRUDNIA

UEFA wyznaczyła sędziów do prowadzenia meczów Euro 2012: Cuneyf Cahir (Turcja), Jonas Eriksson (Szwecja), Viktor Kassai (Węgry), Bjorn Kuipers (Holandia), Stepano Lamor (Francja), Pedro Proença (Portugalia), Nicola Rizzoli (Włochy), Denis Simonin (Szwajcaria), Wolfgang Stark (Niemcy), Craig Thomson (Szkocja), Carlos Velasco Cardallo (Hiszpania) oraz Howard Webb (Anglia).

23 GRUDNIA

Kampania „Nie przegrzaj” podczas przygotowań do Euro 2012 to walka z dziedziczą prosytrucją.

23 GRUDNIA

Kraków podjęły siły z Włoczek! Pod Wawelem mieszkać będą narodowe reprezentacje Anglii i Holandii, a w hotelu „Turwika” w Włoczek – Włoch. Oba miasta będą się wzajemnie promować, stworzą wspólny system informacji dla fanów oraz uruchomią autobus kursujący między Białaniami, gdzie zaplanowano krakowską, a Sólwym Miastem w Włoczek.

19 GRUDNIA

Hotel „Sielanka nad Białką” w Włoczek będzie bazą Chorwacji w trakcie przygotowań do mistrzostw Europy. W Polsce zamieszkała 13 z 16 drużyn-finałistów.

20 GRUDNIA

21 GRUDNIA

kalendarium

EURO 2012

Futbol

WOKÓŁ EURO

WOKÓŁ EURO

FutbolNEWS.pl

TWÓJ PORTAL O PIŁCE NOŻNEJ

Koszykówka | Liga żaczek U-12 Liga dwunastolatek zainaugurowana

W hali łowickiego OSiR nr 2 w Łowiczu zainaugurowane zostały tegoroczne wojewódzkie rozgrywki ligi minikoszykówki żaczek U-12. Nad Bzurę przyjechały zespoły z Łodzi i Głowna, ale podopieczne trenerki Justyny Miodek okazały się bardzo gościnnie. Młode koszykarki łowickiego Książaka przegrały zarówno z ŁKS BW Łódź 50:61, jak i z Widzewem 23:68. **PALP**

■ Książak Łowicz – ŁKS BW Łódź 50:61 (12:15, 10:14, 8:15, 20:17)

Książak: Klaudia Łukawska 38 (2x3), Barbara Wiesiołek 4, Weronika Majer 4, Dominika Stanisławska 2, Zuzanna Graczyk 2, Michalina Kozłowska, Paulina Smolarek, Paulina Ceran, Joanna Gałaj i Klaudia Łyp.

Najwięcej dla ŁKS: Julia Sibińska 17 i Joanna Banaszczyk 15 (1x3).

■ Książak Łowicz – Widzew Łódź 23:68 (5:24, 4:9, 4:16, 10:13)

Książak: Dominika Stanisławska 8, Klaudia Łukawska 5 (1x3), Barbara Wiesiołek 4, Paulina Ceran 2, Zuzanna Graczyk 2, Weronika Majer 2, Michalina Kozłowska, Paulina Smolarek, Joanna Gałaj i Klaudia Łyp.

Najwięcej dla Widzewa: Wiktoria Rzeźnik 23 i Lidia Lisiecka 10.

■ **1. kolejka wojewódzkiej ligi żaczek U-12 – grupa A:** Książak Łowicz – ŁKS BW Łódź 50:61, TK Alles Głowno – Widzew Łódź 24:18, TK Alles Głowno – ŁKS BW Łódź 31:38, Książak Łowicz – Widzew Łódź 23:68. Turniej w Aleksandrowie Łódzkim odbędzie się w sobotę 7 stycznia 2012 roku.

1. ŁKS BW Łódź	2	4	99:81
2. TK Alles Głowno	2	3	55:56
3. Widzew Łódź	2	3	86:47
4. Książak Łowicz	2		273:129
5. UKS I Aleksandrów	0	0	0:0
UKS II Aleksandrów	0	0	0:0
MKS Kutno	0	0	0:0

■ **1. kolejka wojewódzkiej ligi żaczek U-12 – grupa B:** Orlik Ujazd – Lider Tomaszów Mazowiecki 68:10, Apis Będków – Mag-Rys Zgierz 22:41, Apis Będków – Lider Tomaszów Mazowiecki 8:77, Orlik Ujazd – Mag-Rys Zgierz 82:6. Mecze: Trójka Sieradz – PTK Pabianice odbędzie się w sobotę 7 stycznia 2012 roku.

1. Orlik Ujazd	2	4	150:16
2. Lider Tomaszów Maz.	2	3	87:76
3. Mag-Rys Zgierz	2	3	47:104
4. Apis Będków	2	2	30:118
5. Trójka Sieradz	0	0	0:0
PTK Pabianice	0	0	0:0



Łowickie dwunastolatki rozpoczęły sezon od dwóch porażek.

Koszykówka | Zaległy mecz 4. kolejki wojewódzkiej ligi kadetów U-16

To miał być spacererek

Zaległy mecz 4. kolejki wojewódzkiej ligi kadetów U-16 Książaka Łowicz z Jordanem II Łódź miał być spacerkiem, ponieważ rywale to początkująca ekipa z rocznika 1996 z Głowna. Zespół trenowany przez Michała Kameckiego, który prowadzi również juniorów łódzkiego ŁKS, zaczął treningi dopiero od września, ale robi szybko postępy i ma dobre warunki fizyczne. Okazało się, że pojedynek w Łowiczu w gościnnej hali sportowej ZSP 3 przy ul. Powstańców 1863 roku był bardzo nerwowym i momentami zwycięstwo nie było oczywiste. Jednak po trudnym i zaciętym meczu łowiczanie ostatecznie wygrali 74:57, a o sukcesie zadecydowała dobra końcówka tego pojedynku. Do gry po karze dyscyplinarnej powrócił w tym meczu Jakub Organiściak, jednak zabrakło chorych: Julka Rosy i Mateusza Gładkiego. Brak tych dwóch podstawowych zawodników był bardzo widoczny.

W pierwszej kwarcie Książacy od pierwszych minut, po „trójce” Kacpra Kłosa i celnych osobistych Jakuba Organiściaka, wyszli na prowadzenie 8:4. Jednak goście w 5. minucie wyrównali na 8:8. W końcówce aktywny w ataku był Wiktor Wawrzyńczak, ale nie trafił w tej fazie meczu czterech kolejnych rzutów wolnych. Skuteczny spod kosza był natomiast Krzysztof Rondos.

Łowiczanie bardzo dobrze zaczęli drugą odsłonę i po piętnastu minutach wygrali już 26:14. Tuż przed przerwą Jakub Szkup trafił „za trzy”, takim samym rzutem popisał się „Organ” i po dwóch częściach łowiczanie wygrali 38:24. Zapas czternastu oczek wydawał się bezpieczny. Jednak w trzeciej kwarcie goście zaczęli odrabiać straty. W 29. minucie przegrywali tylko 41:48 i złapali „wiatr



Najskuteczniejszym w meczu z Jordanem okazał się Krzysztof Rondos (z piłką), ale na pochwałę zasłużył także „Młody Szkupek”. Jakub Szkup (nr 6) trafił trzykrotnie za trzy i zdobył łącznie piętnaście punktów.

w żagle”. W ostatniej sekundzie kwarty „za trzy” trafił Kuba Szkup i przed decydującą odsłoną Książak prowadził 51:41.

W 36. minucie przy stanie 56:49 doszło do małej przepychanki i faulem technicznym został ukarany Organiściak, dla którego był to piąte przewinienie. Na szczęście w ekipie Jordana plac gry szybko opuściło w tym okresie czterech podstawowych zawodników. W takim zestawieniu nasi rezerwowie okazali się zdecydowanie lepsi i końcówka należała do łowickich kadetów, którzy wygrali 74:57. Bardzo dobry mecz rozegrał wspomniany już Szkup, który jest dwa lata młodszy (rocznik 1998). „Młodszy Szkupek” walczył ambitnie i zdobył piętnaście punktów.

Po faulu technicznym kolejne dwa mecze będzie musiał pauzować Organiściak, który ostatnio

był odsunięty za faul dyskwalifikujący na trzy mecze.

Po dziewiątym już w sezonie zwycięstwie Książacy w grupie B wojewódzkiej ligi kadetów U-16 są nadal jedyną niepokonaną drużyną z bilansem kompletnym wygranych zajmując pierwsze miejsce. W nowym roku pierwsze spotkanie łowiczanie zagrają 8 stycznia 2012 roku również z Jordanem II, ale w Łodzi. **zł, p**

■ Książak Łowicz – UKS Jordan II Łódź 74:57 (18:14, 20:10, 13:17, 23:16)

Książak: Krzysztof Rondos 25, Jakub Organiściak 18 (1x3), Wiktor Wawrzyńczak 7, Kacper Kłosa 9 i Szymon Aniszewski oraz Jakub Szkup 15 (3x3), Mateusz Dobrzyński, Michał Zdunkiewicz, Mateusz Kacprowski i Bartosz Bończak. **Najwięcej dla Jordana II:** Bartłomiej Kurzawski 12, Bartłomiej Łysio 11 i Alan Kacperski 10.

Zaległy mecz 4. kolejki wojewódzkiej ligi kadetów U-16 – grupa B: Książak Łowicz – UKS Jordan II Łódź 74:57.

1. Książak Łowicz	9	18	853:431
2. Osemka Skierniewice	9	17	840:414
3. AZS WSGK Kutno	8	14	690:444
4. UKS Jordan II Łódź	8	11	520:487
5. UKS Zychlin	8	11	413:477
6. Start Łódź	9	10	537:756
7. UKS Jordan I Łódź	9	9	284:1128

Zaległy mecz 10. kolejki wojewódzkiej ligi kadetów U-16 – grupa A: UMKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – PKK 99 Pabianice 54:86.

1. ŁKS KM II Łódź	8	15	728:480
2. Wiking Tomaszów Maz.	8	13	758:623
3. Junak Radomsko	8	12	520:569
4. PKK 99 Pabianice	7	11	483:427
5. Piotrcovia Piotrków Tryb. 7	10		471:523
6. ŁKS KM I Łódź	8	8	433:771

Koszykówka | Zaległy mecz 6. kolejki wojewódzkiej ligi młodzików młodszych U-13

Łowiczanie powalczyli z „ełkaesiakami” tylko w pierwszej kwarcie

W przedświąteczny poniedziałek 19 grudnia młodziecy młodzi Książaka Łowicz zagrali w Łodzi zaległy mecz 6. kolejki z wiceliderem wojewódzkiej ligi U-13 ŁKS KM Łódź. Trener Zbigniew Łaziński wiedział, że będzie to trudny rywal, ale spodziewał się, że uda się powalczyć z łodzianami. Niestety łowiczanie toczyli równorzędny pojedynek tylko w pierwszej kwarcie. W kolejnych odsłonach mocniejsi fizycznie rywale nie dali już szans i wygrali mecz wysoko 84:35.

W Łodzi Książacy w pierwszej kwarcie spisywali się bardzo dobrze. Zagrali prawidłowo w obronie, nie pozwalając rywalom na swobodne wejścia pod kosz. W ataku nie było najlepiej. Bardzo dobrze zagrał Mariusz Dobrzyński, który zdobył wszystkie punkty. Mario oprócz tego bardzo dobrze dogrywał do kolegów, ale ich rzuty były niecelne. Po siedmiu minutach łowiczanie prowadzili 8:3, ale w końcówce ŁKS zdołał odrobić stratę i wygrał kwartę 13:12.

Tradycyjnie zawiodła druga piątka naszej ekipy. Dwóch jej liderów Filip Kramarz i Damian Brzozowski popełniało masę prostych błędów i praktycznie nie mogli przedostać się pod kosz rywala. Zdobyli przez dwie minuty tylko cztery punkty, a gospodarze w tym czasie szesnastą i do przerwy wygrwali już 29:16.

Po zmianie stron w obydwu zespołach wyszły na parkiet najmocniejsze składy i okazało się, że ŁKS ma dużo większą siłę rażenia. Po niecelnych rzutach naszej ekipy nie było szans na zbiórkę przy wysokich rywalach. Rywale to wykorzystywali i szybkimi atakami błyskawicznie powiększali przewagę.

W ostatniej kwarcie łowicki szkoleniowiec dał więcej pograć rezerwowym, zdejmując podstawowych graczy łącznie z „Mariem”. W tym okresie dobrze spisywał się Michał Kacprowski, który zdołał zdobyć cztery punkty.

Kolejne spotkanie ekipa młodzików młodszych Książaka za-

gra w Łowiczu w sobotę 7 stycznia 2012 roku, a rywalem będzie zespół Trójki Sieradz, z którym w pierwszej rundzie nasza ekipa przegrała 43:67. To będzie początek rundy rewanżowej, a mecz ten rozpocznie się o godz. 16.00. **z, p**

■ ŁKS KM Łódź – Książak Łowicz 84:35 (13:12, 16:4, 27:7, 28:12)

Książak: Mariusz Dobrzyński 18, Filip Kramarz 4, Michał Kacprowski 4, Damian Brzozowski 2, Jan Puchalski 2, Jakub Dańczak 2, Wiktor Zagajewski 2, Kacper Borycki 1, Paweł Redo, Norbert Nowysz, Bartosz Goliś, Kacper Kramarz, Stanisław Kucharski i Michał Fabijański.

Najwięcej dla ŁKS: Kacper Kuja 29 i Wiktor Ziemiak 10.

1. AZS WSGK I Kutno	6	11	433:282
2. PKK 99 Pabianice	6	10	402:255
3. Trójka Sieradz	6	10	372:275
4. ŁKS KM Łowicz	6	11	429:234
5. Książak Łowicz	6	8	251:256
6. AZS WSGK II Kutno	6	7	204:447
7. Junak Radomsko	6	6	221:563



Młodzi koszykarze Książaka tylko w pierwszej kwarcie „dotrzymywali kroku” rywalom z ŁKS KM Łódź.

Koszykówka | Ekipa łowickiego Księżaka zajmuje trzecie miejsce w II lidze męskiej

Wynik jest dobry, ale mały niesmak pozostaje

Łowicki Księżak, który w tym sezonie rywalizuje w grupie A II ligi męskiej zakończył pierwszą rundę rozgrywek. Nasz zespół obecnie zajmuje 3. miejsce w ligowej tabeli. O minionej rundzie z trenerem Cezarym Włuczynskim rozmawiał Zbigniew Łaziński.

■ **To była bardzo dobra runda dla łowickiego Księżaka. Osiem zwycięstw i cztery porażki to chyba zadowalający bilans?**

No szczerze muszę powiedzieć, że wynik jest dobry, ale jednak pozostaje pewien niesmak. Tak naprawdę to powinniśmy mieć tylko dwie porażki. Porażka w Gdańsku z Korsarzem nie powinna się przytrafić. To był nasz najgorszy mecz w tym sezonie. No i oczywiście przegrana z Treflem, której też mogliśmy uniknąć, mimo osłabionego składu. Zatem wynik osiem zwycięstw i cztery porażki jest dobry, ale bardziej cieszyłoby się ze stanu 10-2, co było do zrobienia.

■ **Już w pierwszym meczu kontuzja wykluczyła z gry wysokiego zawodnika Marka Kondraciuka, potem był uraz Adama Rajkowskiego. Mimo**

tych poważnych osłabień radziliście sobie znakomicie. Czy nie był pan zaskoczony postawą zespołu?

No na pewno trochę tak. Kondraciuk miał być podstawowym graczem i całą taktykę przygotowaliśmy pod wysokich zawodników. Ta kontuzja nam pokrzyżowała plany w taktyce. To był zawodnik punktujący i mocny w obronie.

Musieliśmy sobie radzić bez niego, ale okazało się, że nowi zawodnicy: Rafał Wojciechowski i Damian Janiak dobrze wkomponowali się w zespół i szybko udało się zmienić taktykę. Nowy styl gry dał dobre efekty, co widać było po wynikach.

■ **Na tych zmianach chyba najbardziej skorzystał kibice. Gracie teraz szybką koszykówkę i rzucacie dużo punktów. Czy w tej rundzie wasza gra też będzie tak wyglądać?**



Koszykarze Księżaka będą chcieli w Bydgoszczy zrewanżować się graczom Astorii za porażkę w Łowiczu.

No to się zgadza. Nasza gra nabrała nowego kształtu. Gramy dużo szybciej i widać, że zawodnicy mają duży potencjał i rzucają w meczach ponad sto punktów. Świadczy o tym choćby mecz z Żyrardowianką, gdzie zagraliśmy słabo, ale i tak zdobyliśmy 101. punktów. To jest zasługa zawodników, którzy dużo biegają i nie boją się grać „jeden na jeden”.

Brakuje nam wysokich zawodników i po kontuzji Adama Rajkowskiego na pozycji „cztery” musiał grać Wojciechowski, który jest „jedynką” ale ma dobre warunki fizyczne i jest uniwersalny. Okazało się, że dobrze sobie radził i nie było źle. Jeśli chodzi o grę to chcemy nadal grać szybko, bo to podoba się kibicom, a przecież dla nich gramy.

■ **Skoro mówimy o kibicach, to widać, że coś w Łowiczu drgnęło. Na mecze przy-**

chodzi więcej ludzi i w końcu jest doping. Czy spodziewał się pan takich zmian?

No szczerze, to jestem trochę zaskoczony. Na początku rundy na hali było cicho. Kibice zmobilizowali się na mecz z Pleszewem, ale myślałem, że to jednorazowa akcja. Od tego spotkania atmosfera zrobiła się bardzo fajna. Jest doping, a to myślałem, że to problem z treningiem, gdzie nie można zagrać „5x5” i przećwiczyć pewnych elementów taktyki. Nie wiem jak będzie dalej,

■ **A jakie są plany zmian w zespole, bo przecież widać, że cały czas macie kłopoty kadrowe?**

Skład mamy wąski i to jest duży problem. Jeśli wyskakuje nam z gry jakiś zawodnik to jest bardzo odczuwalne. Nawet jest problem z treningiem, gdzie nie można zagrać „5x5” i przećwiczyć pewnych elementów taktyki. Nie wiem jak będzie dalej,

ale na treningu musi być minimum dziesięć zawodników. W tej chwili mam do dyspozycji tylko dziesięciu graczy, w tym dwóch juniorów, ale cały czas ktoś wypada z gry ze względu na choroby i kontuzje. O zmianach na dzień dzisiejszy trudno mówić. Nie wiem, czy ktoś dojdzie za Kondraciuka, czy ktoś zostanie wymieniony. O tym myślał władze klubu i pewnie jakieś rozszady będą.

■ **A na jakich zmianach w składzie Panu najbardziej zależy?**

Chciałbym, aby do zespołu dołączył mocny wysoki gracz, ale nie wiem czy to będzie możliwe. Wszystko zależy od możliwości finansowych klubu. Zdaje sobie sprawę, że nie stać nas na dwóch wysokich zawodników z pozycji nr 5. Ale dobra „piątka” jest niezbędna w zespole, a na razie mamy z tym problem.

■ **Jaki stawiacie sobie cel główny w tym sezonie?**

Naszym celem jest miejsce w pierwszej czwórce. Zdajemy sobie sprawę, że Pleszew jest poza zasięgiem, ale możemy nawet zająć drugie miejsce. Jednak trzeba pamiętać, że liga jest strasznie wyrównana. Nawet słabsza ekipa z Sopotu wygrała z nami i z Poznaniem. Walka o drugie miejsce jest otwarta. Tu głównymi naszymi rywalami będzie Astoria Bydgoszcz, Politechnika Poznańska, „Akademicy” z Olsztyn, Żuraw Gniewino i Wilki Morskie. Różnice punktowe są bardzo małe, zatem wszystko może się zdarzyć. Ważny będzie „play-off”. W tym roku gra w nich aż osiem ekip, a ten system rządzi się swoimi prawami. Przykładem może być ŁKS, który w ubiegłym sezonie startował z szóstej pozycji, a wygrał ligę i awansował do ekstraklasy. Mam nadzieję, że zajmiemy w tym sezonie wysokie miejsce. ■



Trener Cezary Włuczynski miał już w tym sezonie spore problemy kadrowe, a mimo to Księżak zajmuje wysokie trzecie miejsce.

Nowy Łowiczanie.
Tygodnik Ziemi Łowickiej,
członek Stowarzyszenia Gazet
Lokalnych.



WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza
„Nowy Łowiczanie” s.c.
Wojciech Waligórski, Ewa Mrzygłód-Waligórska,
99-400 Łowicz, ul. Piłarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57,
e-mail: redakcja@lowiczanie.info,
adres dla korespondencji:
skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W ŁOWICZU:
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Sekretarz redakcji: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:
Tomasz Bartos, Tomasz Dębowski
Marcin A. Kucharski, Joanna Rudak,
Mirosława Wojska-Kobierecka,
Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:
mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania
śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy przyjmujemy
telefonicznie, faxem: (46 837-37-51, 46 830-34-08),

e-mailem (reklama@lowiczanie.info) lub osobiście
w biurze ogłoszeń, ul. Piłarska 3a, w pon., wt i pt.
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w naszym biurze ogłoszeń, punktach wymie-
nionych na stronie 24, a także przez stronę
internetową www.lowiczanie.info

Skład tekstu własny.
Index: 326097 – dotyczy sieci „Ruch”.
Druk: SEREGINI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczanie
10.450 egz. Nakład wraz z wydaniem głowiczkim
(Więsci z Głowna i Strykowa), też kontrolowanym
przez ZKDP. 13.350 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej



Młodzi gracze KS Stefan odnieśli w trzecim meczu drugą wygraną.

Futsal | Zaległy mecz 1. kolejki IV ligi Stefan coraz wyżej

W przedświąteczny piątek odbył się zaległy mecz 1. kolejki IV ligi ŁoLiF, czyli Łowickiej Ligi Futsal, w którym ex-mistrz Łowicza z os. Starzyńskiego wysoko pokonał ekipę Novum Łowicz 7:1. „Główne skrzypce” w zespole KS Stefan grają wychowankowie Pelikana z rocznika 1994. Bartłomiej Skoneczny tym razem strzelił trzy gole, a Adam Salamon dwa.

W piątek 30 grudnia o godz. 16.30 odbędzie się zaległy mecz 2. kolejki: KS Stefan – Wirtuozii Futbolu Dmosin.

Natomiast 5. kolejka rozegrana zostanie w niedzielę 8 stycznia 2012 roku: godz. 10.00: Heńki Nagawki – KS Stefan Łowicz, godz. 10.30: Pioruny-Damagu Łowicz – KS II Ostrowiec, godz. 11.00: Kapela Wujka Toma Łowicz – Novum Łowicz, godz. 11.30: Start Złaków Borowy – Abex-Foto Mysłaków, godz.

12.00: Wirtuozii Futbolu Dmosin – Mrówki Faraona Placencja i godz. 12.30: Start-94 Złaków Borowy – Progres Łowicz. **Paweł A. Doliński**

Zaległy mecz 1. kolejki IV ligi:

■ **Novum Łowicz – KS Stefan Łowicz 1:7 (1:2)**; br.: Michał Zieliński (12) – Bartłomiej Skoneczny 3 (7, 9 i 16), Adam Salamon 2 (14 i 23), Kamil Makar (15) i Damian Balić (23).

1. Pioruny-Damagu Łowicz	4	12	18-2
2. Heńki Nagawki	4	10	25-4
3. KWT Łowicz	4	7	9-7
4. Start-94 Złaków Bor.	4	6	13-8
5. Start Złaków Borowy	4	6	17-13
6. KS Stefan Łowicz	3	6	13-9
7. Wirtuozii Futbolu Dmosin	3	6	12-8
8. Abex-Foto Mysłaków	4	6	9-11
9. KS II Ostrowiec	4	4	8-9
10. Mrówki Faraona Placencja	4	4	6-13
11. Progres Łowicz	4	0	1-22
12. Novum Łowicz	4	0	2-27

Biegi przełajowe | GP Łodzi 2012

Ciekawa propozycja

Bardzo ciekawą propozycję dla amatorów biegania przygotowali organizatorzy zawodów z Łodzi.

W ostatnią niedzielę listopada w Parku 3 Maja nastąpiła inauguracja Grand Prix Łodzi 2012 w biegach przełajowych i nordic walking. W skład cyklu GP wchodzi aż sześć biegów, a ostatni zaplanowany jest na 1 kwietnia 2012 roku. Na starcie zawodów stanęło ponad trzysetu zawodników i zawodniczek z całej Polski, co jest nowym rekordem tej imprezy. Wszyscy uczestnicy do pokonania mieli trasę liczącą 5 km.

W pierwszym biegu triumfował zwycięzca pierwszej edycji – Tomasz Osmulski (RKS Łódź) – 16,58 min, który pokonał dwóch zawodników LKS Kuluszki: Krzysztofa Pietrzyka – 17,04 min i Marcina Puszekiewicza – 17,11 min, który pochodzi z Bielawy, a jest miesz-

kańcem Łowicza. Wśród kobiet triumfowała Edyta Lewandowska z Łodzi (18,40 min). Pierwszy bieg ukończyło 272. uczestników, co potwierdza rosnącą popularność biegania.

Na liście startowej znaleźliśmy jeszcze kilka nazwisk z Ziemi Łowickiej. Kolejny start w biegowej imprezie zaliczył Tomek Kunikowski (Placencja), który był 22. z czasem 19,08 min. Łowiczanie Michał Bartos był 87. z wynikiem 21,46 min. Jego tata – Stefan Bartos uplasował się na 131. miejscu przebiegając 5 km w czasie 23,17 min. W duecie pobiegli Marek Gabriel Okrasa i Marek Feliga, plasując się na 145. i 146. miejscu z czasem 23,40 min. W zawodach biegowych postanowił spróbować sił Marek Pawlak, który zajął 176. miejsce z wynikiem 25,01 min. Na 190. miejscu do mety dotarł Marcin Wieczorek z czasem 25,25 min.

Następna impreza z cyklu GP Łodzi odbędzie się 15 stycznia 2012 rok. Wszelkie informacje i zapisy dostępne są na stronie www.biegampolozdi.pl. **zł**

Futsal | 5. kolejka I ligi ŁoLiF

Znowu wszystko możliwe

Remis w meczu na szczycie w 5. kolejce I ligi ŁoLiF, czyli Łowickiej Ligi Futsal, pomiędzy Pędzącymi Imadłami i Drużyną-KIA spowodował, że w tabeli zrobiło się znów bardzo ciekawie. Imadła mają tylko jeden punkt przewagi nad Zatorzem, a o dwa oczka mniej mają Drużyna-KIA i Chińska. Rozgrywki zbliżają się już do półmetka, a na razie naprawdę nic nie wiadomo i wiele się jeszcze może zdarzyć...

Pędzące do ligowego szczytu przystępowały z kompletem czterech zwycięstw na koncie, ale trzeba jednocześnie pamiętać, że zespół Jarosława Walczaka do tej pory ograł tylko jednego rywala z tzw. górnej półki. Po kolejnych minutach „piłkarskich szachów” w końcu sprytny strzał Sebastiana Zwierzę znalazł drogę do bramki Mariusza Jędrzejewskiego. Wkrótce jednak pressing na całym boisku dał efekt. Po zespole akcji do wyrównania doprowadził Łukasz Chlebny.

Bardzo interesujący był także mecz Dach-Lux – Zatorze. Dwie bramki w krótkim czasie zdobył najpierw Patryk Demidowicz, ale jeszcze przed przerwą „Team Plichtów” wyrównał. Emocji jednak nie zabrakło do końca. Najpierw na dwie minuty przed końcem oba zespoły zaliczyły po jednym trafieniu, ale ostatnie słowo należało jednak do Mariusza Jakubowskiego. Ex-lider kutnowskich Akumulatorów tym samym zapewnił komplet punktów zespołowi Pawła Kutkowskiego, który awansował teraz na drugie miejsce w tabeli.

Wcześniej też było ciekawie. Szybko strzelony gol przez ekipę FC Chinatown chyba nieco uspił tę drużynę. W drugiej połowie czerwona kartka dla łowickiego weterana – Zbigniewa Czerbniaka, a potem trzy gole



Ekipa Pędzących Imadł wciąż lideruje w ligowej tabeli.

i tym samym Korona Wejsce zainkasowała swoje pierwsze punkty w sezonie.

Słabo wypadła także Chińska. Po kontuzji Przemysława Pomianowskiego, która wyklucza go z gry już w tegorocznych rozgrywkach oraz przy absencji Roberta Hyżego, zespół „Żółtych” zagrał bez polotu, ale ostatecznie wygrał 5:1. Fenix, który zaczyna mieć kłopoty ze zbieraniem się na mecze, zdołał nawet strzelić gola, którego autorem był Dominik Łukawski. Trzy gole dla „Chińczyków” strzelił Marcin „Marcel” Kosiorek.

Dwa kolejne mecze zakończyły się remisami. Najpierw bielawscy „Wojownicy” dwukrotnie obejmowali prowadzenie, ale ostatecznie pojedynek Warriorsów z Kolejarzem zakończył

się podziałem punktów. Podobny przebieg miał ostatni mecz 5. kolejki, w którym „Muszkietery” z Intermarche prowadzili już 2:0, 3:2 i 4:3, ale za każdym razem ekipa Roberta Panaka doprowadzała do wyrównania. O wszystkim decydowały akumulowane karne, które jednak nie są wcale jednoznaczne ze zdobywaniem goli...

Najbliższa kolejka odbędzie się w będą w przedświąteczny piątek 30 grudnia 2011 roku, a zagrają wówczas: godz. 17.00: Zatorze Zu-An Łowicz – Drużyna-KIA Łowicz, godz. 17.40: FC Chinatown-Renix Łowicz – Pędzące Imadła Łowicz, godz. 18.20: Warriors Bielawy – Korona Wejsce, godz. 19.00: Blokiersi-Intermarche Łowicz – Kolejarz Łowicz i godz. 19.40:

Fenix Boczek – Fantazja-Osman Domaniewice. Mecz: Dach-Lux Łowicz – Chińska K-2 Haczykowsy Łowicz odbędzie się w sobotę 14 stycznia o godz. 16.00. **Paweł A. Doliński**

5. kolejka I ligi ŁoLiF:

■ **Korona Wejsce – FC Chinatown-Renix Łowicz 3:1 (0:1)**; br.: Wojciech Rokicki (12), Konrad Tuszyński (15) i Łukasz Szcęcełek (19) – Kamil Koza (1).

Żółte kartki: Łukasz Szcęcełek (Korona) oraz Jakub Czerbniak (FC Chinatown). Czerwona kartka: Zbigniew Czerbniak (FC Chinatown).

■ **Chińska K-2 Haczykowsy Łowicz – Fenix Boczek 5:1 (3:0)**; br.: Krystian Bolimowski (5), Krzysztof Papuga (5) i Marcin Kosiorek 3 (10, 18 i 19) – Dominik Łukawski (16). Żółta kartka: Sebastian Domińczak (Fenix).

■ **Dach-Lux Łowicz – Zatorze Zu-An Łowicz 3:4 (2:2)**; br.: Przemysław Plichta (9), Remigiusz Fabich (10) i Michał Adamczyk (18) – Patryk Demidowicz 2 (3 i 3), Konrad Bolimowski (18) i Mariusz Jakubowski (19). Żółta kartka: Marcin Rychlewski (Dach-Lux).

■ **Kolejarz Łowicz – Warriors Bielawy 2:2 (1:1)**; br.: Damian Gendek (10) i Tomasz Kromski (17) – Przemysław Grzegory 2 (3 i 16). Żółta kartka: Łukasz Koza (Warriors).

■ **Pędzące Imadła Łowicz – Drużyna-KIA Łowicz 1:1 (0:0)**; br.: Sebastian Zwierz (12) – Łukasz Chlebny (16).

■ **Fantazja-Osman Domaniewice – Blokiersi-Intermarche Łowicz 4:4 (1:2)**; br.: Łukasz Nagański (9), Radosław Kuciński 2 (11 i 19) i Tomasz Lenart (14) – Paweł Dziedziela (6), Maciej Jędrachowicz (7) i Mariusz Trakul 2 (12 i 15).

1. Pędzące Imadła Łowicz	5	13	20-7
2. Zatorze Zu-An Łowicz	5	12	22-9
3. Drużyna-KIA Łowicz	5	11	20-6
4. Chińska K-2 Łowicz	5	11	20-9
5. Dach-Lux Łowicz	5	9	28-13
6. Warriors Bielawy	5	7	17-27
7. Blokiersi Łowicz	5	5	19-21
8. Fantazja Domaniewice	5	5	20-16
9. FC Chinatown Łowicz	5	4	12-12
10. Kolejarz Łowicz	5	4	10-27
11. Korona Wejsce	5	3	9-17
12. Fenix Boczek	5	0	5-38



Potaczymy w kółeczku? W futsalowej rywalizacji o mistrzostwo Łowicza robi się naprawdę bardzo ciekawie...



Koszykówka | Awansem mecz 14. kolejki II ligi kobiet

Udane zakończenie roku koszykarek

Bardzo zadowolone z siebie mogły być po swoim ostatnim w 2011 roku meczu II ligi koszykówki kobiet zawodniczki łowickiego Księżaka. W przedświąteczny czwartek odbył się rewanżowy mecz z Mon-Polem Płock, w którym gospodynie pokonały swoje rywalki blisko trzydziestoma punktami. W październikowym meczu w mieście „Nafciarzy” płocczanki wygrały 91:71, tym razem nad Bzurą musiały się pogodzić z blisko trzydziestopunktową porażką.

Na początku meczu na zmianę punktowały Aleksandra Śmiałek i Anna Kolasa. Księżak prowadził 2:0, 5:1 i 9:3, ale po chwili zrobiło się tylko 9:8. Jak się okazało łowiczanki nie straciły prowadzenia aż do końcowej syreny. W kolejnym fragmencie za zdobywanie punktów „wzięły się” Ewelina Janas i Daria Dziwulska. Ta ostatnia zagrała w końcu na miarę swoich możliwości i jak się okazało była najskuteczniejszą koszykarką tego meczu.

Po pierwszej kwarcie zespół z Łowicza prowadził 26:19, po kolejnych dziesięciu minutach rywalki zdołały odrobić tylko jedno oczko. Jak się jednak okazało w drugiej części zespół trenera Pawła Dolińskiego zagrał jeszcze lepiej. Ostatecznie skończyły się ośmioma „trójkami”: po trzy razy trafiły Kolasa i Dziwulska, a dwukrotnie Milena Mitek.

Pierwszy w 2012 roku ligowy mecz łowiczanki rozegrają w sobotę 7 stycznia, a nasz zespół czeka wówczas ciężki pojedynek z Gimbasketem 15 Białystok. Mecz ten rozpocznie się w hali sportowej OSiR nr 1



Koszykarki Księżaka odniosły w tegorocznych rozgrywkach piąte zwycięstwo. Przypomnijmy, że poprzedni sezon zakończyły z czterema wygranymi.

w Łowiczu o godz. 14.00. Białoostocczanki w dziewięciu rozegranych dotąd meczach odniosły aż siedem razy zwycięstwa i tylko dwa razy przegrały. PALP

■ **Księżak Łowicz - Mon-Pol Płock 88:59 (26:19, 16:17, 26:12, 20:11)**

Księżak: Anna Kolasa 20 (3x3), Aleksandra Śmiałek 10, Milena Mitek 8 (2x3), Karolina Krawczyk

4 i Marta Humerska oraz Daria Dziwulska 21 (3x3), Ewelina Janas 12, Paulina Hemka 11, Karolina Bebniarek 2, Monika Zimna, Lidia Kramm i Amanda Skrabucha.

Mon-Pol: Karolina Sikorska 18 (1x3), Joanna Piechota 12, Joanna Domańska 8, Karolina Wilamowska 8 i Magdalena Górecka 7 oraz Martyna Stypik 6, Martyna Czarna i Martyna Śmigalska.

Sędziowali: Zbigniew Sowiński

i Łukasz Łaziński (obaj Łowicz). **Widzów:** 100.

Zaległy mecz 7. kolejki II ligi koszykówki kobiet: AZS PW Warszawa - Gimbasket Białystok 77:60. **Zaległy mecz 8. kolejki II ligi koszykówki kobiet:** Gimbasket Białystok - MKK II Siedlce 92:79. **Awansem mecz 14. kolejki II ligi koszykówki kobiet:** Księżak Łowicz - Mon-Pol Płock 88:59.

1. UKS Aleksandrów	11	19	840:631
2. Żyrardowianka	9	18	823:430
3. AZS PW Warszawa	10	17	673:584
4. Gimbasket Białystok	9	16	692:623
5. Księżak Łowicz	11	16	796:817
6. Mag-Rys Zgierz	8	14	647:436
7. MKK II Siedlce	9	14	644:574
8. Mon-Pol Płock	10	14	640:680
9. Polonia Warszawa	9	13	508:482
10. KS Piaseczno	10	12	547:844
11. Ursus Warszawa	9	9	505:721
12. La Basket Warszawa	9	9	455:948

PROGNOZA POGODY DLA REJONU ŁOWICZA | 29.12.2011-3.01.2012

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtować będzie niż z nad Skandynawii. Napływa wilgotne i coraz chłodniejsze powietrze.

CZWARTEK-PIĄTEK:

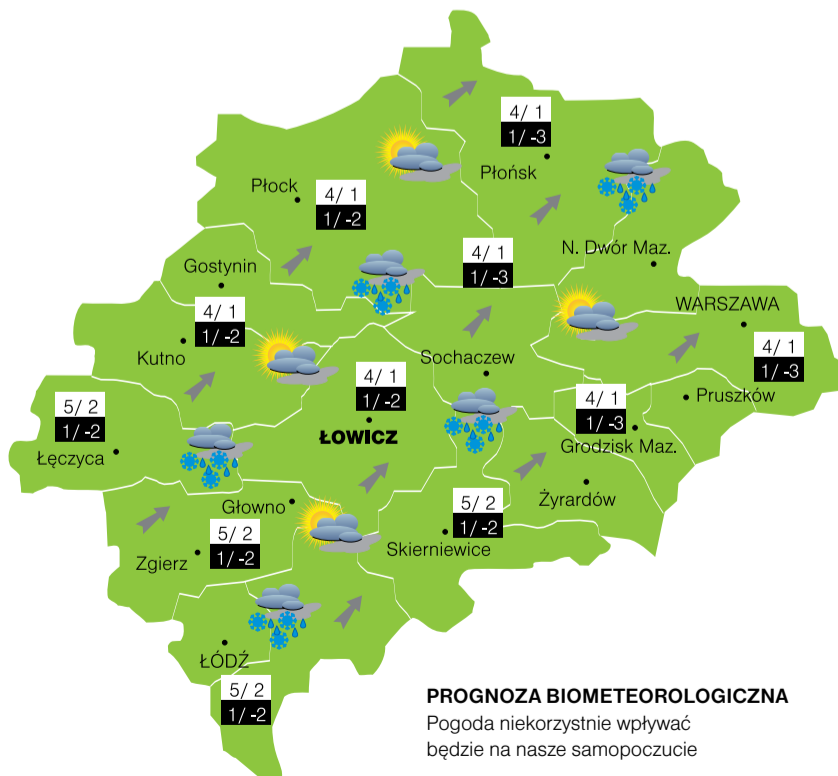
Pochmurno z przejaśnieniami, miejscami słabe opady deszczu lub mżawki. W piątek pochmurno, okresami z opadami deszczu ze śniegiem i śniegu. Drogi śliskie! Wiatr południowo-zachodni, umiarkowany. Temp. max w dzień: + 5 st. C do + 2 st. C. Temp. min w nocy: + 1 st. C do - 1 st. C.

SOBOTA-NIEDZIELA:

Pochmurno z przejaśnieniami, okresami słabe opady śniegu lub śniegu z deszczem, a w niedzielę okresami śniegu z deszczem i deszcz. Drogi bardzo śliskie! Temp. max w dzień: do + 1 st. C do + 3 st. C. Temp. min w nocy: + 1 st. C do - 3 st. C.

PONIEDZIAŁEK-WTOREK:

Pochmurno z przejaśnieniami, okresami opady deszczu lub mżawki, ponownie ciepłej. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano zamglenia, w opadach słaba. Wiatr południowo-zachodni, słaby i umiarkowany. Temp. max w dzień: + 4 st. C do + 6 st. C. Temp. min w nocy: + 3 st. C do + 1 st. C.



BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

ŁOWICKI INFORMATOR SPORTOWY

CZWARTEK, 29 GRUDNIA:

- 9.00-17.00 - Hala OSiR nr 1, ul. Jana Pawła II 3; Turniej Halowej Piłki Nożnej rocznika 2001 o Puchar Prezesa MUKS Pelikan Łowicz;
- 12.00 - Hala OSiR nr 2, ul. Topolowa 2; sparingowy mecz koszykówki męskiej: Księżak (II liga) - Znicz Basket Pruszków (I liga);

PIĄTEK, 30 GRUDNIA:

- 9.00-16.00 - Hala OSiR nr 1, ul. Jana Pawła II 3; Turniej Halowej Piłki Nożnej rocznika 2002-03 o Puchar Dyrektora OSiR Łowicz;
- 16.30 - Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Zaległy mecz 2. kolejki IV ligi ŁoLiF;
- 17.00-20.20 - Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 6. kolejka I ligi ŁoLiF;

CZWARTEK, 5 STYCZNIA:

- 9.00 - Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Miejska Gimnazjada Szkolna w unihokeju dziewcząt i chłopców;

PIĄTEK, 6 STYCZNIA:

- 16.00-20.00 - Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 7. kolejka I ligi ŁoLiF, czyli Łowickiej Ligi Futsal;
- 17.00 - hala w Domaniewicach; Mecz piłki siatkowej wojewódzkiej ligi kadetek: UKS Asik Domaniewice - MKS 16 Łódź;

SOBOTA, 7 STYCZNIA:

- 9.30-12.30 - Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; Amatorskie Mistrzostwa Łowicza w piłce siatkowej;
- 10.00 - Hala sportowa OSiR nr 1, ul. Jana Pawła II 3; Wojewódzka liga koszykówki juniorów U-18: Księżak - Junak Radomsko;
- 12.00 - Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Mecz wojewódzkiej ligi koszykówki kadetek U-16: Księżak Łowicz - ŁKS BW Łódź;
- 14.00 - Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; II liga koszykówki kobiet: Księżak Łowicz - Gimbasket Białystok;
- 16.00 - Hala OSiR nr 1, ul. Jana Pawła II 3; Wojewódzka liga koszykówki młodzików młodszych U-13: Księżak - Trójka Sieradz;
- 18.00-21.00 - Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 5. kolejka II ligi ŁoLiF;

NIEDZIELA, 8 STYCZNIA:

- 10.00-13.00 - Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 5. kolejka IV ligi ŁoLiF;
- 13.00-16.00 - Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 5. kolejka III ligi ŁoLiF;
- 16.00-20.00 - Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 8. kolejka I ligi ŁoLiF. p



Łowiczanka Natalia Bliźniewska w barwach Skry.

Piłka siatkowa Łowiczanie kibicowali Skrze Bełchatów

Jak zwykle spora rzesza kibiców z Łowicza dopingowała na kolejnym meczu siatkarskiej Ligi Mistrzów. W Łodzi ekipa Skry Bełchatów w pięciu setach wygrała z rywalami ze słowackiej drużyny ACH Volley Ljubljana. Kolejny mecz 18 stycznia z czarnogórskim teamem Budvanska Rivijera Budva i zapewne znowu na trybunach pojawi się spora grupa łowiczanie. p

ISSN 1231-479X



5 2 >

9 771231 479118



Rok IX, nr 4 (35)

ISSN 1730-9581

Grudzień 2011

Sprzedaż łącznie z Nowym Łowiczaniem i Wieściami z Głowna i Strykowa

O 10 pułku piechoty inaczej

Wojenne działania 10 pp we wrześniu 1939 r., choć rozpoczęte na granicy naszego państwa z Niemcami nad Notecią w Wielkopolsce, faktycznie miały miejsce na obszarze „swojego” garnizonu i w najbliższym sąsiedztwie na wschód od niego. Dotyczyło to w istocie bitwy nadbuzurzańskiej i walk toczonych w rejonie Bednar aż po Puszcę Kampinoską, gdzie pułk przestał istnieć. W rejonie dolnej Bzury „dziesiątacy” ponieśli największe straty i wydawać się mogło, że to jest istotny czynnik decydujący o stratach pułku. W każdym razie początkowo byłem o tym przekonany.

W monografii 10 pp zamieściłem 311 nazwisk oficerów, podoficerów i szeregowych, którzy polegli w walce lub zmarli z ran w czasie wrześniowych zmagania. Wśród nich zidentyfikowano 30 jako oficerów, 28 – podoficerów, reszta (253) to starsi strzelcy lub strzelcy (szeregowi). Stosunek zatem kształtował się według relacji 1 : 1 : 8,5. Proporcje między korpusem oficerskim a korpusem podoficerskim pozostają przy tym ze wskazaniem na korpus oficerski.

Gdy porównamy wszakże straty ogólne Wojska Polskiego w kampanii polskiej 1939, to relacje między korpusem oficerskim (łącznie 3,3 tys. poległych) a poległymi żołnierzami (63 tys.) mają dość typowy charakter, co przekłada się na proporcje 1 : 19. Pozwala to na wyprośczenie wniosku, iż **straty oficerskie w 10 pp były dwukrotnie wyższe od przeciętnych strat innych jednostek polskich we wrześniu 1939 r.** Wniosek taki byłby prawdziwy,



Prezentacja 10 pułku piechoty na Starym Rynku z okazji Święta 3 Maja w 1938 r., fot. ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łowiczu

gdyby przyjąć li tylko poległych bezpośrednio w walce i jej następstwie, czyli na skutek odniesionych na polu walki ran.

Jednakże jest to tylko – jak się okazało – część prawdy o stratach 10 pp, podobnie jak część prawdy o stratach Wojska Polskiego w 1939 r. wraz z następstwami wrześniowymi. **Dolina Bzury nie była jedynym miejscem wykrawiania się „dziesiątaków”.** Był nim też obszar Polski wschodniej, 17 września 1939 r. zaatakowany przez Sowieców, **gdzie miał miejsce ukryty akt dramatu pułku.**

Jak mogło dojść do ofiar na wschodzie z ręki Sowieców, skoro 10 pp walczył i „poległ” był nad Bzurą w walce z Niemcami?!

Pozostałości pułku (nadwyżki) i ośrodek zapasowy na ziemiach wschodnich stanowią tę nową jakość „wrześniową” „dziesiątki”. Dowódcą pozostałości pułku – I batalionu i II baonu jako batalionu szkolnego – był **mjr. Feliks Guttakowski (Gutakowski)**; jego pieczy powierzono we wrześniu 1939 r. garnizon łowicki i ośrodek zapasowy, a także obronę miasta. Drugim oficerem, którego należy wymienić, był kpt. Andrzej Drozd, pełniący od 1932 r. funkcję oficera mobilizacyjnego; uczestniczył on w obronie Łowicza, a następnie wycofał się aż na Wołyń, by podobnie jak Guttakowski być jeńcem w obozie starobielskim i następnie na

liście ofiar Katynia. 9 września nadwyżki stanów osobowych wymaszerowały z garnizonu łowickiego i przez Mszczonów, Grójec (część dotarła do Warszawy i uczestniczyła w obronie stolicy), Górę Kalwarię, Garwolin podążyły do Kowla, gdzie znalazły się **w improwizowanej grupie mjr. Franciszka Tabaczyńskiego.** Z tej grupy na pewno zidentyfikowano mjr. Feliksa Guttakowskiego i kpt. Andrzeja Kucharskiego w dołach katyńskich.

Jarosław Baczyński i Grzegorz Sosnowski, w nieopublikowanej dotąd pracy, ustalili i opatrzyli notami biograficznymi wykaz 99 oficerów służby stałej i rezerwy, którzy przeszli przez 10 pp i zostali zamordowani lub zaginęli na Wschodzie. Są to ofiary Katynia – 45, Miednoje – 2, więźni w Starobielsku (nieznane miejsce złożenia do „dołów śmierci” – 44, zaginieli – 7). Nie wszyscy byli zmobilizowanymi oficerami w „dziesiątce”, ale to i tak są ważne dane, które pokazują, że wrogowie – Niemcy hitlerowskie

i Rosja stalinowska – to państwa występujące w wyrachowanej zмовie przeciwko Polsce. I to, co działo się na zachodnim obszarze operacyjnym wojny, miało swoje implikacje na wschodnim, „sowieckim” obszarze zainteresowań polityczno-militarnych. W każdym razie, dzieje wojenne 10 pp tę zależność potwierdzają.

Z owych 99 oficerów, których śmierć jest następstwem zbrodni sowieckiej popełnionej czynem ciągłym (jej elementem było ludobójstwo katyńskie), jest prawdopodobne, iż 36 miało bezpośredni przydział we wrześniu 1939 r. do 10 pp, 27 – walczyło w innych formacjach wojskowych, zaś 34 – nie znamy „wrześniowego” przydziału mobilizacyjnego i oddziału macierzystego. Ustalenie ich przydziału jest możliwe, ale wymaga bardzo żmudnych ustaleń i czasochłonnnych analiz.

W tej grupie niemal stu oficerów, co ówczesnie (w trakcie wrześniowych zmagania) i uprzednio byli związani służbowo z łowicką „dziesiątką”, można wskazać, iż znalazł się jeden podchorąży rez., jeden podporucznik służby stałej, 33 – podporuczników rez.; 6 – poruczników służby stałej, 7 – poruczników w stanie spoczynku, 10 – poruczników rez.; 17 – kapitanów służby stałej, 11 – kapitanów rez.; 9 – majorów służby stałej, 3 – majorów w stanie spoczynku, 1 – major rez.; jeden podpułkownik służby stałej, jeden/dwóch pułkowników służby stałej (nieprecyzyjność statystyki polega na fakcie awansowania pośmiertnego do stopnia gen. bryg. – płk. dypl. Stefana Kosseckiego); wreszcie – jednego generała – gen. bryg. Adolfa Karola Wacława Jastrzębskiego, b. dowódcy 10 pp w 1919 r. (o ile nie uwzględnimy tu pośmiertnego awansu płk. Kosseckiego). *dok. str. II*

Wybitny teolog i historyk rodem ze Zdun

Dawna ekonomia Bąków, z której wywodzi się gmina o tej samej nazwie z siedzibą w Zdunach, słynęła nie tylko z gospodarności, lecz także świadomości narodowej i społecznej jej mieszkańców. Wydała wielu zasłużonych społeczników, nauczycieli, poetów, a nawet posłów. Wśród nich poczesne miejsce zajmują wspaniali duszpasterze, z których najbardziej znany jest błogosławiony ks. Franciszek Drzewiecki rodem ze Zdun Wsi. Stąd też pochodzi ksiądz Ignacy Polkowski, którego postać była przez lata przemilczana przez oficjalne wydawnictwa PRL.

Urodził się 27 sierpnia 1833 r. w Zdunach, choć niektóre źródła, jak zaprzeczają z nim Romuald Oczy-

wski, podają też datę 4 marca. Jego ojcem był Wawrzyniec, dzierżawca folwarku Piaski w Zdunach, matką zaś Magdalena z Rutkowskich. Natomiast stryj Piotr Polkowski (1796-1850), magister św. teologii i kanonik łowicki, pozostawał w latach 1831-1850 proboszczem parafii św. Jakuba w Zdunach i jest pochowany na miejscowym cmentarzu. Po ukończeniu 4-klasowej szkoły powiatowej w Łowiczu młody Ignacy został przyjęty do 5. klasy gimnazjum w Piotrkowie Trybunalskim. W 1850 r. wstąpił do Seminarium św. Jana w Warszawie, a w 1853 r. do stołecznej Akademii Duchownej. W 1857 r. został wyświęcony na kapłana, a w następnym roku ukończył Akademię, otrzymując stopień naukowy kandydata św. teologii z wyróżnieniem „za szczególne zasługi”. Już w czasie pobytu w Rzymie w 1864 r. uzyskał

tytuł doktora św. teologii i misjonarza apostolskiego.

Posługę duszpasterską rozpoczynał w 1858 r. jako wikary w Radzyminie, a w 1859 r. w Brzezinach. W rok później objął probostwo w Głuchowie w pow. grójeckim i jednocześnie został mianowany kanonikiem kapituły łowickiej. Od 1862 r. faktycznie prawie stale przebywał w Warszawie, pełniąc obowiązki sekretarza konsystorza warszawskiego. Należał również do osób blisko związanych z arcybiskupem Zygmuntem Szczęsnym Felińskim, będąc jednym z jego sekretarzy. Znany był z patriotyzmu i nieugiętej postawy wobec władz carskich. W archiwach zachowały się donosy na niego, kierowane do kancelarii generał-gubernatora warszawskiego. Ostatni z 13 lutego 1864 r. informował, że „ks. I. Polkowski zniknął bez

śladu” i dowodził, że „zbiegł za granicę.” Mimo nawału obowiązków, Polkowski nie zapomniał o stronach rodzinnych. Jako sekretarz i kapelan towarzyszył arcybiskupowi Felińskiemu w czasie jego wizytacji generalnej archidiecezji warszawskiej. Odbывała się ona od 26 kwietnia do 4 maja 1862 r. W Łowiczu witało go bardzo uroczyste 26 kwietnia miejscowe duchowieństwo z bp. Platerem i kapitułą kolegiacką na czele. Następnego dnia abp Feliński odwiedził kościoły w Kozłowie Szlacheckim, Kompinie, Bednarach i Nieborowie, a 30 kwietnia właśnie w Zdunach. Jak pisał ks. B. Dobrogowski w *Wiadomościach Archidiecezjalnych Warszawskich*, „wizyta ta była niespodziewana, gdyż 28 kwietnia odebrałem zawiadomienie (o jego przyjeździe – D.J.)”

dok. str. III

dok. ze str. I

O 10 pułku piechoty inaczej

Bez wewnętrznego rozróżnienia statusu i stosunku służbowego, wśród ofiar oficerskich związanych służbą z 10 pp, statystycznie mamy: podchorążych – 1, podporuczników – 34, poruczników – 23, kapitanów – 28, majorów – 13, podpułkowników – 1, pułkowników – 2 (1), generałów – 1 (2).

Zdają sobie doskonale sprawę, iż powyższe rozróżnienie nie jest do końca jednoznaczne. Potrzeba także w tym wypadku podobnej analizy statystycznej odnośnie zmarłych lub zamordowanych przez Niemców w stalagach i oflagach jeńców „dziesiątki” lub w innych okolicznościach, będących następstwem Września '39. Pod względem statystycznym więcej szczęścia miały jednostki, które odtwarzano na Zachodzie i gdzie istniały później koła skupiające żołnierzy tych formacji.

Na grupę ofiar bitwy nad Bzurą i zamordowanych na wschodzie można spojrzeć pod innym jeszcze kątem – **zawodowym**, zwłaszcza, iż bardzo **wielu z nich to oficerowie rezerwy**, a więc „w cywilu” realizujący się w innych zawodach. Niestety, nie wszystkich oficerów znamy cywilną profesję, toteż poprzestać trzeba na swoistej typizacji. Oficerów zawodowych służby stałej wśród ofiar znalazło się 56 (24 +32); oficerów w stanie spoczynku – 6; pracowników cywilnych wojska – 1. Osobną kategorią mundurową są policjanci; 2 z nich mamy wśród „dziesiątków”. **Wśród oficerów rezerwy znajdujemy ludzi różnych zawodów**; najwięcej jest nauczycieli – 18, urzędników – 5, prawników – 4 (dwóch spośród nich to sędziowie), lekarzy – 3, handlowców – 2, radców handlowych – 1, agronomów – 1,

leśników – 1, przedsiębiorców – 1, inżynierów – 1, kreślarzy – 1, techników-wólkieników – 6, techników-chemików – 1, fizyków – 1, pracowników naukowych – 1, dziennikarzy – 1. Gama zawodów wydaje się dość typowa i dobrze odzwierciedlająca przekrój społeczny charakterystyczny dla II Rzeczypospolitej, mimo, iż oparta jest na niepełnych danych.

Grobów żołnierzy 10 pułku piechoty trzeba więc szukać na pobojuwiskach, głównie w obszarze dolnej Bzury, i w ich sąsiedztwie, a więc na szlaku od Wielkopolski przez dolinę Bzury po Puszczy Kampinoską i Warszawę. Inne ich groby są na cmentarzach przy oflagach, spopieleno w kacetach i... w dołach śmierci „niełudzkiej ziemi”, najwięcej w Katyniu, Miednoje i nieznanymi miejscami. Poza zamordowanymi przez Sowietów, największą liczbą żołnierzy spoczywa na cmentarzach w Kominie (92), Nieborowie (37), Łowiczu (26), Warszawie (23), Kocierzewie (18), Bednarach (14), Łodzi (14), Rybnie (13), Sochaczewie-Trojanowie (8), Piasecznie (6), Giżycach (4), Iłowie (4), Kozłowie Słacheckim (4), Radziwiłcie (3), Kutnie (2), Żychlinie (2), Szubinie (2), Skierniewicach (2). Pojedyncze mogiły „dziesiątków” znajdują się na cmentarzach w Myślenicach, Wojcieszkowie, Leontynowie, Dobrzykowie, Kraszewicach, Juliopolu, Garwolinie, Aleksandrowie, Białej Rawskiej, Grójcu, Wojcieszkowie, Annopolu, Strupieniu Łąkowym, Zdunach, Łyszkowicach, Kampinosie, Skolimowie, Leontynowie, Nowym Dworze Mazowieckim, Ożarowie, Płońsku, Siedlcach, Krasnymstawie, Woli Gułowskiej. Trzeba wskazać stosunkowo odległe miejscowości z mogiłami żołnierzy 10 pp – Lublin (3), Kalisz (1), Rzeszów-Pobitno (1), Bochnia (1), Kraków (1). Pochówek zazwyczaj miał miejsce w najbliższym sąsiedztwie pola walki i miejsca, gdzie żołnierz poległ lub zmarł z ran, ale znane są przypadki miejsca spoczynku daleko od miejsca śmierci. Trzeba też pamiętać, iż dokonywano zbiorowych ekshumacji i przeniesień na inne cmentarze; osobną kategorią są też ekshumacje rodzinne. Porównanie mapy miejsc zgonów i mapy miejsc cmentarnych żołnierzy łowickiego pułku pozwoli na pełniejszy obraz wojennych losów „dziesiątków” w ramach doświadczeń wrześniowych 26 Dywizji Piechoty, której stanowili istotną część.

Dzisiaj, bogatsi o badania, analizy i porównania historyków, inaczej postrzegani jest Wrześień. Zmowie i współdziałaniu obu agresywnych sąsiadów nie mogłyby się przeciwstawić ówczesne inna armia. O armii marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza warto powiedzieć to, co przez cały Peerel było świadomie i celowo załgane. Armia w 1939 r. była naszą największą siłą zbrojną w naszych dziejach (po dziś dzień). Była to armia największa liczebnie, w miarę nowoczesna (proces przeobrażania miał zakończyć się w 1941 r.), dobrze uzbrojona i zorganizowana, posiadająca duże walory motywacyjne, wysokie morale i etos żołnierski. Wbrew utrwalonym opiniom nie była pozbawiona planu (lub działała wedle planu improwizowanego), ani też nie była źle dowodzona, więcej – dowódcy (od najwyższego stopnia do niższych rang) dobrze zdali egzamin. Wystarczy wspomnieć trzech generałów, którzy w największej bitwie

Września '39 – nad Bzurą, polegali w końcowym etapie walk: Mikołaja Bołtucia, Stanisława Grzmot-Skotnickiego i Władysława Włada. Jeżeli uzna się fakt przegranej Polski w 1939 r., to trzeba też stwierdzić, że „kampanię polską” – jak dziś coraz częściej nazywa się pierwszą odsłonę II wojny światowej – przegrała też Europa. Można było tę odsłonę wygrać, gdyby nie wzięło górę kunktatorstwo mocarstw zachodnich (sojuszników naszych?! i ich kapitulanci strach przed dwoma bliźniaczymi totalitaryzmami, a w przestrzeni geopolitycznej – sąsiadami Polski).

Nie armia polska poniosła klęskę, lecz strategia „sojuszniczych” mocarstw skazała ją na osamotnienie i w efekcie stawiła na straconej pozycji. Jeżeli w takich okolicznościach Wojsko Polskie podjęło opór wobec agresji Niemiec i Sowietów, to nie błędy własne, polityczne i militarne decydowały o narodowej tragedii. W tym kontekście imperatywem wewnętrznym winny być kwestie związane ze skutecznością oporu, strat własnych i sensu naszej ofiary. Nie przez przyzmat klęski, ale przez perspektywę wartości, bynajmniej i niekoniecznie mierzonymi liczbami, należy widzieć postawę Polski w 1939 r., która na tle bezradnej Europy była konieczna dla ostatecznego sukcesu późniejszej koalicji. Mamą prawo powiedzieć dziś, że Wrześień '39 był powtórką 1920 r. – także w kontekście podobnej postawy Europy wobec Polski – tyle, że powtórką *a rebours*.

Bitwa nad Bzurą była największą batalią w II wojnie światowej do 1942 r. Warto o tym pamiętać, bo jest w tej pamięci zarówno tożsamość, jak i duma – duma z bohaterstwa postawy naszych ojców i dziadów oraz ich dokonań w trakcie żołnierskiej potrzeby.

Wiesław Jan Wysocki

Pełny tekst artykułu pt. „10 pułk piechoty. Próba prosopografii strat w 1939 r.” ukazuje się w IX tomie „Roczników Łowickich” (red.).

Z dziejów bełchowskiej szkoły

Jak wyglądała pierwsza szkoła w Bełchowie, czego w niej uczono i kim byli jej nauczyciele? – wszystko to znajdziecie w artykule Mirosława Figaszewskiego.

Ucisk narodowy, jaki nastąpił po III rozbiornie, odcisnął swe piętno szczególnie w dziedzinie oświaty. Pod zaborem pruskim zostało podważone całe dzieło Komisji Edukacji Narodowej. Jedynie w zaborze rosyjskim otworzyły się lepsze możliwości dla funkcjonowania polskiego szkolnictwa. Była to zasługa działaczy związanych wcześniej z reformą oświaty, takich jak Adam Czartoryski czy Ignacy Potocki. Od momentu objęcia przez nich kierownictwa nad sprawami edukacji, główną troską otacza ono szkolnictwo elementarne. Chodziło o upowszechnienie szkół elementarnych silnie zależnych od parafii. W ciągu 17 lat istnienia Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych wydano znaczną ilość podręczników i książek dydaktycznych. Szkolnictwo to miało opierać się na dobrowolnych składkach uchwalonych przez mieszkańców danej gromady. Mimo skromnych warunków finansowych, liczba tych szkół systematycznie rosła.

W 1821 r. w Bełchowie powstała jedna z 1222 szkół w Królestwie Polskim. Do jej powstania przyczynił się zamieszkały w Skierniewicach Antoni Wroński, który był organizatorem szkół elementarnych w obwodzie rawskim. W porozumieniu z proboszczem parafii Michałem Radkiewiczem, synem Józefa Radkiewicza, dziedzica wójtostwa w Zabostowie, przeznaczył jeden z budynków na cele szkolne. Był to budynek nr 29, należący do probostwa, w którym mieszkali dwie rodziny: Jana Pliszki i Kunegundy z Nardów oraz jego siostry Agnieszki po mężu Beniaminie Jasińskiej. Jedną z izb budynku wydzielono na potrzeby szkolne. Pierwszym nauczycielem szkoły był Mateusz Tyczkowski, który mieszkał w oddalonych o 3 km Borowinach. Największym jego zmartwieniem było dotarcie do szkoły zimą. Zasypane śniegiem trakty utrudniały dotarcie do pracy. Dlatego część swojego wynagrodze-

nia musiał przeznaczać na podwozy chłopskie. Nauczanie odbywało się w języku polskim. Działały 3 klasy: początkowa, w której dzieci poznały litery, druga, w której uczono się pisać i czytać oraz trzecia postępująca, gdzie uczyły się dzieci już dobrze czytające i piszące.

Lekcje trwały od godz. 8 do 11 i dwie godziny po południu. Ze względu na małą ilość dzieci, klasy były łączone. Powodem małej ilości uczniów była nieufność rodziców do szkoły, jak i potrzeby gospodarskie na wsi. Aby dzieci mogły się uczyć, musiały na to zapracować, pasąc krowy i owce lub idąc na służbę do bogatych chłopów za miskę zupy. Największą frekwencją cieszyła się szkoła zimą. Do nauki korzystano z „Elementarza dla szkół parafialnych narodowych”, autorstwa Onufrego Kopczyńskiego, „Nauki rachunków” Andrzeja Gawrońskiego, „Katechizmu i nauki obyczajności” w opracowaniu Grzegorza Piramowicza. Podręczniki zostały wydane w 1785 r.

W Bełchowie były osobne klasy dziewcząt i chłopków. Chłopków uczono wiadomości rolniczych, a dziewczęta robót ręcznych, szycia i krawiectwa. Wszyscy objęci byli programem nauczania podstawowych działań z matematyki. Katechizmu uczył sam ksiądz M. Radkiewicz.

W Królestwie Polskim planowano utworzenie wielkiej sieci szkół parafialnych. Projekty te wysuwali Antoni Popławski i Piotr Samuel. Niestety, planów tych nie zrealizowano, upadły z powodu braku funduszy i niedostatków kadry nauczycielskiej. Po rezygnacji ministra Potockiego i powołaniu na jego miejsce Stanisława Grabowskiego nastąpił częściowy odwrót od poprzednich założeń. Nowy minister doprowadził do całkowitego upadku szkolnictwa elementarnego na wsi. Do 1827 r. liczba szkół wiejskich zmniejszyła się o blisko 2/3.

Nie zniechęciło to jednak postępowego proboszcza Michała Radkiewicza. Robił wszystko, by utrzymać szkołę. W Bełchowie został zatrudniony nowy nauczyciel Jan Jefse, żonaty z Apolonią z Witwickich. Uczył żywotów świętych, arytmetyki, nauki o miarach i wagach oraz o pieniądzu, geografii Królestwa i Cesarstwa. Historia Polski była zakazana, by nie wzbudzać

iskry patriotyzmu. Trzy lata po upadku Powstania Listopadowego został wydany przez władze carskie rozkaz, by nauka odbywała się tylko w języku rosyjskim. Pan Jan nauczał jeszcze wiele lat. W 1841 r. 10 września o godz. 5 po południu na plebanii zjawili się 64-letni Jan Wieczorek i 39-letni Józef Stępniewski, obaj gospodarze i oznajmili księdzu, że 9 września o 5 rano umarł ich sąsiad Jan Jefse.

Nauczanie w szkole objął Hieronim Jefse, syn Jana, urodzony w 1815 r. i mieszkający w Bełchowie z żoną Ludwiką z Gawlikowskich. Utrzymywał on bliskie kontakty ze strażnikiem-gajowym Księstwa Łowickiego Franciszkiem Doberchuthowem. Prosił jego żonę Petronelę, by została chrześną jego syna Jana Tomasza, który urodził się 10 grudnia 1841 r. Jego starszy o 13 lat brat, Hieronima Ignacy nie poszedł w ślady rodzinne. Zajął się gospodarstwem i ożenił z Rozalią Czarną z Dzieżgowa.

W 1858 r. kolejnym nauczycielem szkoły bełchowskiej był Manswell Ugniewski i jego o 5 lat młodsi brat Józef, zamieszkały przy matce w Bobrownikach. O losach braci Ugniewskich nic jednak nie wiadomo. Może wstąpili w szeregi powstańców styczniowych 1863 r., zginęli lub zostali zesłani na Sybir. Tymczasem w 1866 r. został rozebrany, istniejący od 1832 r. prowiźyczny kościół w Bełchowie. Za staraniem proboszcza Juliana Turskiego, przybyłego do Bełchowa w 1851 r., z materiału po dawnym kościele została zbudowana murowana szkoła. Jej budynek istnieje do dziś i jest zabytkiem.

Po 1870 r. w Bełchowie rozpoczął pracę nowy nauczyciel, Stanisław Duda Dziewierz, urodzony w 1848 r. Warto w tym miejscu wspomnieć, że nazwisko Dziewierz oznacza – brata męża. Zamieszkiwał wraz z żoną Leokadią z Szymonowskich w szkole. Tu przyszło na świat jego pięciu synów. Najstarszy Antoni w przyszłości został dyrektorem zamku w Łańcucie, pochowany na Powązkach kwatery 254. Zymont był lekarzem w Warszawie na ul. Kościelnej 8. Mieczysław zamieszkał w Warszawie. Natomiast Adam obrał karierę duchowną, był m.in. proboszczem w Warce i posiadał

tytuł doktora. Tylko Bolesław Andrzej urodzony w 1884 r. poszedł w ślady ojca. Po aresztowaniu Stanisława przez władze carskie za działalność spiskową, to on przejął nauczanie w Bełchowie. W 1910 r. ożenił się ze Stanisławą Nowicką i zamieszkał w budynku szkoły. Miał siedmioro dzieci.

Kiedy linia frontu na Rawce umocniła się, we wrześniu 1915 r. do Bełchowa wkroczyły patroli niemieckiej IX armii gen. von Mackensena. Język polski powrócił do szkół i urzędów. Przybywało uczących się, a stara szkoła nie mogła ich już pomieścić. Lekcje odbywały się w dwóch wynajętych budynkach, które stały na gruntach Augustyna Wieczorka, żołnierza powstania listopadowego. Jeden z budynków stanowiła dawna karczma, którą Augustyn przekazał na potrzeby szkolne testamentem z 1926 r. Od roku 1920 Bolesław Duda Dziewierz pełnił funkcję kierownika szkoły. Lekcje w dawnej karczmie odbywały się do lat 60. XX wieku, kiedy to została rozebrana. Losy Bolesława Dudy i jego rodziny były tragiczne. Żadne z dzieci nie dożyły starości. Pierwsze dziecko, syn Tadeusz zmarł mając 4 lata. Zofia w wieku 49 lat zginęła tragicznie w 1959 r. Dwie córki Halina i Alicja umarły jako młode dziewczyny. Syn Zygmunt został aresztowany podczas łapanki po 1942 r. Wieziony samochodem do Główna, wykorzystał krótki postój i uciekł, niestety wartownik przeszedł go serią z automatu. Dopiero nad ranem okoliczni mieszkańcy zabrali zwłoki i pochowali w zbiorowej mogile w Głównie.

Kolejni synowie – Franciszek i Janusz byli również aresztowani i rozstrzelani przez Niemców. Tragiczny los nie ominął ich ojca Bolesława Andrzeja. Wydany przez miejscowego donosiela, został aresztowany za przynależność do ruchu oporu. Przewieziony na Pawiak, był torturowany przez gestapo. W nocy z 27 na 28 maja 1942 r. wraz z innymi więźniami został rozstrzelany w lasach sękocińskich koło Magdalenki. Pochowany go w zbiorowej mogile. Tak dopełnił się los ostatniego kierownika szkoły w Bełchowie z okresu międzywojennego.

Dzisiaj żyją już tylko nieliczni uczniowie, którzy pamiętają wysokiego, dobrze zbudowanego pana kierownika, który w okresie zimowym, by ogrzać sale lekcyjne, kazał im przynosić z domu wiązkę drewna. Biedniejsi, aby nie zostać ukaranymi, zbierali po drodze do szkoły suche patyki. Mirosław Figaszewski

dok. ze str. I

Wybitny teolog i historyk rodem ze Zdun

Niewątpliwie abp Feliński chciał, aby jego najbliższy współpracownik odwiedził rodzinne strony, a także grób stryja. Tego samego dnia, zgodnie z planem wizytacji, udał się do Bąkowa, po czym powrócił do Łowicza.

Z Łowiczem był związany emocjonalnie przez przyjaźń ze wspomnianym tu R. Oczkowskim. Z jednej, zapewne nie jedynej, ale szczególnej wizyty, dał sprawozdanie w *Pamiętniku Religijno-Moralnym*. Łowicz odwiedził w październiku 1862 r. z racji odbywających się w archidiecezji warszawskiej rekolekcji. „W poniedziałek 6 października – pisał więc – pod wieczorem ze wszystkich stron archidiecezji zaczęli się zjeżdżać księża do gmachu Księży Misjonarzy, na którym napis *Moribus hic priscis clerus formatur ad ara* przypominał, że gmach ten był kolebką stanu kapłańskiego”.

Dziś nie ma już tego napisu, tak ściśle związanego z historią budynku, w którym pod koniec XVII wieku prymas H. Radziejowski otworzył seminarium dla kształcenia kapłanów w archidiecezji gnieźnieńskiej.

Łowickie rekolekcje, które odbyły się w okresie poprzedzającym wybuch Powstania Styczniowego, były też manifestacją patriotyczną. Na ich zakończenie, 10 października, wszyscy księża udali się z kaplicy misjonarskiej do kolegiaty. Tam odprawiono nabożeństwo dziękczynne za zwycięstwo odniesione 10 października 1621 r. nad Turkami pod Chocimiem. Nabożeństwo celebrował ks. prałat Tarnowski, najstarszy wiekiem i godnością spośród rekolektantów, zaś stu kapłanów „sznurkiem ciągnącym się wokół kościoła odbywało procesję wśród poważnego śpiewu *Te Deum Laudamus*”. Uroczystość była przypomnieniem „owych świetnych czasów, w których prymas, arcybiskup gnieźnieński, za rezydencją miał Łowicz i podobne tu kiedyś obchodził nabożeństwo”. W ten sposób przypomniano wielkie dni I Rzeczypospolitej i rolę, jaką w niej pełnił Łowicz.

Wiosną 1864 r. po wywiezieniu z Warszawy abp Felińskiego w głąb Rosji, ks. Polkowski w obawie przed represjami opuścił Królestwo Polskie. Najpierw przebywał we Francji i Niemczech, a latem 1864 r. przybył do Rzymu. W czerwcu 1864 r. przewodził kapłanom polskim, w większości byłym powstańcom, w czasie audiencji udzielonej przez papieża Piusa IX. W 1866 r. powrócił do kraju i osiadł w majątku Skórzewskich w Czerniejewie w pow. gnieźnieńskim, a później Lubostroni w pow. szubińskim. Porządkował tam zbiory archiwalne i biblioteczne po wielkopolskim bibliofilu Rajmundzie Skórzewskim. Tam kontynuował własne, niezwykle rozległe i wszechstronne badania naukowe.

Jednak w 1876 r. za działalność publicystyczną, a przede wszystkim postawę patriotyczną, został wydalony z Prus. Krótko przebywał w Dreźnie, po czym przeniósł się do Krakowa, gdzie żył już do śmierci. Objął tam stanowisko notariusza, archiwisty kapituły katedralnej, a także bibliotekarza Biblioteki Kapitulnej. W listopadzie 1878 r. został wybrany członkiem korespondentem Krakowskiej Akademii Umiejętności, w której kierował sekcją epigrafiki polskiej. Był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i członkiem honorowym Towarzystwa Archeologicznego we Lwowie. Swą działalnością naukową zyskał uznanie za granicą, czego wyrazem było członkostwo Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Zmarł 27 sierpnia 1888 r. w Krakowie, gdzie spoczął na cmentarzu Rakowickim.

Jego dorobek naukowy jest ogromny. Karol Estreicher, autor fundamentalnej *Bibliografii Polskiej*, wymienia aż 87 pozycji ściśle naukowych, nie licząc publicystyki, poezji itp. Już w czasie studiów ogłosił rozprawę teologiczną *O hymnach w brewiarzach rzymskich* (1857) oraz omówienie kilku dzieł św. Tomasza à Kempis (1858). Opublikował też rozprawę o ks. Karolu Antoniewicz, ogłoszonym w połowie



Ks. Ignacy Polkowski (1833-1888), fot. ze zbiorów autora

XIX w. z kazań przeciwko pijaństwu. Zapoczątkował też w Polsce krytyczne piśmiennictwo hagiograficzne jako autor pracy o legendzie św. Stanisława (1812) oraz czci świętych Cyryla i Metodego od końca XII w. (1885).

Przez wiele lat współredagował *Pamiętnik Religijno-Moralny*, wychodzący w Warszawie rocznik, do którego opracował niezwykle cenny *Skorowidz zawartości z lat 1841-1862*. Współpracował z najważniejszymi wydawnictwami katolickimi tamtej doby, tzn. *Przeglądem Katolickim* i *Przeglądem Powszechnym*, a także niezwykle cenioną do dziś *Encyklopedią Kościelną*, która jako pierwsza zamieściła jego biogram w tomie 20. z 1894 r.

Jednak najważniejszą pozycją w jego dorobku zajmują studia nad życiem i dziełem Mikołaja Kopernika. Polkowski był inicjatorem uczczenia czterechsetnej rocznicy urodzin wielkiego astronoma przypadającej w 1873 r. Uroczystościom tym nadał nie tylko wymiar naukowy, historyczny, ale też patriotyczny. Miały być one bowiem protestem przeciwko przywłaszczaniu sobie Kopernika przez Niemców. W roku jubileuszu opublikował *Żywoć Mikołaja Kopernika*, liczącą ponad 350 stron dzieło oparte na materiałach źródłowych, dokumentach, relacjach współczesnych itp. W kilka lat później ukazała się jedna z najważniejszych jego prac, a mianowicie *Kopernikana czyli materiały do pism i życia Mikołaja Kopernika*

(1877). W tej monumentalnej, składającej się z 3 tomów pracy zawarł uczony „wszystko co napisał Mikołaj Kopernik z wyjątkiem samego dzieła *O obrotach ciał niebieskich*”.

Wspomniane prace odegrały wielką rolę w badaniach nad dziełem i życiem wielkiego Polaka. Polkowski zamieścił w niej oryginalne, a dotąd rozproszone, źródła i materiały, które sam przetłumaczył, głównie z greki i łaciny. Zawarł tam stanowisko nie tylko uczonych europejskich, Niemców, Włochów czy Francuzów, o dokonaniach Mikołaja Kopernika, lecz także żydowskich, które przetłumaczył z oryginału hebrajskiego! Podsumowaniem studiów kopernikańskich był znakomity pod względem merytorycznym i edytorskim *Album w czterechsetną rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika* (1877) z opisem uroczystości, jakie odbyły się w Toruniu, rodzinnym mieście astronoma. Ale główną część tego albumu stanowiły ilustracje, prezentujące wszystkie znane wówczas wizerunki M. Kopernika, widoki miejsc związanych z jego życiem i pracą, pomniki, a także pamiątkowe medale.

Ksiądz Ignacy Polkowski poświęcił też szereg gruntownych studiów dziejom kościoła polskiego. Pod pseudonimem „Stefana Przewdzickiego” opublikował w Krakowie w 1866 roku *Wspomnienie o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim arcybiskupie warszawskim*. Była to też pierwsza relacja o represjach carskich

wobec manifestacji patriotycznych w Królestwie Polskim. Pisał o dawnych granicach diecezji krakowskiej, prowadził badania nad pomnikami dawnej architektury, np. ruinami na Ostrowie Lednickim. Jedną z najważniejszych w jego dorobku jest praca *Katedra Gnieźnieńska* (1874), a *Przewodnik dla zwiedzających skarbiec katedry na Wawelu* (1882) doczekał się czterech wydań i był tłumaczony na język czeski, niemiecki i francuski.

Należał również do grona głównych organizatorów I Zjazdu Historyków Polskich, odbytego w czterechsetną rocznicę zgonu Jana Długosza. Z tej okazji opublikował ceniony do dziś *Dom Jana Długosza* (1880). Uczestniczył poza tym w organizacji wystawy zabytków współczesnych Janowi III Sobieskiemu. Z okazji dwusetnej rocznicy odsieczy wiedeńskiej ogłosił kilka prac, w tym *Dzień zwycięstwa pod Wiedniem w Krakowie dnia 12 września 1663 r.* Opublikował też katalog monet, medali, sztychów, rękopisów, druków, przygotowanych z okazji wspomnianej wystawy. Z kolei z okazji dziesiątej rocznicy pontyfikatu Leona XIII ogłosił w 1888 r. swą ostatnią większą pracę *Leon XIII – papież i dary jubileuszowe* (1888). Wielu pomysłów badawczych i zaczętych rozpraw naukowych już nie zdążył zrealizować, choć umierając miał tylko 55 lat.

Kraków stał się dla ks. I Polkowskiego „drugą ojczyzną”, gdzie mógł zrealizować swoje pasje naukowe. Z młodzieńczym zapałem porządkował spoczywające tam dokumenty z przeszłości. Jak wspominali jego współpracownicy, „większą część dnia spędzał pomiędzy starymi, zapyłonymi papierami, uszczęśliwiony, jeżeli badaniu jego udało się odnaleźć jakiś nieznaną fakt, nieznaną osobę, nieznaną ślad dziejów dawnych”. Efektem tej mrówczej pracy był wydany w 1878 r. własnym nakładem pierwszy w Polsce katalog najstarszych inkunabułów, a także pochodzący z tego samego roku katalog polskich dzieł teologicznych, historycznych i literackich.

Polkowski był wielkim miłośnikiem książek. Bezustannie nabywał „białe kruki”. Jak pisał R. Bender, „podobno lubił to czynić >tanio i łatwym sposobem<, często pożyczając dzieła i nie zwracając ich...”. Jego kolekcja „Kopernikanów” uważana była za najpełniejszą obok kolekcji Artura Wołyńskiego we Włoszech. Zresztą po jego śmierci i ona tam się znalazła, włączona do księgozbioru Muzeum Kopernika w Rzymie. Prywatna biblioteka ks. Polkowskiego zawierała 9.679 dzieł w 16.529 tomach! Prawie cały ten księgozbiór nabył na licytacji w Krakowie w 1895 r. Aleksander Poniński, wcześniej część rękopisów zakupił Jan Działyński dla Biblioteki Kórnickiej. Natomiast kilka cennych inkunabułów przekazał w testamencie bibliotece Seminarium Duchownego w Warszawie. Jeszcze za życia ofiarował Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Poznaniu wszystkie własne dzieła oraz 66 tomów, obejmujących niemal wszystko, co od XVI w. napisano o życiu i systemie Mikołaja Kopernika.

Ks. I. Polkowski był niestrudżonym badaczem, wykorzystującym w swych pracach oryginalne źródła, z reguły przez siebie odnalezione oraz przetłumaczone. Do dziś jego studia i materiały dotyczące Mikołaja Kopernika należą do największych osiągnięć polskiej myśli humanistycznej. W swoich pracach ukazywał przeszłość nieistniejącego państwa polskiego i jego wielkich synów. Tym samym budował tożsamość narodową, która wyrastała z chrześcijańskiego fundamentu, tak pielęgnowanego właśnie w Krakowie. U progu XXI stulecia, wieku globalizacji i europeizacji, może być wzorem postawy uczonego, kapłana, a przede wszystkim Polaka, wiernego syna swej Ojczyzny.

Dobiesław Jędrzejczyk

Obszerny artykuł autora o życiu i dorobku ks. Ignacego Polkowskiego ukazuje się już w najbliższym tomie „Roczników Łowickich”.

Poczet burmistrzów miasta Łowicza

Prezydent zasuspendowany

Bohaterami rozpoczętego dokładnie przed pięciu laty mojego cyklu były przede wszystkim osoby, które swą postawą i zaangażowaniem przyczyniły się do rozwoju miasta. Postanowiłem jednak choć raz odstąpić od tej zasady, by w świetle źródeł archiwalnych zaprezentować postać, która, jeśli godna jest pokazania, to głównie dlatego, że służy za przykład, jak wyglądały rządy rosyjskiego zaborcy w dziewiętnastowiecznym Łowiczu.

Stolica obwodu

W 1819 r. Łowicz uzyskał prawa miasta wojewódzkiego, stając się stolicą obwodu, a od 1842 r. powiatu sochaczewskiego. Władzę administracyjną w powiecie sprawował komisarz, później przemianowany na naczelnika, natomiast w mieście prezydent. Obaj byli urzędnikami państwowymi, których po wskazaniu przez Komisję Województwa Mazowieckiego (od 1837 r. Rząd Guberni Mazowieckiej) powoływała w imieniu cara Rada Administracyjna Królestwa Polskiego. Ich nominację miał wprowadzić poprzedzić egzamin kwalifikacyjny, rzadko kiedy jednak tego przestrzegano. Bardziej niż kompetencje liczyły się znajomości i protekcja w uzyskaniu urzędu oraz, co rzecz oczywista nie tylko w warunkach rosyjskich, łapówki.

Po upadku powstania listopadowego nominację na prezydenta Łowicza otrzymywali z reguły byli rosyjscy wojskowi lub urzędnicy średniej rangi. Były to osoby słabo zorientowane w sprawach administrowania miastem, których morale pozostawiało nieraz wiele do życzenia. Najczęściej zachowywali oni nieufny bądź wrogie stosunek do mieszkańców, traktując swój urząd wyłącznie jako intratną posiadłość, dającą okazję do podreperowania własnych budżetów. Szczególnie złą opinię w tym względzie zyskał Rosjanin Siergiej Sawinkow, którego skala nadużyć po trzech latach sprawowania fotela prezydenta okazała się tak wielka, że wszczęto przeciw niemu oficjalne śledztwo, zasuspendowując, czyli zawieszając go w czynnościach.

Po szczeblach urzędniczej kariery

Kim był Siergiej Sawinkow? Urodził się jako syn prostego żołnierza. Po śmierci ojca Wasyla został oddany do szkoły sierot wojennych w Sankt Petersburgu, którą ukończył w 1797 r. Dalej uczył się w szkole handlowej na wydziale buchalterii, a następnie w Cesarskim Wojennym Kolegium w stolicy Rosji. Jeszcze w trakcie uczęszczania do kolegium rozpoczął karierę urzędniczą, która przyniosła mu w 1816 r. rangę sekretarza kolegiального. W trzy lata później posiadał już tytuł radcy honorowego, odpowiadający wojskowemu stopniowi kapitana. Wtedy też rozpoczął służbę w Królestwie Polskim, zaczynając jako rachmistrz sekcji podatkowej Wydziału Propinacji Ministerstwa Skarbu. Po wybuchu powstania 1830 r. w Warszawie był więziony wraz z innymi rosyjskimi urzędnikami w Częstochowie, a od lipca w Prusach.

W październiku 1831 r. wrócił do stolicy Królestwa, otrzymując od feldmarszałka Iwana Paskiewicza zadanie uporządkowania akt sztabu głównego i kancelarii wielkiego księcia Konstantego. Po krótkim okresie pracy w intendencurze armii czynnej został najpierw dozorującym szpitala w Kaliszu, a następnie zarządzającym zapasami amunicyjnymi. Nie były to na pewno posady odpowiadające jego ambicjom, bo już w 1835 r. podjął działania w celu uzyskania bardziej eksponowanego, a co najważniejsze zyskowniejszego stanowiska. Jego zabiegi zostały po dwóch latach uwieńczone sukcesem. W dniu 17 stycznia

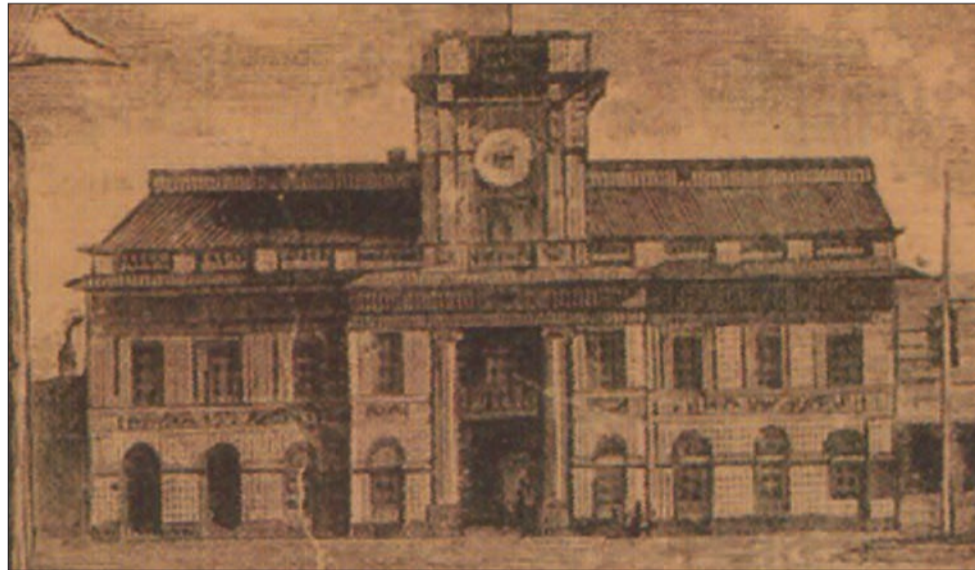
1837 r. otrzymał decyzją Rady Administracyjnej mianowanie na prezydenta Łowicza i to, co być może zaskakujące, w już trzy tygodnie po niespodziewanej śmierci swego poprzednika, Stanisława Bystrego.

Potrzeby Sawinkowa

Zaraz po zamieszaniu z rodziną w ratuszu, Sawinkow rozpoczął starania u władz o podwyżkę pensji. W liście z czerwca 1837 r. do Rządu Gubernialnego domagał się wypłacenia dodatkowych 1000 zł, które wcześniej pobierał poprzednik „ze względu na długoletnią służbę (...), jako też z uwagi, że miasto Łowicz jest położone na trakcie głównym, ma ciągły garnizon wojskowy, a tym samym prezydent na liczniejsze wydatki bywa narażony”. Do starań tych włączyła się żona Sawinkowa, Matrona, kierując w październiku do Dyrekcji Głównej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych list, w którym powoływała się na „sprężystość” męża w wypełnianiu poruczonych obowiązków i zły stan materialny, w jakim znalazła się rodzina.

naczelnikowi łowickiej komendy żandarmerii ich zbadanie oraz przestanie wyjaśnić.

Śledztwo rozpoczęte przez sztabkapitana Marcina Jaworskiego potwierdziło zasadność wielu zawartych w pismach zarzutów. Wśród nich znalazło się, udokumentowane licznymi przykładami, wymuszanie pieńędzy, przywłaszczanie cudzego mienia, rzucanie obelg, oddawanie się pijaństwu i grom hazardowym, a nawet fakty pobicia. W korespondencji do komisarza obwodowego z czerwca 1840 r. Jaworski opisał m.in. historię zatrzymania bryki ze zdefraudowanymi towarami Franciszka Grossa. Sawinkow umieścił najpierw kupca w areszcie, po czym pozwolił mu z niego zbiec. Wystawił następnie jego brykę z kołami na licytację i ją kupił. Częścią przywłaszczonych towarów w postaci płótna podzielił się z policjantem Anczykowskim, resztę sprzedał Żydowi Goldszlagowi, natomiast szale i chusty trafiły do jego mieszkania.



Ratusz w Łowiczu – siedziba prezydenta miasta w XIX w. – drzeworyt Jana Konopackiego, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łowiczu

Pisała m.in.: „Stan zaś nasz staje się coraz bardziej krytyczny, gdyż 1/4 gaży odtrącaną miał (Sawinkow – przyp. MW) na kaucję, 1/4 na spłatę długów, w które wtrąciły wypadki 1830 r., a reszta na utrzymanie żony, trojga dorosłych dzieci potrzebujących wychowania, 90-letniej matki i kilkorga sług (...)”. Wydaje się jednak, że pensja prezydenta nie była aż tak mała, jak twierdziła, bo wynosiła 3,5 tys. zł, słowa zaś o potrzebie zapewnienia utrzymania dzieciom mocno przesadzone. Z trójki dzieci jedynie córka Anna pozostawała bezpośrednio przy rodzicach, syn Konstanty pełnił służbę podoficera w 10 ołonieckim pułku piechoty, natomiast najmłodszy Michał był kadetem w 2 korpusie. Niemniej Rząd Gubernialny pozytywnie odniósł się do jej prośby, informując, że już w sierpniu 1837 r. została wydana decyzja o przyznaniu mężowi dodatku do pensji.

Śledztwo w sprawie nadużyć

Obejmując stanowiska prezydenta, posiadał już Sawinkow tytuł radcy dworu. Według tabeli rang służby państwowej Rosji, funkcjonującej zresztą od cara Piotra I, był to VII stopień, inaczej VII klasa urzędnicza. Tak wysokiego rangą urzędnika Łowicz dotąd nie miał. Jednakże nie rangi czy tytuły decydują, jakim jest się człowiekiem, lecz przymioty charakteru. A ich właśnie Sawinkowowi najbardziej chyba brakowało, gdyż w krótkim stosunkowo czasie potrafił swym zachowaniem zrazić do siebie zarówno mieszkańców miasta, jak i przyjezdnych. Gdy do Rządu Gubernialnego i Komisji Rządowej w Warszawie zaczęły napływać coraz liczniej skargi poszkodowanych przez prezydenta miasta, polecono

zaniebuję swych obowiązków „wszelako nie dopełnia ich z taką akuracnością jak należy, (...) że się obchodzi niegrzecznie i brutalnie z osobami do urzędu przychodzącymi, a unosząc się gniewem, używa nieprzyzwoitych wyrazów, a nieukontentowani interesanci z kancelarii wychodzą, (...) że lubo zdarzało się parę razy, iż w nocy grał w karty, nie pokazuje się jednak, aby prowadził gry hazardowe (...)”. Znalazła się tam również wzmianka, że Sawinkow w trakcie śledztwa w sprawie Sąchockiej „miał użyć nieprzyzwoitych wyrazów względem pułkownika Własowa i kapitana Jaworskiego”. W związku z tym Rząd Gubernialny postanowił ukarać go surową naganą i dodatkowo obciążyć kosztami całego śledztwa.

Dymisja Sawinkowa

W listopadzie 1840 r. adiunkt Adamski przesłał do Rządu Gubernialnego raport z protokołem rewizji kasy miejskiej, w którym wykazany był defekt w wysokości 4.335 zł i 26 gr. Pełniący do tej pory funkcję kasjera miasta, Franciszek Kazański miał wprawdzie pokryć owe braki, ale „wbrew obowiązującej instrukcji kasowej i przepisom samowolnie wypłaty czynił i że nieporządnie akta i księgi kasowe utrzymywał (...)”. Winą za ten stan rzeczy obarczył Adamski prezydenta Sawinkowa, który to tolerował, nie dokonując co miesięcznych rewizji kasy. Ponieważ w myśl przepisów kasjer odpowiadał za stan kasy miejskiej całym swym majątkiem, to właśnie Kazańskiego 2 stycznia 1841 r. wręczono dymisję, a pełniący obowiązki prezydenta, Marceli Rzeszotarski dokonał zajęcia jego ruchomości i nieruchomości „na zapewnienie defektów wykryć się jeszcze mogących (...)”.

Władze długo zwlekały z dymisją Sawinkowa. Reskryptem z 30 stycznia 1841 r. Rząd Gubernialny zdecydował o oddaniu kasy miejskiej w ręce Rzeszotarskiego, a 20 lutego powołał na zastępcę prezydenta byłego sztabsołtę Mikołaja Ponomarewa. Rozzłościło to Sawinkowa, który próbował przeszkadzać swemu następcy. Jeszcze w październiku 1841 r. Ponomarew skarżył się komisarzowi obwodowemu, iż Sawinkow zaczął samowolnie rozbierać „ściany od bulwarku, w tyle ogrodu ratusza nad rzeką”, które zabezpieczyły przed zalewaniem całego ogrodu. Na słowa prośby, by zaprzestął to robić, usłyszał w biurze „wiele nieprzyzwoitych słów” pod swoim adresem.

Powiadomienie o dymisji Sawinkowa przyszło 16 marca 1842 r. wraz z mianowaniem Ponomarewa na prezydenta Łowicza. Potwierdziła ona oficjalną decyzję o nominacji, którą w imieniu cara Mikołaja podjęła 25 lutego Rada Administracyjna Królestwa. W kwietniu 1842 r. Sawinkow zwrócił się do Rządu Gubernialnego o wydanie dokumentów z przebiegiem służby w związku z chęcią przejścia na emeryturę. Ostatnim śladem jego kontaktów z Łowiczem było pismo z 8 lipca 1843 r., wysłane z Warszawy do naczelnika pow. sochaczewskiego Polisiewicza, któremu wyjaśniał przyczyny zwłoki w odprowadzeniu do kasy miejskiej zaległej składki szkolnej za 1837 r. Do listu dołączony był kwit o jej zapłacie w wysokości 8 zł!

Na temat Siergieja Sawinkowa i jego prezydentury w naszym mieście milczą opracowania. Być może historycy uznali, że nie jest to postać godna nawet drobnej wzmianki w dziejach Łowicza. Moim zdaniem niesłusznie. I wcale nie dlatego, że uosabia on smutny okres rządów rosyjskiego zaborcy. Bez względu na warunki polityczne i stosunki społeczne wciąż istnieje obawa, że jego przykład znaleźć może współczesnego odpowiednika i naśladowcę. A tego z pewnością nikt by sobie nie życzył.

Marek Wojtylak

Ustalenia śledztwa

Rząd Gubernialny Warszawski uznał, iż należy działać szybko, bo już w październiku 1840 r. zawiesił w czynnościach Sawinkowa, nakazując mu pozostanie w mieście do czasu ukończenia dodatkowego śledztwa. Miał je prowadzić pułkownik Własow, który przybył do Łowicza z polecenia gen. Fiodora Nesselrode, dowódcy 3. Okręgu Korpusu Żandarmerii. Na zastępcę prezydenta wyznaczono tymczasowo sekretarza policji miasta Łęczycy Marcelega Rzeszotarskiego, a do rewizji Kasy Ekonomicznej oddelegowano adiunkta dozorę miast obwodu łęczyckiego Adamskiego.

Na początku rozpatrzone skargę Eliasza Kohna, który chcąc upomnieć się o wydanie zatrzymanych koni, został zelżony, a w końcu pobity przez Sawinkowa. W trakcie śledztwa okazało się, że powodem zatrzymania koni była „niedołężność i pijaństwo woźnicy”, który dopuścił do ich rozbiegnięcia. Pobity Kohn zebrał na rynku dużą grupę ludzi, wyzywającą prezydenta, „od pijaków” i z tego powodu musiano zamknąć bramę do ratusza. Przesłuchana została również Anastazja Sąchocka, która złożyła skargę na prezydenta za jego brutalne zachowanie. Zeznała ona, że żyła z komisjonerem (agentem handlowym) Bobrowem, gdy jednak dowiedziała się, iż ma on żonę w Rosji, zerwała z nim kontakty. Tymczasem – jak ustalono – „pijany Sawinkow przybył z Bobrowem i policjantem do jej mieszkania, urządził awanturę, nazywając nierządnicą oraz dziecię przy piersiach będące, kazał jej gwałtem odebrać i do mieszkania komisjona zanieść”.

Protokoły śledztwa z uwagami odesłano do Rządu Gubernialnego w Warszawie. W protokole pułkownika Własowa odnotowano, że prezydent Sawinkow wprawdzie nie